9412

III



1

Kopja listu do Prof. Abrahama [Władysława]

Lwów, Długosza 25

12/7 1911

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze!

Jak J.W. Panu wiadomo, została przed pół rokiem wybrana „~~Komisya~~ sekcya doktoratów honorowych", której przewodniczącym ~~stanął~~ został JW Pan Rektor, i do której między innymi kolegami z Wydziału filozoficznego także i ja powołany zostałem. Ta ~~Komisya~~ sekcya, której zakres działania sama nazwa dostatecznie określa, nie została przez JW Pana do dziś dnia zwołana ani razu, natomiast JW Pan działał na własną rękę w bardzo ważnych i drażliwych sprawach.

Przed wakacyami wielkanocnemi JW Pan uczynił pewne propozycye Wydziałowi filozoficznemu, które przez Komisyę ad hoc z ramienia tegoż Wydziału wybraną i w myśl jego

intencyi postępującej, na posiedzeniu (A) odbytem pod przewodnictwem JW Pana Prodziekana Nusbaumna po części zostały przyjęte, po części zaś odrzucone. Pod koniec Maja, czy w początku Czerwca odbyło się posiedzenie (B) przewodniczących sekcyi, na którym także członkowie sekcyi ~~Komisyi~~ doktoratów honorowych zaproszoną została, pod przewodnictwem JW Pana Rektora Dembińskiego.

Przy obradach nad sprawą doktoratów honorowych, przy których jednak JW Pan nie był obecny, przyszło wówczas do porozumienia z reprezentantem Wydziału Teologicznego, Jego Magnificencyą Rektorem Jaworskim co do jednej z kwestyi spornych, dalszy ciąg obrad i powzięcie formalnej uchwały odroczono jednak do następnego posiedzenia. Drugiego takiego posiedzenia, na któremby członkowie sekcyi ~~Komisyi~~ doktoratów zaproszeni zostali, do dziś dnia jednak nie było. Natomiast Wydział filoz. został swojej ~~obecnie~~ zaskoczony propozycyą, właśnie w owej spornej kwestyi

sprzeczną z poprzednią uchwałą (A) Komisyi, oraz sprzeczną z umową powziętą na posiedzeniu (B), którą jednak był zmuszony przyjąć pod grozą że inaczej z powodu opóźnienia obrad w ogóle odbycie jubileuszu w roku bieżącym byłoby zakwestyonowane.

Takie załatwienie tej sprawy, tak żywo obchodzącej wszystkich członków naszego uniwersytetu, uważam za zupełnie nieformalne i niewłaściwe. Uznaję zupełnie że owa ~~Komisya~~ sekcya doktoratów honorowych mogła mieć tylko głos doradczy, ale niezwoływanie jej wtedy gdy nastrój względem upatrzonego kandydata wydaje się niekorzystnym, narzucanie propozycyi powziętych po za plecami ~~Komisyi~~ sekcyi i wbrew poprzednim uchwałom i umowom, z pewnością nie odpowiada zasadom obowiązującym przy traktowaniu takich spraw.

Wobec tego że stanowisko JW Pana w naradach przewodniczących sekcyi było tylko wyrazem Jego zdania osobistego, a nie było oparte na uchwałach ~~Komisyi~~ sekcyi doktoratów honorowych, przeto nie

wątpię że JW Pan Rektor zechce zgodnie z istotnym stanem rzeczy na siebie przyjąć odpowiedzialność za postępowanie w tej ~~nie tylko za załatwienie powyższej~~ sprawie, gdzie chodzi przedewszystkiem o formalną stronę, jako też za załatwienie ~~ale także o~~ powyżej innej sprawie, w której stanowisko JW Pana (co do meritum rzeczy) jest skrajnie sprzeczne z opinią większości kolegów uniwersyteckich oraz wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego, a w której inni członkowie sekcyi również nie zostali ~~komisyi nie zostali~~ dopuszczeni do zaznaczenia swego stanowiska. Sądzę że dla tego owa sekcya ~~komisya~~ także nie powinna figurować na papierze, a w każdym razie proszę, żeby stanowczo ani w aktach ani w żadnych publikacyach nie wymieniano mojego nazwiska między nazwiskami członków (albo też żeby zaznaczono wyraźnie moje wystąpienie) Komisyi doktoratów honorowych, ponieważ do żadnej odpowiedzialności za załatwienie tych spraw się nie poczuwam.

Z wyrazami wysokiego poważania

Maryan Smoluchowski

Kopia listu
do Prof. Abrahama

Lwów Dn 14/7 1911

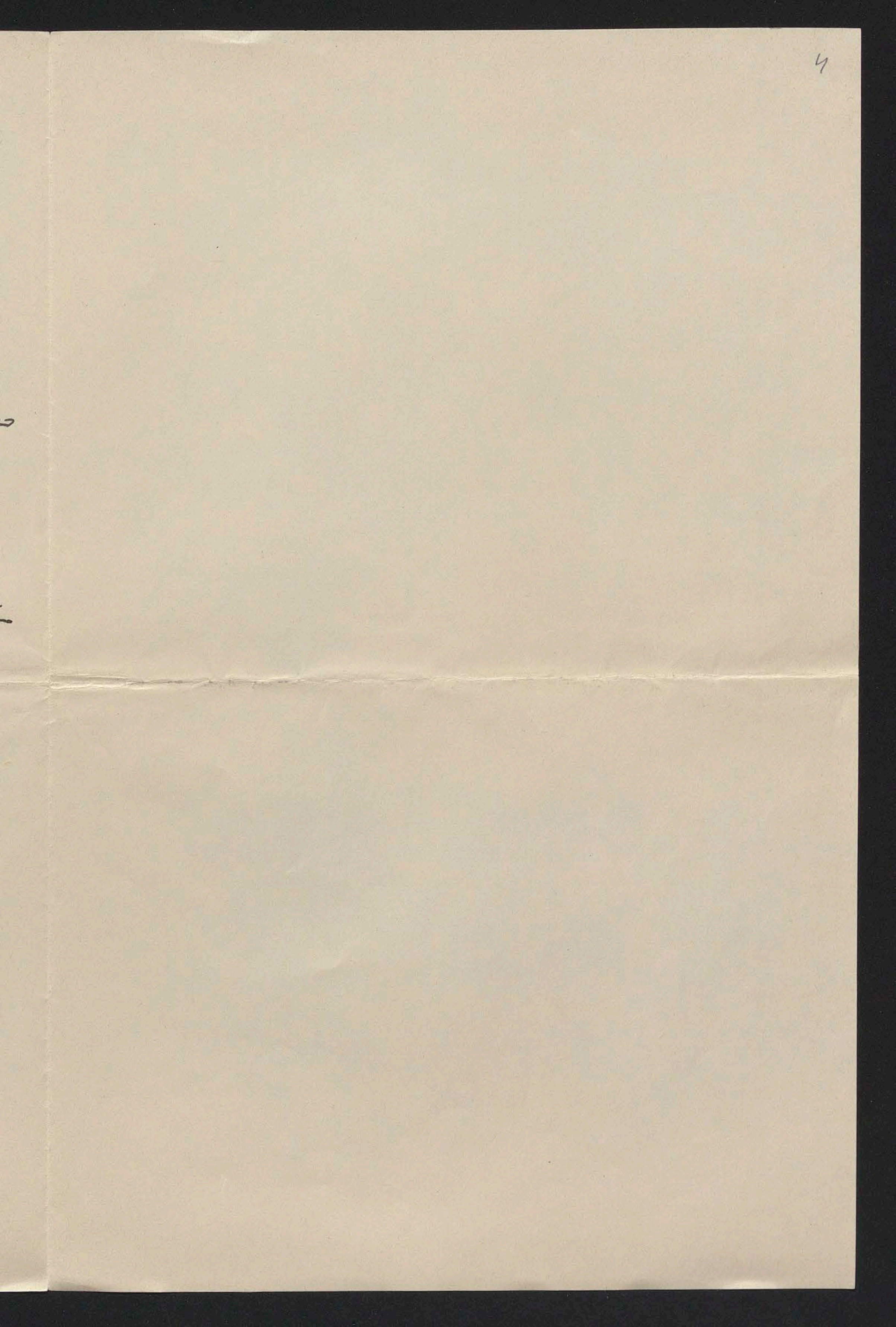
J. W. P. Rektorze!

Z tutejszej odpowiedzi JW. Pana na mój list z dnia 12 b. m. wynika, że JW. P. Rektor złożył przewodnictwo sekcji dokt. hon. przed zajściami owemi, które za niewłaściwe uważam. O tem nie wiedziałem, i przepraszam zatem bardzo że zarzuty co do nieformalności traktowania całej sprawy skierowałem pod niewłaściwym adresem. Jeśli JW. P. Rektor nie ponosi żadnej odpowiedzialności co do załatwienia tych spraw, upada naturalnie także zarzut merytoryczny, dotyczący doktoratu JE. Nam. Bobrz. Oczywiście każdemu wolno mieć swoje opinie względnie, ja tylko narzucanie z góry, i to sposobem nieformalnym, takiego kandydata, którego większości Kolegów uniwersyteckich, a jak przypuszczam także sekcji doktoratów honorowych [trudno to sprawdzić bo nie było posiedzenia] a w ogóle znacznej części społeczeństwa

polskiego może za najzupełniej niegodnego, uważałem za niestosowne. Co do JE. Arcybiskupa Bilczewskiego wyjaśniam tylko że zgodnie z opinią Komisji Wyd. Fil. byłem i jestem za udzieleniem jemu doktoratu honorowego, ale z innego Wydziału.

Wystąpienie moje z sekcji doktoratów honorowych złożę zatem na ręce JWProf. Dembińskiego, a przepraszam jeszcze raz za owe zarzuty niesłusznie uczynione i łączę wyrazy wysokiego poważania

[illegible]



[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

JWielmożny Panie Rektorze!

Jak JWPanu wiadomo, została przed pół rokiem wybrana „komisya doktoratów honorowych" ~~do~~ której przewodniczącym obrany został JW Pan Rektor, i do której między innymi kolegami z Wydziału filozoficznego także ja powołany zostałem. Ta komisya, której zakres działania sama nazwa dostatecznie określa, nie została przez JWPana do dziś dnia zwołana ani razu, natomiast JW Pan działał w bardzo ważnych i drażliwych kwestyach na własną rękę. Przed wakacyami wielkanocnemi JWPan uczynił pewne propozycye Wydziałowi filozoficznemu, które (na posiedzeniu (A) odbytem pod przewodnictwem JW Prodziekana Nussbauma) przez komisyę ad hoc z ramienia tegoż Wydziału wybraną i w myśl jego intencyi postępującą, po części zostały przyjęte, po części odrzucone. Pod koniec Maja, czy w początku Czerwca odbyło się posiedzenie (B) przewodniczących sekcyi, na które ~~do której~~ także Komisya doktoratów honorowych zaproszona została, pod przewodnictwem JWP. Rektora Dembińskiego.

Przy obradach nad sprawą doktoratów honorowych, przy których jednak JWPan nie był obecny, przyszło ówczas do porozumienia co do jednej z kwestyi spornych z reprezentantem Wydziału teologicznego J. Magnificencyą Rektorem Jaszowskim; dalszy ciąg obrad i powzięcie formalnej uchwały odroczono jednak do następnego posiedzenia. Takiego drugiego posiedzenia, na które by członkowie Komisyi doktoratów zaproszeni zostali, do dziś dnia jednak nie było. Natomiast Wydział filozoficzny został

(obecnie) Zaskoczony propozycyą, właśnie w owej spornej kwestyi sprzeczną z poprzednią uchwałą (A) Komisyi oraz sprzeczną z umową powziętą na posiedzeniu (B), którą byłem zmuszony przyjąć pod groźbą że inaczej z powodu spóźnienia obchód odbycie jubileuszu w roku bieżącym byłoby zakwestyonowane.

Takie załatwienie tej sprawy (tak żywo obchodzącej wszystkich członków naszego uniwersytetu) uważam za zupełnie nieformalne i niewłaściwe.

Uznaję zupełnie że owa Komisya doktoratów honorowych może mieć tylko głos doradczy, ale nieuwzględnianie jej wtedy gdy nastrój względem upatrzonego kandydata wydaje się niekorzystnym, narzucanie propozycyi powziętych zupełnie poza plecami Komisyi i wbrew poprzednim uchwałom i umowom, z pierwszą nie odpowiada zasadom obowiązującym przy traktowaniu takich spraw.

Wobec tego że stanowisko JW Pana było tylko wyrazem [illegible] zdania osobistego, a nie było oparte na uchwałach Komisyi itd. (w zasadach [illegible]) przeto nie wątpię że JW Pan Rektor (zechce zgodnie z istotnym stanem rzeczy na siebie przyjąć odpowiedzialność) nie tylko za załatwienie powyższej sprawy, gdzie chodzi o formalną (przedewszystkiem) stronę, ale także w innej sprawie, w której stanowisko JW Pana jest skrajnie sprzeczne z opinią większości kolegów uniwersyteckich oraz wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego, a w której nawet członkowie Komisyi nie zostali dopuszczeni do głosu. A sądzę że wskutek tego owa Komisya także nie powinna na papierze figurować, a w każdym razie proszę, żeby stanowczo mojego nazwiska (ani w aktach ani w żadnych publikacyach nie wymieniano) między nazwiskami członków Komisyi doktoratów honorowych, ponieważ do żadnej odpowiedzialności za załatwienie tych spraw się nie poczuwam.

Z wyrazami wszelkiego poważania

I. S.

Do Antoniewicza [Jan Bołoz] 7/8 1912 6

Wielce Szan. Panie Kolego

Żałuję że jestem zmuszony naprzykrzać się Sz. Panu w porze wakacyjnej ale ~~odkładanie~~ (sądzę, że nie powinienem) odkładać na później z [przedłożeniem] ~~[illegible]~~ sprawy ~~[illegible]~~ w której widocznie zaszło pewne nieporozumienie.

Przypomina sobie Sz. Kolega z pewnością że ~~podpisałem deklaracyę~~ ~~[illegible]~~ podpisałem listę młodkową, przez Sz. Kolegę przedłożoną, oświadczając ~~[illegible]~~ że całej akcyi wcale nie aprobuję i ~~tylko~~ (ustępuję) ~~[illegible]~~ ze stanowiska negatywnego (tylko) dla solidarności Koleżeńskiej. Odniosłem wówczas bowiem ~~[illegible]~~ z Pańskich słów ~~z rozmowy~~ naszej to wrażenie [w pewnym sensie] że ~~[illegible]~~ (byłbym jedynym oponentem [jednogłośnie aprobowanej]) wobec akcyi (przez ~~[illegible]~~) Kolegów uniwersyteckich (z wyjątkiem żydów) ~~[illegible]~~

Tymczasem dowiaduję się że Prof. Twardowski już oświadczył ~~[illegible]~~ że do tej akcyi nie przystępuje, [pominąwszy że podobno] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nawet na wydziale teologicznym nie wszyscy się do niej przyłączyli. Wobec tego cofam moje (poprzednie) oświadczenie i proszę żeby Sz. Kolega zechciał mnie wykreślić z owej listy młodkowej.

Powtarzam co już ustnie oświadczyłem że życzę wszystkiego najlepszego dla osoby o której uczczenie chodzi, ale uważam to za niestosowne żeby [wystąpił z akcyą] ~~[illegible]~~ (mającą charakter) uniwersytet ~~takie~~ (manifestacyę) ~~[illegible]~~ klerykalną.

Przykro mi [prawdziwie ...] ~~[illegible]~~
~~Przepraszam~~ ~~[illegible]~~ że muszę w tej sprawie postąpić wbrew Pańskim życzeniom w tym wszystkim ~~[illegible]~~

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

[illegible]

do Balcera Osw.

7

Lwów, 3/2 1913

Długosza 25

Wielce Szanowny Panie Rektorze!

Ponieważ na porządku dziennym jutrzejszego Walnego Zgromadzenia „Towarzystwa dla popierania nauki p." znajdują się także wybory członków Wydziału, czuję się zobowiązanym zwrócić uwagę JW. Pana Rektora na to że według wszelkiego prawdopodobieństwa opuszczę Lwów w najbliższych miesiącach i przeniosę się na trwały pobyt do Krakowa,

gdzie mam objąć Katedrę po ś.p. Prof. Witkowskim. Nominacya sama i termin przeniesienia się zależy jeszcze od Ministerstwa, i na razie jeszcze żadna zmiana faktyczna nie zaszła, ale ponieważ ona sama jest wielce prawdopodobna, sądzę że może lepiej aby jutro odrazu już wybrano innego członka Wydziału, i oszczędzono sobie kłopotu ze zmianą podczas roku administracyjnego.

Przepraszam że rezygnacyę moją zgłaszam dopiero w ostatniej chwili przed Walnem Zgromadzeniem, ale

nie widziałem że termin jego jest tak bliski.

Również przepraszam, że nie będę mógł być sam jutro obecnym, z powodu nieuniknionej kolizji z ~~[illegible]~~ posiedzeniem Towarzystwa Prawników.

Do Profesora
Dr. O. Balzera

My dear Beattie! [John Carruthers]

Having returned from a summer vacation's trip, extending from East-Galicia till Brussels and Amsterdam, I find here ~~your~~ the announcement of your marriage with Mrs. Bessie Paton. ~~[illegible]~~ I ~~was~~ am very glad indeed to hear it ~~that~~ and I ~~beg you to accept~~ must send you, though I am rather late, my heartiest congratulations and my best wishes for the future. But how was it possible for you to get through to Edinburgh in this ~~part~~ time of the year? I thought the vacations in ~~South Africa~~ Cape Town University are in our winter time, but as professor probably you make yourself vacations when you like, is it not so?

I should like to know something more about you, how you are getting on in South Africa, how you like it etc.

As for myself I am Privatdocent now here in Vienna and I shall begin my lectures this month. This time I chosed a somewhat extravagant subject: On Quaternions and Vector Algebra in reference to physics. Besides I am still continuing the researches which I had begun last year in Berlin and which about I published the paper I have sent you. You may have been surprised to find a paper of mine in Philosoph. Mag.

I ~~[illegible]~~ am sending you it together with ~~an~~ theoretical paper from the Vienna Academy. I should like to know what

you think about it, as I have written it without any assistance except the printer's, who has corrected some little slips, and I cannot judge myself ~~if~~ how far the language is intelligible and if ~~it~~ is something like English. ~~[illegible]~~ Some time ago I got 25 copies of our collected papers from the Edinburgh R. S. Proceedings by which act of generosity I was greatly surprised and gratified. Don't you know ~~[illegible]~~ how Kelvin is getting on, what has become of James, Maclean etc. ~~[illegible]~~ or what else interesting ~~[illegible]~~ may have happened in Glasgow and Edinburgh. I always remember with greatest pleasure the time spent there; ~~[illegible]~~ I was ~~[illegible]~~ about ~~[illegible]~~ this year to ~~[illegible]~~ make a ~~visit~~ short stay in England. Perhaps shall I go next year, to the Br. Assoc meeting. ~~Would~~ Will you not come there too? ~~As I do not know where you are now I am sending this letter by care of Mr Paton~~

Be so kind as to present my compliments and my best wishes to Mrs. Beattie. Do write me some lines when you find some spare time. I remain with best wishes

Yours very truly

A. S.

do A. Bergeta pryblisuè z 1904r. 10

Monsieur, [Berget Alphonse]

En espérant que Vous me pardonnerez mon audace je m'adresse à Vous, Monsieur, pour Vous demander un renseignement et que j'avais ~~qu'il Vous sera facile de me donner~~ qui me sera très précieux.

Il s'agit des thermomètres de précision, dont mon collègue (à l'université M. Zakrzewski prof. de physique expérimentale) ~~avait besoin~~ se conduisait avoir pour une ~~nouvelle~~ ~~méthode~~ nouvelle détermination de l'équivalent mécanique de chaleur, d'après une méthode perfectionnée.

On avait conseillé à M. Zak de se procurer des therm français, mais puisqu'il ya embarras de choix entre plusieurs constructeurs comme Tonnelot, Baudin, Chabaud etc., je Vous serais très obligé si Vous voulez bien me donner quelque information

~~Laquelle~~ laquelle de ces ~~formes~~ la, d'après l'opinion générale (des physiciens)

et surtout d'après Votre ~~opinion~~, ~~seule~~ est
joint de l'économie meilleure

préférable pour des instruments de précision

extrême.

~~Je Vous demande pardon, Monsieur, de Vous incommoder~~

Je saisis l'occasion de Vous présenter

mes félicitations à cause de Votre ~~[illegible]~~

„Physique du Globe", une oeuvre qui me

~~paraît~~ sait être un excellant livre d'étude ~~pour les étudiants~~ et

que le savant aussi ne peut lire qu'avec ~~[illegible]~~

le plus grand intérêt et plaisir.

~~Veuillez agréer, Monsieur, l'expression~~

J'ai l'honneur, Monsieur, de Vous envoyer mes

meilleures salutations et l'espoir de ma

considération très distinguée

do A Bergeta

Monsieur

Je Vous remercie beaucoup de Votre lettre si aimable ~~et surtout des~~ renseignements sur les constructeurs des thermomètres, que Vous avez bien voulu me communiquer.

~~surtout je Vous suis obligé pour les~~

~~je les ai communiqué à mon collègue qui Vous remer~~

Mon collègue, qui en tirera profit, Vous prie Monsieur d'agréer les meilleurs remerciements de sa part aussi.

Ce que Vous ~~avez dit~~ dîtes dans Votre lettre concernant Votre Phys[illegible] me paraît très juste. Il serait à désirer en effet, que ce livre fût traduit en allemand et je suis sûr qu'il y aurait un grand succès.

~~en comparaison avec les~~ Cela me ferait un plaisir de faire la traduction moimême et je me chargerais volontiers de cette tache, mais malheureusement je

serai ~~tellement~~ si absorbé l'année prochaine, par des travaux que j'ai commencés, [parmi lesquelles l'édition d'un traité condensé précis de physique théorique] que je n'ose ~~pense~~ pas même y songer ~~penser~~.

~~qu'il ne~~ Je ~~ne pourrais~~ n'oserais non plus Vous recommander quelqu'un de mes étudiants pour cette tâche, puisque chez nous à Lemberg, le langage usuel c'est le Polonais, (aussi les cours à l'université se font dans cette langue) l'allemand s'apprend dans les écoles mais peu ~~d'étudiants~~ de personnes ~~savent~~ [illegible] le savent si bien qu'il serait nécessaire pour faire ~~une~~ un [illegible] traduction ~~sans reproche~~ parfaite. Mais si Vous désirez, monsieur, je pourrais trouver ~~sans doute~~ [illegible] quelqu'un parmi ~~les~~ mes anciens étudiants ~~un des~~ des jeunes météorologistes ou physiciens, à Vienne, qui se chargerait ~~sans doute~~ de cette tâche, et à qui on la pourrait confier avec sûreté. En ce qui concerne l'éditeur, moi aussi je désirerais bien que ce livre fût édité en Autriche, mais je dois avouer qu'il n'y en a pas de chances,

puisque le commerce des livres dans cette branche (~~de physique et mathe~~ (des sciences) est, ~~presque~~ pour ainsi dire, ~~contrôlé~~ monopolisé par l'Allemagne. Ce sont ~~surtout~~ Ambrosius Barth à Leipzig et quelques autres moins importants Vieweg Teubner Springer Mühlmann qui éditent presque tous les livres allemands de physique et mathém. Mais je crois que par exemple Ambrosius Barth se chargerait volontiers de cette affaire.

Cet été je passerai les vacances dans les Alpes ~~Alpe~~ autrichiennes, mais c'est ~~assez~~ très probable que je viendrai en France l'année prochaine, car j'ai bien soif de l'atmosphère de l'ouest et surtout de Paris. J'espère que je réussirai ~~cet~~ dans ce dernier, Alors ~~cela~~ ~~me~~ ~~serait~~ ~~un~~ ~~grand~~ ~~plaisir~~ [illegible] Je serais ~~très~~ heureux de vous voir, monsieur alors, ~~et de vous remercier de votre amabilité que vous avez~~ qui avez été toujours si aimable envers moi.

En attendant ce plaisir ~~je~~ vous serre affectueusement de main ~~et~~ ~~je~~ en vous assurant de ~~mes~~ ~~sentiments~~ très distingués ma considération

Lwów, 14/VII 1904

Szanowny i Łaskawy Panie!

(ną) Serdeczne dzięki jestem winien (złożyć) Sz. Panu podziękowanie, za to że Sz. Pan pracę moją na ostatniem posiedzeniu Akademii przedstawił, i tak natychmiastowo tę sprawę załatwił — ~~którą~~ co ~~niniejszem~~ obecnie sobie poczytam za...

nie 13

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków, 7/2 1914
Gołębia 13.

do Cz. B.

[do Czesława Białobrzeskiego:]

Szanowny Panie!

Zwracam się do Sz. Pana w sprawie dyskretnej, dotyczącej nominacyi Pańskiej. Dowiedzieliśmy się bowiem drogą prywatną, że główną przeszkodą jest w tej chwili okoliczność formalna, pozornie zupełnie błaha, t.j. niekorzystna opinia austryackiego Konsulatu w Kijowie.

Może Panu nie jest wiadomem że Ministerstwo Oświaty przed postawieniem kogobądź z poddanych zagranicznych na katedry uniwersyteckie (a nawet i podrzędniejsze stanowiska) zasięga opinii — drogą ministerstwa spraw zagranicznych — co do „prawomyślności politycznej" odnośnej osoby. Chodzi im o to, czy dana osoba nie ~~[illegible]~~ brała udziału w jakichś robotach rewolucyjnych, anarchistycznych lub socyalistycznych i czy pod względem politycznym zachowywała się

Tu braku jakichś specjalnych danych

spokojnie i bez zarzutu. ~~Dowiedziałem się~~ informacye te zbierają

~~otoczenie~~ drogą bardzo niewłaściwą ~~[illegible]~~ Konsulaty, ~~o otoczeniu~~

(ostatnio) ~~[illegible]~~ polegają na raportach

~~przez~~ ~~jakichś~~ organów zupełnie podrzędnych, ~~jakichś~~ ajentów policyjnych,

stróżów domowych itp. Jest to droga ~~bardzo~~ oczywiście niewłaściwa i cała ta

(zdaniem że owe organy podlegają bardzo nastawieniu na ~~[illegible]~~ „[illegible]")

formalność nie ma żadnego sensu pod względem rzeczowym, ale takiego

tak postępowania uważają się trzymać i z tem trzeba się liczyć.

~~[illegible]~~ Zdaje się więc że Pan musiał urazić jakąś taką

osobę podrzędną albo też Pan odmówił interpelantowi jakichś informacyi,

(może co do pobytu zapewnienia?)

(nie wiedząc o ~~[illegible]~~ co właściwie chodzi i z tąd to poszło że Konsulat (austryacki) ~~[illegible]~~

zapytany o

~~o sprawie~~ Pański sposób zachowania się odpowiedział że nie może dać

żadnych informacyi. To właśnie stanowi obecnie kamień obrazy.

~~[illegible]~~ Wiemy dobrze, że Pan (tak spokojnie żyje, tylko nauce

oddany, że) żadnej opinii niekorzystnej wydać nie mogą, ale brak

~~[illegible]~~ opinii jest również „złą opinią." (Otóż Podobno obecnie Starostwo

ma się zwrócić po raz drugi do Konsulatu o dostarczenie takiej

opinii i dla tego piszę, aby Pana o tem uprzedzić.

14

Sądzimy tutaj że Pan najlepiej postąpi w ten sposób, że Pan, powołując się na list „oficjalny", który tutaj załączam, uda się wprost do Konsulatu austriackiego i przedstawi się Konsulowi austriackiemu.

Niech Pan się jemu przedstawi, oświadczając wprost że Pan przychodzi w skutek tego listu, dla usunięcia nieporozumienia, które mogło w tej sprawie zajść, niech Pan mu (wobec uwagi na) stanowisko Państwa na ces. założonym uniwersytecie, które przecież daje taką pewną gwarancję że Pan nie należy do żadnych elementów rewolucyjnych i td.

Konsul austriacki w Genui (niewątpliwie) (będzie) człowiekiem kulturalnym, gentlemanem który sprawy rozumie i w odpowiedni sposób załatwi jeśli Pan osobiście pomoże i jeśli Pan mu dostarczy informacji o które mu chodzi.

Z całą tą rzeczą trzeba się pospieszyć aby przypadkiem znowu nie poszła do Wiednia taka odpowiedź jak poprzednio.

Bardzo żałuję że takie kłopoty powstały z okoliczności zupełnie błahej i proszę bardzo żeby wszystko jak najspokojniej zostało załatwione.

Łączę wyrazy.....

4/2 19??

Sz. Panie!

Przypomni sobie Pan, że ... interwencję naszego ... a w ich gronie także i ja)

jeszcze nie mieliśmy,

(Niepokoimy się długim oczekiwaniem nominacji Pańskiej mimo że Fakultet filozoficzny Pana jednogłośnie proponował Ministerstwu jako jedynego kandydata na profesurę fizyki i mimo że potrzebę rychłego obsadzenia tej katedry obszernie motywował, a nawet już „urgens" w tej sprawie wystosował. Przypuszczamy że opóźnienie to może jest w związku z zasięgnięciem opinii Ministerstwa o Pańskiej prawomyślności politycznej. Na podstawie znajomości osobistej i informacyj postronnych jesteśmy osobiście najzupełniej pewni że przeciwko Pana ani najmniejszego zarzutu pod tym względem podnieść nie można, gdyż wiemy że Pan żyje zupełnie spokojnie, zajmuje się tylko nauką a nie polityką. Atoli jednak (i dla uniknięcia możliwych nieporozumień) przyda się dla przyspieszenia całej sprawy, jeżeli się Pan uda do Konsulatu austriackiego, przedstawi się osobiście Panu Konsulowi i dostarczy mu [illegible] informacyj osobistych, któreby mogły uczynić zadość dla wyjaśnienia tej sprawy.

Może Pan się przy tem wspomni powołać na list niniejszy, jako powód Pańskiego zgłoszenia się w Konsulacie.

Pragniemy bardzo żeby sprawa ta rychło została pomyślnie załatwiona, bo brak wykładów fizyki dla uczniów (obecnie bardzo przykro się daje odczuwać.

(Dr. St. ... na nowy adres.)

Boltzmann, [Boltzmann] 29/XII 1900

~~Hochgeehrter Herr Hofrath~~

15.

Gestatten Sie, dass ich Ihnen auch noch brieflich für Ihre telegraphischen Glückwünsche meinen herzlichsten Dank ausdrücke.

Ich rechne mir dies [illegible], ebenso wie die bei anderen Gelegenheiten geschehene anerkennende Erwähnung meiner Arbeiten aus Ihrem Munde, als eine große Ehre an, die mich zu weiteren Bemühungen anspornen wird.

In der theoretischen Physik verdanke ich meinem verstorbenen Lehrer Stefan die ersten Grundlagen, Ihnen Herr Hofrath fast Alles Übrige. Sie haben sowohl durch Ihre Vorlesungen wie namentlich auch Ihre Lehrbücher, die ich immer wieder mit neuem Vergnügen und Nutzen studiere, den größten Einfluss auf mich ausgeübt und ich bin stolz darauf, dass ich mich zu Ihren Schülern zählen darf.

Entschuldigen Sie dass ich mir erlaube

Ihnen dies Alles zu sagen, ich wollte

aber ein für mich so wichtiges und freudiges

Ereigniss nicht vorübergehen lassen ohne

Ihnen Herr Hofrath mitzutheilen auszudrücken wie ~~ich~~ sehr

ich Ihnen ~~verdanke~~ verpflichtet bin.

Indem ich Sie bitte die Versicherungen (meiner aufrichtigen

Dankbarkeit entgegenzunehmen ~~[illegible]~~ / verbleibe ich

in grösster Verehrung und Hochachtung

Ihr ergebener

Hoppé

2 rue de l'École de Médecine

~~Après avoir être rentré~~ En rentrant à Varsovie d'un voyage

~~Après être mon retour~~ "

A. E. Borel 1/5 1914 16

Monsieur,

En retournant ici, après un ~~séjour~~ voyage de quelques semaines en Italie, j'ai ~~retrouvé~~ reçu trouvé votre livre sur le Hasard, ~~un vrai chef d'oeuvre~~ que j'ai commencé de lire avec le plus grand intérêt. ~~et que je~~ ~~et avec une admiration croissante~~ Permettez Monsieur, que je vous exprime mon admiration profonde, car ~~jamais~~ ~~je~~ (convaincu, de l'avis (persuadé que)) C'est un vrai chef d'oeuvre de littérature scientifique, dont la lecture est ~~à la fois~~ ~~en même temps~~ (pleine du plus vif intérêt) également (vraiment) intéressante et amusante instructive, ainsi pour le lecteur général que pour le spécialiste.

~~Je me permets de vous adresser~~ Veuillez accepter Monsieur mes meilleurs remerciements pour cette oeuvre et aussi ~~ainsi~~ ~~pour~~ pour les autres ~~travaux~~ mémoires que vous avez en la bonté de bien voulu m'envoyer. Parmi ces derniers ~~c'était surtout~~ votre mémoire sur l'irréversibilité ~~que je~~ (j'avais déjà connu) et j'apprécie vivement l'originalité de vos idées sur ce point quoique je n'en sois pas entièrement convaincu je suis plutôt sois incliné à suivre partisan de la théorie de Boltzmann. jusqu'à présent j'~~ai~~ dire suivi plutôt la ~~théorie~~ le train d'idées ~~d'idées~~ de Boltzmann.

Je me permets ~~de~~ vous envoyer un tirage à part de ~~ma~~ la conférence sur ces questions que j'ai eu l'année dernière à Gottingue.

~~Aussi vous~~ ~~Je voudrais aussi~~ Encore je voudrais vous dire que j'étais vivement impressionné par l'excellent exposé de quelques questions, liées avec ce sujet, qui se trouve dans votre Éléments du Calcul de Probabilités, et j'ai regretté que je n'avais (je n'avoir pas) ~~dont je fais~~ (dont j'ai fait la connaissance ~~plus intime~~ approfondie il y a quelques mois) pas connu ~~la~~ plus tôt la supériorité de cette oeuvre sur tant ~~de~~ d'autres traités des calcul des probabilités.

Veuillez agréer Monsieur (l'expression de ~~mes sentiments~~ ma considération les plus très distinguée. l'énorme)

mes salutations cordiales (?)

de vous voir et me
donnera le plaisir

J'espère bien qu'un prochain voyage soit/que ou une autre occasion me permettra
vous
de débrouiller divers questions
problèmes ~~très avec la théorie des probabilités~~, domaine
discuter
avec une telle autorité comme vous l'êtes Monsieur

~~connaître votre opinion autorisée sur~~

17

Die Gesetze der Thermodynamik vom Standpunkt der kinetischen Theorie

als Spezialfall d. Gesetze d.

großen Zahlen.

Les principes de la thermodynamique

interprétés par la théorie cinétique

ad. 9/7 1914

1). { L'interprétation cinétique des principes de la th.
Die kinetische Auffassung d. Grundlagen d. Th.

[illegible]

Les écarts entre la thermodynamique et la théorie cinétique.

La th.

2). Les lois de la thermodynamique sont-elles exactes ou approchées
Sind die G. der Th. genau oder nur angenähert gültig?

Révision des p. d. l. t.

4). { La fin des controverses entre la thermodynamique et la th. cin.
~~Les défauts des principes de la t.~~
Das Ende d. K.

3). { Der Kampf zwischen der thermodynamischen und
d. atomistischen kinetischen Weltanschauung.
~~La lutte~~ entre
La controverse entre la thermodynamique et la théorie cinétique
~~Der Kampf~~ zw.

1/ do Curie Skłodowskiej

[Maria]

18

13/4 1913

Madame,

J'ai l'honneur de vous recommander le plus ~~[illegible]~~ ardemment Monsieur Z. Klem— comme candidat pour un subside du fond Curie Carnegie. C'est un jeune ~~savant~~ physicien, doué de grande habileté expérimentale, ~~doué~~ d'une perspicacité remarquable ~~de qualités intellectuelles très remarquables~~ ~~d'un esprit scientifique très exceptionnel~~ et possédant un jugement très ~~[illegible]~~ juste dans les ~~questions scientifiques.~~ problèmes de la science ~~moderne~~

Il est attaché à notre Université depuis ~~[illegible]~~ plusieurs ans comme Privatdozent, mais ~~[illegible]~~ ~~sa position~~ ses conditions matérielles (~~il est~~ marié) l'ont forcé d'accepter en outre la ~~fonction~~ place

de professeur

~~d'institutrice~~ ~~d~~ dans une école secondaire, ce qui

~~suivre ses inclinations~~

l'empêche de se livrer tout entier aux recherches

scientifiques. ~~Il~~ Ce serait un grand bénéfice pour

lui personnellement, s'il pouvait aller à Paris

~~pour~~ se perfectionner dans

~~pour apprendre~~ ~~[illegible]~~ les admirables méthodes de

recherche scientifique de votre laboratoire et ~~[illegible]~~

pour séjourner quelque temps dans l'atmosphère

élevée de ~~[illegible]~~ science que vous y répandez.

Mais ce qui est d'une plus grande ~~importante~~ encore au point de vue

générale, ~~je suis persuadé~~ ~~que~~ la science

même - j'en suis sûr, tirera un vrai profit sur ~~les avantages~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ de ce jeune savant

et ~~[illegible]~~ le Fond Ivan Carnegie sera ~~[illegible]~~ sans doute employé

19

i

ur

dz.

au plus grand ~~effort~~ avantage ~~s'il lui~~ s'il lui donne ~~[illegible]~~ la possibilité de ~~mise~~ s'abandonner à ses inclinations

~~[illegible]~~ ~~le terrain [illegible]~~ ~~pendant quelques temps~~ ~~tout entier~~

Veuillez agréer Madame

Lwów, 4/3 1913

Kochany Panie!

Miałem jakieś nieokreślone uczucie, że gdzieś widziałem wzmiankę o pracach Langevina odnoszących się do „bleu du ciel", i obecnie wzmiankę tę pozwalam sobie uzupełnić poprzedni mój list, choć Kochanemu Koledze się to zapewne na nic nie przyda.

Lwów, 3. Marca 1900

Jaśnie Wielmożny Panie Radco Dworu!

Nadzwyczajnie ucieszyła mnie pomyślna nowina, którą Pan Rektor raczył mi przesłać.

Pozwalam sobie tymczasem listownie złożyć moje najszczersze podziękowanie za łaskawe uwiadomienie i za życzenia Pańskie, ponieważ osobiście tego niestety już uczynić nie mogłem. Racz Pan Radca Dworu przyjąć przy tej sposobności zapewnienia mojej szczerej wdzięczności za życzliwość mi zawsze okazaną i za łaskawe poparcie, które z pewnością nie mało się przyczyniło do pomyślnego załatwienia mojej sprawy.

Polecając się nadal łaskawym względom Pana Radcy Dworu pozostaję

Roszkowski	10 k.		Listy Jud. Kon.	.50
Weber	12 k.		Skley	5
Strzelinka	2 k.		Fabiański	5
Judycki	5 r.		Listonosz	10
Korsiński	10 r.		Kulczycki	5
			Sprzyt.	10
			Zuber	5

} 90

8 Peramowski	24 k.		9 Przew. Kom.	4 -
10. Fabiański	12 k.		11 Marzynista	10 -
14 Lutowrzyc	600 k.		12 Gajdosz	6 -
18 ~~K~~ Zuber	12 k.		13 Duda	4 -
			15 Stempel	1.88
			19 Zaliczka wydatki	2.22

14/III

24/3 Zakr. pocztowy -.20

2/4 " -.70

Portorya $\frac{8.5}{40}$ 25

Rozesłanie upomnień:

26.10
2.60
.50
3.10

90
90
65
310
555

2551.64
-29.86
2521.78
-273.55
2248.23
-1.80
2246.43

-29.86

2246.43
1841.65
404.78

$\frac{\mu t^2}{2m}$

$\frac{kt}{2m} = 4$

$t^2 \cdot 4$

27

$t = \frac{4m}{f}$ ~~4000~~

1000 cm³ 1 kg 6.90

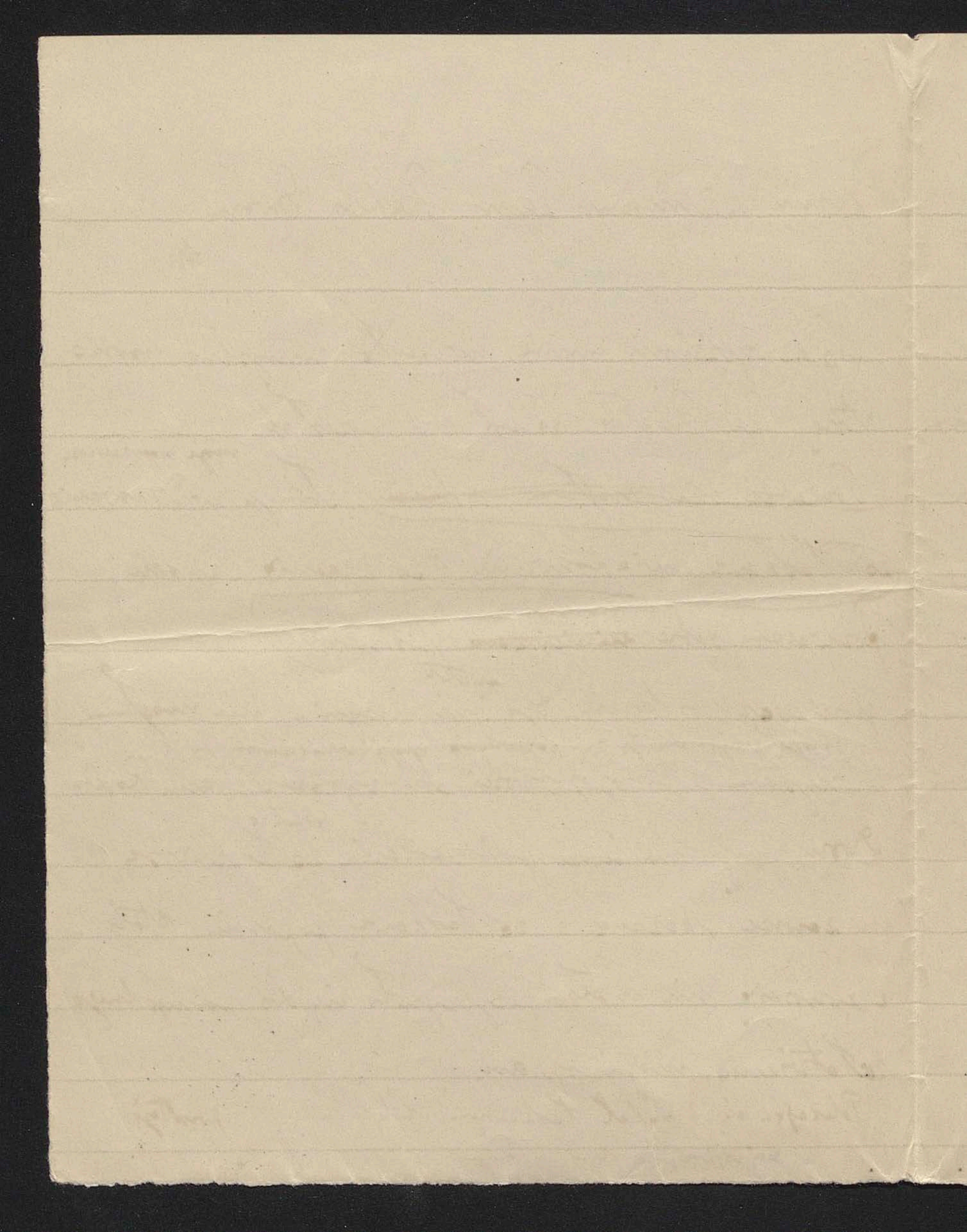
$4 =$ $gt = 4$ $t = \frac{4}{10.8}$

Jego Ekscelencya Dr Leonard Pyták do Ćwiklińskiego 1900
(Minister dla Galicyi, b. profesor uniwersytetu lwowskiego etc.)

Jaśnie Wielmożny Panie Radco Dworu! 20a

[Ćwikliński Ludwik]

Nadzwyczajnie mnie ucieszyła pomyślna nowina,
którą Pan Rektor raczył mi przesłać.
~~Ponieważ nie mogłem osobiście~~ składając moje najczulsze podziękowania
za łaskawe wiadomości i za życzenia Pańskie
Pozwalam sobie ~~[illegible]~~ tymczasem listownie
ponieważ osobiście tego już niestety uczynić nie mogłem.
~~Proszę przyjąć przy tej o. zapewnienia mojej wdzięczności~~
~~Korzystam z tej sposobności aby wyrazić Panu Radcy~~
~~Dworu moje najlepsze podziękowanie~~ za wszelką życzliwość
mi zawsze okazaną i za łaskawe poparcie, które
[illegible] nie mało przyczyniło się do pomyślnego
załatwienia mojej sprawy.
Polecając się i nadal łaskawym względom [illegible] przestaję
w najwyższym sz —— ——



Eks.

P. Radca Dwor. Czihak był tak łaskaw uwiadomić mnie o bliskim pomyślnym załatwieniu mojej sprawy i ~~[illegible]~~ zaraz ~~[illegible]~~ zakomunikować mi życzenia które Eks. ~~był łaskaw~~ [illegible] dla mnie polecić. Czuję się zobowiązanym podziękować Eks. za łaskawą pomoc i tymczasem listownie oraz złożyć najszczersze podziękowania za łaskawe poparcie, ~~mojej sprawy~~ któremu z pewnością głównie zawdzięczam ~~[illegible]~~ szybkie i pomyślne załatwienie mojej sprawy.

Proszę aby Eks. nadal raczył zaszczycić ~~zachować~~ mnie swojemi łaskawemi ~~względy~~ względami ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w głębokim szacunku i poważaniu.

Jego Eksc.

najniższy sługa

Dr

Jaśnie Wielm. Pan

Prof. Dr [illegible]

Radca Dworu, Poseł do Rady Państwa etc. etc.

Do Ćwiklińskiego   Bad Gastein Villa Wahnfried   Kraków, 29/7 1913

22

Ekscelencyo!

Bardzo przepraszam że ~~kufert podczas wypoczynku letniego~~ Ekscelencyę naprzykrzam się mojem pisaniem ~~ale mam nadzieję~~

~~że Ekscelencya~~ [illegible] korzystając z Łaskawego upoważnienia udzielonego mi

w Wiedniu śmiem się naprzykrzać Ekscelencyi nawet podczas wypoczynku letniego

(szczegółowem historycznem przedstawieniem ~~sprawy zakładu fizycznego~~ próby którą Ekscelencya ostatnio

już przedłożyć mówiłem zamierzył. Chodzi jednak o ~~sprawę~~ rzecz ważną i bardzo pilną,

a ~~[illegible]~~ uprzejme słowa Ekscelencyi (dają mi nadzieję ~~do~~ pomyślnego załatwienia jej

(i Łaskawa życzliwość tylekrotnie mi okazana)

~~[illegible]~~ choć wiem że termin wniesienia tej sprawy jest już nieco spóźniony.

Opóźnienie to zechce Ekscelencya wytłomaczyć tem, że po objęciu ~~[illegible]~~ zakładu

fizycznego ~~[illegible]~~ potrzeba było mi dłuższego czasu, aby móc (poznać jego urządzenia

(w pełnym stanie) i wyrobić sobie sąd, ~~[illegible]~~ (o jego zaletach i brakach.

(nie powierzchowny ale na praktyce oparty,

Zaletą jest oczywiście wspaniały gmach, wspaniały nie tylko wewnętrznie ale też

architektonicznem wykończeniem. Braki — i to ogromne, rażące — dają się odczuwać

w tem co gmach zawiera, albo raczej zawierać powinien. ~~Nie chcę tym razem wchodzić~~

~~w omawianie [illegible] urządzeń instalacyjnych~~, które Niech Ekscelencya pozwoli, że

innym razem poruszę ~~[illegible]~~ sprawę urządzeń instalacyjnych, ~~wykazujących pewne~~ wymagających pewnych uzupełnień braki

o których wykonanie

~~o które już [illegible] mój poprzednik [illegible]~~ (drogą Starostwo — bo ~~[illegible]~~ to sprawa wiąże się

Namiestnictwa upraszał) z kolaudacyą ~~już~~ dotychczas wykonanych robót,

obecnie będącą w toku, i zresztą chodzi tu o stosunkowo nie wielkie sumy.

Tym razem chciałbym tylko poruszyć ~~[illegible]~~ braki które najbardziej odczuwam i które najwięcej hamują pracę moją Państwa i w ogóle całego Zakładu tj. opłakany stan uposażenia pracowni w przyrządy. Wprost dziwię się jak Witkowski potrafił ~~[illegible]~~ prowadzić wykłady eksperymentalne i wykonywać prace naukowe. Co się tyczy przyrządów demonstracyjnych, to nawet lwowski Zakład fizyczny jest daleko lepiej wyposażony. Zresztą liczba przyrządów ~~wymienionych w inwentarzu jest dość~~ mieszczących się w szafach jest dość pokaźna, tylko są to przeważnie stare graty z czasów Wróblewskiego (albo jeszcze dawniejszej epoki), które dzisiaj ~~są~~ są zupełnie bez wartości. Olbrzymi rozwój fizyki w ostatnich kilkunastu latach w inwentarzu Zakładu bardzo mało pozostawił ślady. Tłumaczy sobie to można jedynie, kto znał ~~[illegible]~~ nad wyraz nędzne i ciasne pomieszczenie dawniejszego Zakładu fizycznego, skromność tamtej dotacji, którą Witkowski używać musiał przeważnie do wykonywania własnych badań ~~[illegible]~~ naukowych i wreszcie skromność — Witkowskiego samego, który widząc ~~[illegible]~~ pocieszał się nadzieją ~~[illegible]~~ że kiedyś w nowym Zakładzie stosunki się zmienią.

Przechodząc do danych konkretnych pozwolę sobie nadmienić że z dotacji nadzwyczajnej 12.000 K. (płatnej w pięciu ratach) przyznanej Witkowskiemu w roku 1910 pobrano dotychczas ~~[illegible]~~ raty na ~~[illegible]~~ lata 1911, 1912, 1913, ostatnią podwyższoną o 1000 K., tak że z tego źródła pozostaje jeszcze do pobrania (dwie raty w łącznej) kwocie 3.800 K. — to jest kropla w morzu potrzeb.

Wypracowałem szczegółowy kosztorys, jak zapewnić mogę Ekscelencyę bardzo skromny, uwzględniający ostatnio tylko najważniejsze ogólne potrzeby i w pewnym bardzo ograniczonym zakresie kierunek moich własnych badań, z którego wynika potrzeba dalszej dotacyi wynoszącej w wysokości 32.000 K. Jest to ~~[illegible]~~ mniej niż 5 procent kosztów budowy nowego Zakładu, ale właśnie chodzi o to najważniejsze, bez czego Zakład nie będzie prawdziwą ~~[illegible]~~ pracownią fizyczną — o pierwsze przyrządy.

Oczywiście jestem przygotowany na to że suma zostanie rozdzielona na kilka rat rocznych, ~~[illegible]~~ ale byłbym Ekscelencyi niezmiernie wdzięczny i gorąco o to proszę, żeby Ekscelencya zechciał przyjąć tę kwotę ~~(bez dalszego skreślania~~ (ile możności) zmniejszenia i żeby już na rok 1914 można uzyskać znaczniejszą ~~[illegible]~~ ratę, oprócz poprzednio wymienionych 3.800 K., gdyż wtedy dopiero będzie można właściwie Zakład w ruch wprowadzić.

Po powrocie z Wiednia do Krakowa postarałem się że ~~[illegible]~~ dotyczący wniosek Pana Prof. (najspieszniej) załatwiono w Namiestnictwie, tak że z tamtąd odszedł dnia ~~[illegible]~~ 26/7 do Wiednia, więc (spodziewam się że) mimo spóźnionej pory ~~[illegible]~~ jeszcze uda się uwzględnić tę sprawę w ~~wypracowań~~ pertraktacyach budżetowych na rok 1914.

~~[illegible]~~ Po bytności u Ekscelencyi w Wiedniu przedstawiłem tę sprawę jeszcze panu Oberwimmerowi, oraz referentowi Englowi i radcy dworu Kwarktamu, wiem jednak dobrze że ostatecznie wszystko zależy wyłącznie od życzliwego poparcia Ekscelencyi

Łaskawy

Dla tego jeszcze raz apeluję do Jego (Ekscelencji), której już zawdzięczamy ów sprawę gmach Zakładu przyznany, żeby Ekscelencja zechciał wykończyć to dzieło przez przyznanie odpowiedniej dotacji dla jego urzędników naukowych.

Przepraszam jeszcze raz za napomknięcie się tą sprawą przez uczestników, że od niej zależy rozwój mego dzieła w Krakowie i polecam się łaskawym względom Ekscelencji łącząc wyrazy najgłębszej czci i najgłębszego poważania

- - - -

do Ćwiklińskiego

24

[1908]

Jaśnie Wielmożny Panie Sektionschefie!

Pospieszam złożyć JW. Panu Sektionschefowi ~~najprzód~~ najgorętsze podziękowania w moim (imieniu jako dziekana) jakoteż w imieniu fakultetu za (nadzwyczaj uprzejme i) łaskawe ~~Klepsi~~ Wydziału podanie tak wyczerpujących wyjaśnień co do spraw naszego ~~fakultetu~~ oraz za ~~życzliwość którą ... o załatwieniu tych spraw~~ życzliwe widoki, którym zawdzięczamy korzystne załatwienie całego szeregu naszych życzeń.

Ucieszyliśmy się wiadomością, że Krzyżanowski ma być mianowany od 1/X 1907, gdyż obawialiśmy się ~~od~~ opóźnienia jego nominacyi; dla tego nawet na ostatniem posiedzeniu postanowiono jeszcze (powtórnie) się zwrócić do Ministerstwa z przedstawieniem tej sprawy. Dziękujemy również bardzo za uspokajającą odpowiedź w sprawie ~~co do~~ Porębowicza oraz za przychylne stanowisko względem nominacyi Wartenberga.

M 1

Najzupełniej uznaję słuszność uwagi JW. Pana Sektionschefa co do tego że wnioski w sprawach Kępińskiego, Raciborskiego i Romera należało wcześniej przedłożyć Ministerstwu, aby umożliwić wstawienie tych pozycyi do budżetu na 1908, ale niestety co do Raciborskiego i Romera referenci fachowi dopiero w ostatnich czasach z tymi wnioskami wystąpili, a Kępiński początkowo ~~...~~ nie był zdecydowany czy ~~wogóle~~ ~~się~~ ~~zgodzi~~ zgodzi się na przeniesienie do Uniwersytetu. Oczywiście musi to

spowodować opóźnienie tych spraw, ale może wolno mi się zwrócić do JWP. Sekcyi-chefa z prośbą o choć częściowe ich uwzględnienie w roku 1908. Najpilniejszą zdaje się jest sprawa matematyki, gdyż obecny stan nauczania matematyki — a wskutek tego także fizyki itd. — jest wprost opłakania godny. A zastępstwo wykładów przez Dr Ernsta (pominąwszy wszelkie przyczyny już z formalnych względów) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie może być przedłużone po za termin 1/X 1908 z powodu objęcia przez niego katedry astronomii. ~~Czyby JWP Sekcyichef nie~~

Wobec tego bardzo prosimy JWP Sekcyi-chefa — o ile to tylko możliwe — o łaskawe przeprowadzenie nominacyi Kępińskiego od 1/X 1908, gdyż to zdaje się być ~~[illegible]~~ jedynem wyjściem z obecnej przykrej sytuacyi.

Również gorąco prosimy o łaskawe względy w sprawie Raciborskiego. Nominacya tego uczonego europejskiej sławy i uwzględnienie jego życzeń co do urządzenia instytutu — choćby ~~[illegible]~~ ratami w przeciągu ~~[illegible]~~ kilku lat — ~~[illegible]~~ nareszcie ~~po~~ ~~zreformowałoby nauczanie~~ ~~[illegible]~~ podniosłoby na wysokim poziomie ~~[illegible]~~ tę gałęź nauk przyrodniczych, która na naszym Uniwersytecie ~~[illegible]~~ od dawna zajmuje stanowisko upośledzone i nie odpowiadające wymogom czasów obecnych.

Wreszcie co do sprawy Romera pozwolę sobie ~~[illegible]~~ podnieść myśl u nas poruszaną: czy nie dałoby się rzeczy tej załatwić (przez udzielenie mu tymczasowo tytułu profesora i polecenie wykładów uniwersyteckich z zatrzymaniem go na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ etacie Akademii Handlowej, coby tylko ~~[illegible]~~ wymagało ~~[illegible]~~ zastępstwa w Akademii?)

O sprawie Studnickiego nie wspominam, bo uważamy to za jego sprawę osobistą a nie sprawę fakultetu.

(do sprawy podziękowania) ~~i ...~~ dołączać tę prośbę [i prośby, nowe] ~~...~~ zbyt długie [i natarczywe] 25

Przepraszam bardzo że imieniem ~~JWPana Sektionschefa~~ ~~nudzić~~ sprawami [i próśbami] ~~wszystkich...~~, ale czynię to z poczucia obowiązku dziekańskiego i (którego życzliwości nasz Uniwersytet tyle zawdzięcza)

w nadziei że JWP Sektionschef także w tych sprawach zechce

Łaskawie ~~...~~ [życzliwą swą] rękę ~~...~~ [posunąć naprzód] rozwój naszego Uniwersytetu, a

przedewszystkiem naszego Wydz. filozof.

W tej samej myśli dziękuję ~~bardzo~~ [gorąco] za pomyślne załatwienie spraw

~~seminaryjnych~~ seminaryum romanist., pedagog. i histor. (germanist.), za

~~Łaskawy~~ przychylny wniosek w sprawie asystentury geologii, a równocześnie

jak zawsze ~~proszę~~ ~~...~~ ~~o ...~~ [pozwolę sobie prosić o dobre względy] na przyszłość, mianowicie w sprawie

instytutu Raciborskiego i w sprawie asystentury chemii), które (to wnioski tymi dniami ~~...~~ Ministerstwu

przedłożone będą, (jako też w sprawie potrzeb instytutu prof. Hadaczka)

Zechce mi

~~Pozwoli~~ JWPan Sektionschef, [wybaczyć] że oprócz [w] tych sprawach ~~...~~ naszego

fakultetu (na koniec) (także (~~...~~ w osobistej sprawie ~~się~~ ~~...~~ (do JWP. Sektion.) (~~...~~ ~~o ...~~

~~śmiem~~ zwrócę się) o której już ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ pisać w osobnym liście

~~uwzględnienie~~ ~~podania~~ ~~...~~ ~~względy~~ dla ~~...~~ z powodu zwłoki a której (wdowy po prof. uniwersytetu ~~...~~ Jagiell.)

Chodzi o podanie matki żony mojej, Pani Zofii Baranieckiej, która ~~...~~

od dłuższego szeregu lat ~~...~~ udziela nauki języka francuskiego w Seminaryum żeńskiem w

Krakowie i ~~...~~ obecnie podała prośbę o udzielenie urlopu na rok ~~następny~~ 1907/8

z zatrzymaniem remuneracyi za tę naukę pobieranej)

(celem umożliwienia ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ jej odświeżenia i wydoskonalenia

znajomości języka francuskiego przez jednoroczny pobyt i studya w Paryżu.

Podanie to odesłało tymi dniami z korzystną opinią ck. Rady szkolnej pod L. 30847 do Ministerstwa, i chodzi obecnie o to żeby ck. Ministerstwo zechciało sprawę tę przychylnie i ile możności szybko załatwić, aby umożliwić jakikolwiek wyjazd. Wiem że jest to wielka śmiałość z mojej strony, że się JWPana Sekcionschefowi tę sprawę naprzykrzam i to jeszcze w czasie przeznaczonym na wypoczynek po ciężkiej pracy, ale czynię to wiedząc że jedno słówko przez JWPana Sekcionschefa do Wiednia napisane tę sprawę pomyślnie załatwi oraz ufając w Łaskawą życzliwość JWPana Sekcionschefa któremu już tyle osobiście mam do zawdzięczenia. Byłbym JWSektionschefowi zobowiązany do głębokiej wdzięczności za łaskawą interwencyę w tej sprawie.

Przepraszając za nazbyt długi list i za trudzenie tymi wolicznemi prośbami, wyrażam raz jeszcze serdeczne podziękowanie za łaskawe względy których doznawał zawsze od JWP. Sektionschefa nasz fakultet a z których tak często także i ja osobiście korzystałem. Pozwalam sobie przesłać wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

[illegible]

Z tego nie [illegible] wystarczy że na końcu
zwrócę się także w osobistej sprawie do [illegible]
względnie szefa ekspozycji. Charakter — już dawniej
pisałem o tem w osobnym liście, ale nie zdążyłem
z powodu nawału zajęć poznać sobie obecnie sprawy
tej pozycji.

To L. Darmstaedter

[illegible]

Mit Vergnügen komme ich Ihrem Wunsche nach Einsendung eines auf mein Hauptarbeitsgebiet bezugnehmenden ~~Artikels~~ Schreibens nach. Allerdings bin ich in einer großen Verlegenheit ~~wenn~~ was ich als mein Hauptarbeitsgebiet betrachten soll.

Ich habe ~~meist~~ ~~Gegenstände~~ prinzipielle Probleme bearbeitet welche in einem gewissen Zusammenhang mit jener Theorie standen

~~Ich halte dieselbe tatsächlich für eine immer noch viel zu wenig~~

ausgenützte ~~Ich~~ und habe dieselbe immer für eine Arbeitshypothese von unschätzbarem Werte gehalten, auch in jener Zeit als sie ~~mit~~ mit Boltzmann zu reden ganz aus der Mode gekommen war. ~~Jetzt hat~~ Seitdem ist wenig mehr als ein Jahrzehnt verflossen und ~~sich die Sachlage~~ ist gründlich geändert; die kinetische Theorie ist aus dem Kampf mit den Energetikern (Ostwald) und Phänomenalisten (Mach) siegreich hervorgegangen, aber ich glaube sie ist ~~immer~~ auch heute noch ~~zu wenig~~ nicht so allgemein (als Leitstern der physikalischen Forschung anerkannt, ~~und ist noch~~ wie es eigentlich der Fall sein sollte.

Dank der ganz unerwarteten Unterstützung von Seiten der Elektronentheorie und dank [illegible] [illegible] ~~der Erfahrung der [illegible]~~ [illegible] und [illegible] experimentell [illegible]

Wenn, ~~was in der vielfach ausgesprochenen~~ einer vielverbreiteten ~~Meinung~~ Annahme gemäss, die (eng begrenzte einseitige) Specialisirung als Kennzeichen der modernen Forschungsmethode angesehen wird, so muss ich (überhaupt) mich ~~als~~ für einen Physiker der alten Schule ~~erachten~~ halten, denn meiner persönlichen Anlage entspricht es gerade, (~~abgesehen von einer gewissen Vielseitigkeit~~ [illegible] entscheidend) auf den verschiedensten Gebieten der Physik zu arbeiten, und war sowohl durch [illegible] und Anzeige von Integralen ~~war sowohl mittels theoretischer wie auch~~ wie durch Stubenarbeit und Gebläselampe ~~experimenteller Forschungsmethode~~. ~~daher~~ zwar sowohl ~~die~~ in theoretischer wie auch ~~die~~ in experimenteller Richtung. ~~zu pflegen~~ ~~In [illegible]~~. ~~Darin sind mir meine Lehrer: Stefan und Lord Kelvin Vorbilder gewesen, während~~ ~~ich~~ ich wohl von Boltzmann eine ~~gewisse~~

~~Ich habe es~~ immer die ~~Vielseitigkeit meiner Lehrer. St[efan] und K[elvin] bewundert und Vorbilder für den [illegible] Theil [illegible] übernommen habe~~

~~während mir sonst~~

~~Darum bin ich immer in Verlegenheit wenn ich mein Hauptarbeitsgebiet bezeichnen soll. Stehenden Vielleicht Antwort sage ich: die kinetische Theorie der Materie (wie in der Tat Boltzmann auf [illegible]) womöglich ob mir bewusst bin dass~~

Wem es auf Massenproduktion von Abhandlungen ankommt, der tut allerdings am besten ~~sich auf~~ ein engbegrenztes Spezialgebiet möglichst eingehend und gründlich zu bebauen

~~Wer aber~~ (Mir ~~aber~~ ist ~~aber~~ mehr daran gelegen) den Überblick über das Ganze nicht zu verlieren ~~will~~ und an ~~dem er Freude macht~~ den ~~[illegible]~~ Fortschritt auf der ganzen Linie ~~zu~~ mitzutun und daher habe ich auch immer die [illegible] zu [illegible] St[efan] L. K. [illegible]. Sonst hat aber wohl Boltzmann [illegible] [illegible] | [illegible] zu [illegible].

Kopia listu do
Prof. Dembińskiego [Bronisław]

Lwów, Długosza 25
14/7 1911

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze i Łaskawy Kolego!

Sądząc że JW Pan Prof. Wł. Abraham jest przewodniczącym sekcji doktoratów honorowych, wystosowałem do niego przed dwoma dniami list, którego kopię dołączam, gdyż to najlepiej wyjaśni ~~o co mi chodzi~~ całą sprawę. Otrzymałem od niego wyjaśnienie, że przewodnictwo owej sekcji już dawno złożył [mianowicie po posiedzeniu ~~sekcyi~~ komisyi Wydziału filozoficznego ad hoc desygnowanej, która się odbyła pod przewodnictwem P. prodziekana Nusbauma jeszcze przed wielkanocą] i że oddał wszystkie odnośne akta ~~JW Rektorowi~~ Wielm. Panu Koledze.

Wobec tego wystosowałem obecnie do Prof. Abrahama list z przeproszeniem że zarzuty moje skierowałem pod fałszywym adresem.

Nie wiem kto właściwie w tej sprawie jest odpowiedzialnym i zresztą wogóle nie chodzi mi wcale o robienie (komukolwiek ~~nikomu~~) zarzutów osobistych. Ubolewam tylko że ~~tak~~ całą sprawę załatwiono w sposób nieformalny i przy tem ~~niewłaściwie~~, a do JW Pana Rektora zaś zwracam się z prośbą wyrażoną obecnie w ostatnim ustępie załączonego listu. Sądzę że „sekcja doktoratów honorowych” wogóle ~~właściwie~~ nie istnieje i de facto nie istniała. Na wypadek żeby ~~ta~~ jednak nazwiska jej członków miały być wymieniane, proszę stanowczo ~~koniecznie~~ żeby moje nazwisko usunięto zupełnie, albo też wyraźnie zaznaczono moje z niej wystąpienie.

Łączę wyrazy najwyższego poważania

R.-S.

~~przy niesformalizowanym traktowaniu sprawy~~ wszelkiej

Wydziałowi filozoficznemu narzucono: kandydata, którego z natury rzeczy powinno się przydzielić ~~było zlecić się~~ Wydziałowi teologicznemu, a przedewszystkiem że całemu uniwersytetowi narzucono przez inną osobistość, według zdania zupełnie przeważnej części kolegów uniwersyteckich stanowisko niezgodne tego określenia, pomimo że ~~znano~~ wiedziano dobrze ~~wartości~~ ~~o~~ o wartości opozycji przeciwko tej kandydaturze.

do Dicksteina [Samuel]
przy liście z 26 II 1898 31

Otrzymawszy, przed kilku miesiącami, list ~~od Szan. P. Pr.~~ w którym Szan. Pan Pr. raczył wyrazić się bardzo pochlebnie o mojej ostatniej rozprawie fizykalnej i w którym ~~[illegible]~~ P. P. zapraszał mnie do współpracownictwa przy Pr... M. F., zamierzałem napisać zaraz, jako odpowiedź na zaproszenie tak łaskawe, rozprawę krytyczną o badaniach nad przewodnictwem cieplnem gazów, którą już jako tako miałem przygotowaną; tymczasem w skutek uporczywej choroby oczów, a w ostatnim czasie w skutek zatrudnienia kilkoma ważnemi sprawami nie byłem jeszcze w stanie wykonać tego mojego zamiaru, tak że zdecydowałem musiałem się ~~Muszę więc odłożyć~~ sobie ~~tę pracę na jesień~~

~~i~~ teraz odłożyć sobie tę pracę na jesień.

Przepraszam więc najusilniej Sz. P. że teraz
dopiero odpowiadam na Jego Szanowny list
i dziękuję jak ~~naj bardziej~~ najuprzejmiej
za Szanowne wezwanie do współpracownictwa
i za wyrazy życzliwości w nim zawarte jak i
przy P. z F.
z którego nie omieszkam skorzystać gdy tylko mi to będzie możliwem.
Pozwalam sobie przesłać równocześnie
rozprawę przedłożoną na wiosnę przed tutejszą
akademią i odbitki prac, wykonanych dawniej
wspólnie z Lord Kelvinem i Dr Beattie'm, które
teraz dopiero ~~[illegible]~~ otrzymałem.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku

i poważania

pozostaję powolny sługa

32

Do Dicksteina ?
(było przy Dicksteinie)

Wiedeń IV. Alleegasse 31
19/VII 98

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Proszę przyjąć najlepsze podziękowanie za łaskawe przesłanie rozprawy Pańskiej: „Über Zustands-Änderungen in einem in Bewegung begriffenen System."

Równocześnie pozwalam sobie przesłać ostatnią moją rozprawę razem z odbitkami prac dawniejszych, wykonanych w Glasgowie wspólnie z Lord Kelvinem i Dr. Beattiem, które teraz dopiero otrzymałem.

1899

33

Wielm. P. P.!

Pośpieszam z podziękowaniem za list [łaskawy) Pański] (łaskawy) oraz za przesłanie mi zeszytu pierwszego „Wiadomości matematycznych".

Sprostowanie omyłek przy końcu tomu, z której Pan Profesor zapowiedziałeś, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, a w nadbitkach [dostanie] (to ~~jest~~ sam uczynię.

Cieszę się [bardzo] mimo że mogłem się przyczynić tym razem do [~~sedno~~ treści] Prac Mat Fiz. i ~~[illegible]~~ ~~będę i nadal~~ [w przyszłości] pozwolę sobie i w przyszłości nadesłać [nadsyłać prace] pracę [pm–] gdy tylko będę miał coś odpowiedniego, i będzie mi zawsze miło, jeśli będę mógł przysłużyć

Panu Prof
się, choć skromnym wszystkie (Panu Profesorowi) w

Jego czynności tak rzeczywistej i ~~przydatnej~~ wszystkich

pożytecznej dla naszego społeczeństwa.

Do

Dickstein

Drukstein 1904 34

Szan. Pani!

Zwracam się tym razem do Sz. Pana nie we własnej sprawie, lecz z upoważnienia zarządu Tow. przyr. im. Kop. ~~Polecono mi mianowicie~~ który mi polecił zbadać, czyby się Sz. Pan nie dał uprosić na wykład na Walnem zgromadzeniu Towarzystwa. Jak wiadomo, Walne zgromadzenie odbywa się co roku dnia 19 Lutego i ~~na porządku dziennym bywa~~ wtedy oprócz sprawozdania rocznego bywa wygłaszany zwykle jakiś ogólniejszy referat o nowszych postępach w ~~jakiejś~~ pewnej dziedzinie nauk przyrodniczo-matemat. Ponieważ przygotowanie takiego odczytu więcej czasu wymaga niż wykładów na ~~zwykłych~~ zwyczajnych posiedzeniach, dotyczących jakichś

specyalnych kwestyj lub drobniejszych ustaleń naukowych, przeto już obecnie trzeba byłoby się ~~[illegible]~~ zastanowić nad kwestyą ~~nad tem~~ kogo by można zaprosić jako prelegenta.

Otóż ten rozum ~~temat~~ odczyt z dziedziny matematyki byłby bardzo na czasie, gdyż od dawna ~~już nie było takich~~ nauki mat. nie były reprezentowane na Wolnej Wszechnicy ~~wykładów~~. Wobec tego podrzucono myśl, żeby może Sz. Pan zechciał przyjąć takie zaproszenie ~~dał się uprosić na ten wykład~~. Zdaniem naszem Szan. Pan najlepiej by potrafił sprostać ~~zadaniu~~ trudnemu zadaniu ~~żeby z tej dziedziny~~ ujęcia jakichś badań na tem polu ~~w formie~~ interesujących a przytem dla ogółu słuchaczy przystępnej formie. A możeby Sz. Pana wobec dość częstych ~~Jego~~ podróży także trudy i koszta przyjazdu nie odstraszyły, ~~[illegible]~~ a może też Sz. Pan przypadkowo właśnie na ten czas wypada jakaś podróż w nasze strony? ~~Kraków~~

W nadziei że Sz. Pan się na tę propozycję zgodzi, i że będziemy mieć przyjemność widzenia Go tutaj w Krakowie, pozwalam sobie zatem Sz. Pana serdecznie zaprosić na ten wykład i proszę równocześnie bardzo o ~~listowną~~ rychłą, i jak się spodziewam Korzystną odpowiedź.

Korzystam z tej sposobności, żeby przesłać Sz. Panu serdeczne choć nieco spóźnione podziękowanie za ostatni tom prac matem. fiz. a przesyłam równocześnie ~~dwie~~ odbitki z dwóch prac moich z ostatniego czasu.

Łączę serd... -

Lwów, Supińskiego 24

30/X 1904

Szanowny Panie!

Za poradą P. Prof. Twardowskiego zwracam się do Sz. Pana z uprzejmą prośbą o

POLSKIE
TOWARZYSTWO PRZYRODNIKÓW
IM. KOPERNIKA.

Lwów dnia

W. Ł. P.

do Dyskusji?

Jak najuprzejmiej przepraszam, że tak długo nie odpisywałem na list Pański, ~~pełen~~ prawdziwej tak mnie życzliwości, który przed świętami otrzymałem, i że ~~się~~ tak bardzo spóźniłem się z ~~przesyłką~~ dostarczeniem artykułów obiecanych dla Wiad. mat. Przyczyną były sprawy osobiste, które mnie tak bardzo zaabsorbowały, że o niczem innem nie ~~mogłem~~ mogłem myśleć.

Chciałem przyjechać do Warszawy zaraz po Nowym Roku, tymczasem rzeczy się inaczej ułożyły. ~~Dopiero~~ ~~Nie~~ Niedawno dopiero ~~przy~~ wróciłem ~~[illegible]~~ tu do ~~[illegible]~~ Lwowa i zabrałem się teraz znowu do regularnej pracy.

Referat o Nowszych pracach ... przygotowałem ~~[illegible]~~ i odeślę go jutro, bo chciałbym ~~tylko~~ jeszcze kilka drobnostek sprawdzić w bibliotece. A Sprawozdanie o Kongresie Fizyków wyślę w niedzielę lub poniedziałek.

~~Proszę~~, żeby Pan zechciał ekskuzować mnie ~~[illegible]~~ wobec wyjątkowych rodzinnych nawet kłopotów i zajęć w ostatnim czasie, pozwalam sobie wyrazić jednocześnie najserdeczniejsze choć tak spóźnione noworoczne życzenia dla Pana i dom Pańskiego — i także dla dzieła tak wzniosłego, któremu Pan życie poświęca. Proszę ~~[illegible]~~ przyjąć wyrazy mojego zapewnienia najgłębszego szacunku i życzliwego poważania

~~Dyskusji bardzo za~~

(wina Sebta – który wykonał je)
Przepraszam, że jeszcze nie przesłałem pokwitowania za Notatki, jeszcze nie przedłożył. W przyszłych dniach to wtenczas załatwię.
~~[illegible] od Sebta [illegible]~~

Łaskawy
Uwagi Pana co do Kosmos całkiem podzielam, trudno będzie ~~tylko~~ jednak namówić odpowiednich referentów do podjęcia się takich streszczeń pracy zbiorowej w każdym fachu.

36

Wspólnie staramy się o to żeby tow. k. jakoś więcej siły życiowej nabrało. W Krakowie byłoby to jeszcze łatwiej, ale tutaj ~~z łatwe~~ na każdym kroku trzeba walczyć z ~~[illegible]~~ ~~niedołęstwem~~ apatią i gnuśnością i — nędzą, bo ~~nawet~~ składka 6 zł ~~stanowi przeszkodę~~ dla wielu osób odstrasza od wstępu a znów stan finansowy wcale nie jest tak świetny żeby ją można obniżyć.

Do Pani Dr B. Dłuskiej (Zakopane) 29/12 1912

37

Wielmożna Pani!

(i to tylko prowizorycznie)

Przepraszam że dziś dopiero odpisuję na Pański list W. Pani z dnia 24 bm. ale otrzymałem go (z powodu Świąt) z kilkudniowem opóźnieniem ~~[illegible]~~

~~powodu [illegible] itd. [illegible]~~ jest

~~Propozycja~~ Propozycja Pani Curie Skłodowskiej jest tak nadzwyczajnie nęcąca dla każdego, kto pragnie pracować naukowo, że ~~[illegible] się~~ ~~zastanawiam się czy sam nie mógłbym~~ naturalnie nawet żałuję szczerze że nie jestem sam młodszym pracownikiem, ażeby ~~[illegible]~~ móc kompetować o owo stypendjum. ~~[illegible] jeden rok albo kilka oddawać się wyłącznie~~ ~~Są to istotnie wspaniałe warunki~~ ~~[illegible] badaniom naukowym, w [illegible] pracowni Szefowej Pani, bez trosk materjalnych i obowiązków~~ ~~[illegible] [illegible]~~ ~~naukowe i materjalne które~~ Obecnie (jednak) kierunek moich prac jest (nieco ~~jednak~~) celem propozycji ... jest odmienny, a co ważniejsze sądzę że powinno się skorzystać z warunków tak wspaniałomyślnie ofiarowanych aby ~~[illegible]~~ siły młodsze (obiecujące) ~~wprowadzić do pracy naukowej~~ skierować na właściwą drogę naukową. Cóż bowiem może być bardziej upragnionego dla: ←

~~[illegible]~~ Otóż myślę że kandydatem bardzo odpowiednim byłby Dr Zygmunt ~~[illegible]~~ Klemensiewicz. Nie polecam go dla tego że jest asystentem ~~i że z tego powodu~~ (i bliższy z nim mam kontakt), ale dla tego ~~że~~ że jest to młody człowiek istotnie zdolny, który już ogłosił kilka samodzielnych prac naukowych (wykonanych częściowo we Lwowie częściowo później w Karlsruhe) z pogranicza chemii a fizyki, a w zeszłym roku ~~[illegible]~~ na naszym uniwersytecie się habilitował jako docent prywatny (właśnie) z zakresu elektrochemii i radyologii. Warunki pracy naukowej w tym kierunku

u nas są owszem dość trudne, do tego Ulmanowa nie ma

środków na życie mieszkanie, więc obecnie (musi) uczyć w szkole średniej, tu

więc że mi dawno się oświadczył (z panną Wleniarówką ~~także kształconą~~

~~ś~~ studentką matematyki i fizyki). ~~[illegible]~~ Dla niego byłby ~~[illegible]~~ wielkim

dobrodziejstwem ~~[illegible]~~ (zapewne obejmie Zakład Pani z Lelewela) taki pobyt w Paryżu

spełnienie nadziei które

a sądzę że pod względem naukowym ~~może się [illegible]~~

~~w pewnem miejscu~~ wyrasta tutaj w nim

~~że spotkałem zrozumienie potrzeb~~. pokładamy

Obecnie Ulmanowa na kilka dni wyjechał, ale gdy wróci wybadam

nie ma jeszcze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ osobiście lub

go, czy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stanowisko w szkole (którego zapewne nie

byłby chciał ~~[illegible]~~ od razu porzucić) ~~i [illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ i wówczas pozwolę sobie (Wam) ~~jeszcze~~ obszerniej przedstawić

jego kwalifikacje.

Bo sądzę że ~~[illegible]~~ władze myśl Pani Curie Skłodowskiej

następne znajdzie urzeczywistnienie

~~pokrewne oglądamy~~ jeżeli temu młodemu Polakowi ułatwi

~~[illegible]~~ trudny w naszych warunkach postęp w kierunku badań naukowych

Łączę – – –

38.

~~Dorman I~~ Lemberg, Dlugosza 8

20/3 1913

Dear Professor Dorman,

I am very sorry (I have been prevented hitherto, by) pressure of work and by a temporary illness, ~~have prevented me~~ from ~~answering sooner~~ thanking you for your kind letter, which gave me great pleasure, as ~~to~~ expressing the opinion of such an authority in physical chemistry as you are. ~~and from telling you how~~

~~It was a great pleasure for me~~ I am very glad ~~student~~ to ~~hear~~ see that you agree with me entirely in the appreciation of the molecular theory ~~fluctuations~~ and its special importance for those phenomena where the ~~f~~ molecular fluctuations ~~come into prominence~~ become apparent.

I am sending you a ~~the~~ number of my papers (of recent years) but I regret I have no copies left of ~~th~~ some older ones.

With kind regards

yours sincerely

A. Einstein [Albert]   12/12 1911   39.

Hochgeehrter Herr Kollege!

Danke herzlich für Ihren interessanten Brief und bitte zu entschuldigen, dass ich infolge einer einwöchentlichen Abwesenheit (desselben) erst heute beantworte.

Ihrer Bemerkung betreffs Rayleigh's Formel für die Opalescenz eines idealen Gases muss ich vollständig Recht geben. Rayleigh's Berechnung ist tatsächlich nur unter Voraussetzung einer unregelmässigen Molekül-Verteilung (der Art wie sie in einem idealen Gas stattfindet) richtig und es kann da von einer Superposition zweier Effekte wie ich es in dem Anfang meiner kleinen Arbeit über die Opalescenz dargestellt habe, keine Rede sein.

Ich wundere mich jetzt selber darüber dass ich jene Behauptung aufgestellt habe und glaube ich würde es kaum getan haben wenn ich zu jener Zeit als ich die Sache schrieb – das ist während eines Landaufenthaltes – Rayleigh's Arbeit vor Augen gehabt hätte. Ich werde die Sache bei nächster Gelegenheit richtig stellen und danke Ihnen einstweilen bestens für Ihre gütige Anregung. Mit besten Grüssen verbleibe ich Ihr ganz ergebener

A. E.

40

Hochg. Herr Pr. –

solange es nur möglich war

Obwohl ich meine Abreise bis zum letzten [illegible]

~~Leider~~ war es mir nicht mehr möglich gewesen Sie noch zu sehen;

~~Obwohl~~

Obwohl ich meine Abreise solange als möglich verschoben hatte war es mir leider (doch) nicht mehr möglich ~~gewesen~~ Ihre Ankunft zu erwarten, und ich muss mich daher begnügen auf brieflichem Wege mich zu verabschieden. Die Angelegenheit meiner Transferirung wurde im Ministerium rascher erledigt als ich erwartet hatte und als mir lieb ~~gewesen~~ ~~wäre~~ war, so dass ich schon in diesem Semester in Lemberg lesen muss (dreistündig über Mechanik).

Meine Laboratoriumsarbeit ist nicht mehr weit vorgeschritten; der Apparat konnte nicht genügend dicht gemacht werden. Nun ~~habe~~ aber verwende ich an Stelle der Glasverbindungsröhren, ~~[illegible]~~ Jackson capillarröhren ~~verwendet~~ (von [illegible] Albert gern [illegible] hergestellt), welche direkt an das Messing angelöthet wurden, und als Dichtungsmittel zwischen Glas und Messingplatten nehme ich Kautschuk an Stelle von Guttapercha, da dieser viel besser anhaftet und wenn vulcanisirt, gegen Äther beständiger ist.

Da ich aber ~~[illegible]~~ hier diese Arbeit jedenfalls nicht mehr fertig bringen konnte, habe ich – auf Anrathen [illegible]

den Apparat mitgenommen und bitte nachträglich um Ihre gütige Einwilligung.

Indem ich mir gestatte Ihnen ~~Hochgeb~~ Herr Professor, und der Hochgeboren Frau Gemahlin meine ergebensten Empfehlungen ~~auszudrücken~~ zu [illegible] danke ich Ihnen ~~auch~~ für die Freundlichkeit und Güte, die Sie mir immer bewiesen haben und bitte auch fernerhin mir Ihr gütiges Wohlwollen zu erhalten.

an Franz Exner (?)
in Wien – bei Abreise
nach Lemberg 1899

2

F Exner! [Exner Franz] 18/11 1915 41

V.

Hochw. H. Hofrat

Bitte meinen ergebensten Dank für Ihr wertes Schreiben, welches ich soeben erhalten habe, sowie für Ihre so überaus wohlwollende Stellungnahme in d. Angelegenheit meiner eventuellen Berufung entgegenzunehmen.

Ich war im ersten Moment unschlüssig ob ich meinen hiesigen Posten verlassen dürfe, aber entscheidend war für meine bejahende Antwort die Erwägung dass ich in d. neuen Stellung in Wien gewiss mehr leisten würde als hier, denn einerseits entspricht eine theoretische Lehrkanzel mehr meinen Neigungen als d. Stellung die ich jetzt hier innehabe, und sie wird mir weit mehr Gelegenheit zu eigenen Arbeiten geben, andererseits bin ich mir d. hohen Verpflichtung bewusst, welche d. Nachfolgerschaft Stefans, Boltzmanns, Hasenöhrls auferlegt.)

(Für mich ist es wohl d. erste Gebot in dieser Richtung weiter zu streben und alle anderen Rücksichten bei Seite zu schieben.

Die Ehre die mir d. Commission durch ihren Beschluss erwiesen hat, weiss ich sehr wohl zu schätzen und ich bin dafür d. Mitgliedern derselben zu hohem Dank verpflichtet. Nun bin ich sehr gespannt wie sich d. Plenum d. Fakultät dazu verhalten wird.

Als Substrat zu dem Referate habe ich Ihrem Wunsche gemäß ein kurzes Curriculum vitae u. ein Verzeichnis d. Publikationen zusammengestellt. Selbstverständlich sind in demselben Artikel von mehr populär litterarischem Charakter sowie

Wiederholungen in einer zweiten Sprache nicht inbegriffen.

Ich brauche Sie wohl nicht zu versichern, dass ich mich glücklich fühlen würde, in dieser Weise wieder an d. Wiener Universität zurückzukehren, an welcher ich durch Sie, Hochverehrter Herr Hofrat, zum ersten Mal in d. wissenschaftliche Forschung eingeführt wurde.

Es wird mich ausserordentlich freuen, derart wieder sowohl mit meinen verehrten Universitätsprofessoren wie mit manchen alten Studienkollegen in nähere Verbindung zu treten — leider wird der beste unter den letzteren fehlen! (Hasenöhrl)

Bitte d. Ausdruck m. grössten Dankbarkeit entgegenzunehmen

Ihr dankbar ergebener

E. S.

[Do Franza Exnera ?]

Krakau, Studencka 27 42

29/12 1915

Hochverehrter Herr Hofrat!

Das Herannahen des mit so viel Spannung, Furcht und Hoffnung erwarteten Jahres 1916 bietet mir einen willkommenen Anlass, Ihnen meine herzlichsten Neujahrswünsche zu übersenden. Gewöhnlich war man in Verlegenheit, wenn es sich um die Auswahl dieser handelte, was das Wünschen erst(?) erschwerte(?) sei. Diesmal herrscht hierüber wohl kein Zweifel: Das Jahr 1916 möge wieder gut machen, was sich überhaupt wieder gut machen lässt, und möge recht bald die Erfüllung jenes Wunsches bringen — den heute ein jeder kennt, ohne dass man ihn auszusprechen nötig hätte.

Gleichzeitig möchte ich mir erlauben auch einen andern Gegenstand zur Sprache zu bringen, welcher mit der Angelegenheit meiner eventuellen Berufung nach Wien zusammenhängt, von deren Möglichkeit Sie mir vor einigen Wochen Mitteilung machten.

Ich habe nämlich gehört, dass bei den betreffenden Beratungen die Frage meiner Nationalität berührt wurde, und im Zusammenhange damit mancherlei Bedenken laut geworden sind. ~~Das hat mich etwas gewundert~~ Ein persönliches Misstrauen aber würde mich wundern (und ich glaube, es kann das nur jemand geäussert haben, der mich und mein bisheriges Leben nicht näher kennt; denn ~~alle~~ meine Kollegen und Freunde (sowie überhaupt alle, zu denen ich nähere Beziehungen gehabt habe) wissen sehr wohl, dass ich zwar ein Pole bin und bleiben werde, mich aber von irgend welcher aktiven Teilnahme an der Politik sogar hier, in Galizien, immer ferngehalten habe.

Wenn ~~es~~ eine prinzipielle Ausschliessung nichtdeutscher Lehrkräfte von der Wiener Universität gefordert wird, so steht mir darauf natürlich keinerlei Entgegnung zu.

~~Herr Hofrat kennen mich ja dies bezüglich wohl genügend und Sie~~

Auch ~~wissen sicherlich, dass ich~~ während meiner Studien- und Dozentenzeit an der Wiener Universität hatte ich nie eine nationale Reibung zu verzeichnen ~~hatte~~ gehabt und ~~dass~~ ich zähle noch heute meine Wiener Kollegen zu meinen ~~mich mit meinen Wiener~~ besten Freunden ~~und Kollegen aufs Beste vertragen habe~~.

Ich gehöre keiner politischen Partei an, habe nicht die geringste Neigung zum Politisieren und erblicke mein Lebensziel nur in der Wissenschaft. Im Falle einer Berufung an die Wiener Universität würde ich mich selbstverständlich desto mehr verpflichtet fühlen, Alles in meiner öffentlichen und amtlichen Tätigkeit zu vermeiden, was mit dem deutschen Charakter der Wiener Universität in Widerspruch stehen könnte ~~würde~~. Das halte ich für ein einfaches Gebot der Loyalität und des natürlichen Taktgefühls. Wenn ich übrigens nicht überzeugt wäre, dass

ich mich in den bestehenden Rahmen der Wiener Universität in kollegialer Weise einfügen würde, hätte ich gewiss den Gedanken an die Möglichkeit einer Berufung von vornherein abgelehnt.

Ich kann mich nicht erinnern, Herr Hofrat, jemals mit Ihnen über Nationalitäten-Politik gesprochen zu haben, und da nun diese Fragen bei der bewussten Angelegenheit mitspielen, ist wohl eine offene Auseinandersetzung das Beste, und ich halte mich Ihnen, Herr Hofrat, gegenüber zu einer solchen für verpflichtet.

Es würde mich freuen, wenn dies vielleicht auch dazu beitragen sollte, übertriebene Bedenken seitens jener Herren, welche mich nicht näher kennen, zu zerstreuen, denn ich würde in einer Berufung an jene Stelle, welche Stefan, Boltzmann, Hasenöhrl innegehabt haben, nicht nur eine grosse Ehre sondern

vor Allem einen mächtigen Ansporn zu desto intensiverer wissenschaftlicher Tätigkeit erblicken und – so schwer schmerzlich mir die Lösung mancher lieben Beziehungen ~~mit~~ zu meinen jetzigen Krakauer Kollegen ~~sein~~ fallen würde, würde ich nicht zögern, jenen Weg zu wählen, welcher mich meinem eigentlichen Lebensziele entgegenführt.

Bitte den Ausdruck ~~meiner~~ der größten Hochachtung und dankbaren Verehrung entgegenzunehmen von

Ihrem ergebenen

A. S.

zapewne do prof. Exnera

(narodowościowy problem)

45

Vienna, 14/4 1906

Dear Professor Ferguson, [John]

I have got the two volumes of your splendid work in London, a week ago, just before leaving the town, ~~but~~ since I have been travelling the whole ~~week~~ time, with short stays in various places, and it is only now, when I have settled in Vienna for ~~a week~~ several days, that I can write ~~you~~ to tell you how delighted I have been by your present and how grateful I am to you for having sent it. ~~to send you my best thanks for it~~

I could not yet do anything more than just ~~look over it~~ turn the leaves of the book, but that ~~is~~ was enough to ~~leave a profound impression~~ impress me with

Vienna, 14 Aug 1906

Dear Professor Ferguson,

I have got the two volumes of your splendid work ~~in London a week ago just before leaving~~ the town, but I have been travelling the whole time, with short stays in varying places, and it is only now, when I have settled in Vienna for [illegible], that I can tell you the delight I have been by your present and [illegible]

I could not do anything more than just turn the leaves of the work, but that is enough to [illegible]

~~[illegible]~~ a professional inspiration [illegible] me with

a profound ~~and respectful~~ admiration for the amount of learning embodied in ~~this book~~ it and with the greatest respect for the ~~task~~ work which you have completed.

~~I am proud to be a possessor of~~ This book ~~which~~ will be an „unicum" in Lemberg and I ~~should be happy if~~ shall be proud to show it to my fellow scientists there. I wish it would induce the few men who are working about the history of science in Poland (Dickstein, Chlapowski, Birkenmeyer and others) to follow your example and to display ~~a similar~~ anything like your perseverance in ~~this work and~~ these researches.

Now My wife has gone back directly to Cracow to see her daughter ~~I thank you~~ while I am returning to going back for my lectures in Lemberg in a week. ~~Return the end~~

That is the end of your

J. E Foster do birth 7 I 1909 47

[John E.]

Pray to excuse my answering so late your kind letter

I ~~should have answered your kind letter long ago,~~

I should have done it long ago, ~~but I~~ (if I had not been in ill health these last weeks

which ~~prevented~~

interfered even with my regular lecture work.

There has accumulated a tremendous heap of ~~affairs~~ letters

and affairs (during this time) which I have to bring in order, now,

and ~~that is the cause of that delay~~ which prevented me from

sending you - - - - - - - - ~~too, that I could not~~ ~~send~~ ~~thank~~ you before

our thanks for your kind proposal. So I beg you, now, to ...

---

scientific workshop" and the metods of

teaching and of scientific working there in use, — which

may be done best by joining myself his laboratory.

Should it be impossible for me

to stay there the next winter (I am afraid it

will be), I am sure to come then another year.

I am sorry I cannot

~~I should have liked to~~ give you a definite answer

about our coming to England, but ~~as yet there is~~ I ~~hope~~ believe our BA visit will

~~no possibility of decision for yet in the meantime~~ ~~you in the meanwhile~~

~~and I cannot delay any longer~~

I beg you to accept my own and my wife's heartiest

thanks for your ~~kind invitation~~ extraordinary

kindness. We shall be happy indeed to accept your

invitation for the time of the British Ass. meeting, but we

cannot do the same for a stay of some months

in Cambridge, in case ~~if~~ this latter design ~~plan will~~ should be realised.

You are very kind indeed, to invite us ~~propose~~ to your

house for ~~this~~ such a long time, but we ~~should~~

~~really~~ ~~cannot~~ couldnot possibly abuse your hospitality

in that way. I thank you very much for having

written to prof JJ Thomson. I should like very

much to get into closer acquaintance with this

most interesting and original man, ~~and~~ with ~~the~~ his

48

Dear Prof. Thomson J. J.

I have been very ~~glad~~ happy indeed to hear of the great distinction which has been conferred upon you, and I ~~beg to send~~ am sending you my ~~heartiest~~ best warmest congratulations for the past and heartiest wishes for the future, on that occasion.

I am always ~~thinking~~ remembering with real pleasure the time spent in Cambridge four years ago, in contact with you and the ~~group~~ circle of scientific workers gathered round you.

~~and I am sorry I have not been able to~~ ~~[illegible]~~ ~~to~~ and I am sorry I shall not be able, for some time, to come again ~~[illegible]~~ to England except for short visits. I wish I could go to the ~~Winn~~ Winnipeg BA meeting, where you will be President, but

I ~~fear~~ doubt whether I shall be able to ~~embark upon~~ undertake that long travel.

Now I am engaged ~~in~~ in an interesting experimental work on conduction of heat and in some theoretical researches ~~on~~ connected with the kinetic theory of ~~solids~~ matter. ~~This theory is an in~~

Among other subjects I am working for some time at a kinetic theory of solids but ~~it is a very~~ that requires extremely ~~very~~ intricate calculations and I am not sure yet whether the result repays the labour.

We have been sorry to hear of the illness Mrs Thomson has gone through, but we hope she is in good health now. My wife has been suffering from strong anaemia these years and had to resolve upon a cure in a mountain place now. She will be away for the whole winter, but at least ~~there~~ we may expect ~~seems to be~~ a definite improvement now.

Yours ty

uniting with the crowd of your
admirers in sending you

[Dr Sophie Fuchs-Wolfring.] 1904.] 2/3 - 3/4

A I 3). 1). Fortschritte d. Physik (1875-1903) brosch. 50

A I 5). 2). Philos. Mag. (1898-1903)

A II

25). Helmholtz Wissensch. Abh. 3 Bde (1882) 45 neu 60 frs.

26). " Theor. Physik Bd 1-6 1898-1903

31). Kirchhoff Ges. Abh. 2 Bde & Nachtr. 1881-1891 10 neu 28 frs.

44). Nernst Theor. Chem. 2 Aufl 1898

49). Poincaré Thermodynamique 1892

50). Electr. & Optique 2 Bde (1890-1891)

51). Théorie mathém de la lumière 2 Bde (1889-1892) 21.50

63) V. d. W. Contin. d. g. u. fl. Zustandes 2 Bde. 1900 neu 10 frs.

C. 7) Fourier Oeuvres 2 Bde Paris (1888-1890)

15). Maxwell Scient. Pap. 2 Bde 4° Camb. (1890) 68 Mk neu 78 frs.

16). Rayleigh " 4 Bde 4° gbd. (1899-1903) neu: 84 frs.

18). Stokes Math & phys. Pap. 8° 3 Bde " (1880-1901) 40 Mk neu: 58 fr.

19). Tait Scient. Pap. 2 Bde 4° " (1898-1900) neu: gbd. 52 frs.

neu: 30 8 fl.

= 150 fl.

ant. antiq: 75 fl.

149 . 1175
149
1043
745
1751

149
298
1788

149
149
1192
17582

176 = 88 fl.

à M. Hadamard 21/12 1911 51

Do Hadamarda [J.]

Monsieur,

Permettez moi d'attirer votre attention sur un mémoire

de M. Rybczyński, qui concerne ~~présenté à l'Acad. d. Sc. de Cracovie le 17 janvier~~

~~concernant~~ ~~est traité~~

~~et~~ le même problème (que vous avez traité ~~résolu d'une manière~~

~~différente~~ dans votre communication faite à l'Acad. Fr. ~~de~~ Juillet

méthodes sont différentes mais les résultats ~~paraissent être~~ sont identiques.

~~Les résultats (des deux travaux) sont identiques~~

Ce mémoire ~~mentionné~~ est la partie essentielle ~~de la~~ d'un travail

~~Le travail de M. R. forme une partie d'une thèse de doctorat~~

de M. R., ~~qui avait~~ fait sur mon conseil, il y a deux ou trois ans;

~~M. R. avait le travail ne qui n'était pas publié~~

~~alors, puisque sa forme ne correspondait pas aux exigences~~

~~d'une publication scientifique~~ ~~dont la~~ sa publication ~~était~~ n'a pu avoir

~~à cause de.~~ lieu

~~retardée~~ par des circonstances différentes

(jusqu'au com— du jour (présentation

à l'Ac. d. Sc. de Cracovie le ....)

Je vous serais très obligé Monsieur, si vous vouliez

bien avoir l'amabilité d'insérer dans les Compte R.

une note concernant la priorité de M. R. (en ce qui

de ces travaux)
concerne les résultats) ~~[illegible]~~)

~~J'ai~~ Permettez moi aussi de vous envoyer quelques

de mes travaux qui ~~peut~~ puissent avoir quelque intérêt pour vous

Veuillez agréer Monsieur l'expression de mon admiration

respectueuse)
(de vos travaux et de ma considération très distinguée

La coïncidence est très remarquable et

(Un coup d'œil sur

Le tirage à part ci-inclus que je me permets de vous envoyer

vous montrera que ——

[Hasenöhrl]

Hochg. gnädige Frau!

Als vor einer Woche die uns Alle so tief erschütternde Trauerbotschaft eintraf, glaubte ich, dass ich in einigen Tagen meinem alten Freund auf dem letzten Wege in seine Heimatstadt noch das Geleite geben würde und hoffte, zugleich Ihnen, Hochg. gn. Frau, persönlich meine und meiner Frau wärmstes Mitleid tiefste Teilnahme ausdrücken zu können. Da ich aber nun erfahre, dass er in ferner Erde, inmitten der geliebten Berge, bestattet wurde schläft und dass seine Ruhe jetzt nicht gestört werden wird, fühle ich mich verpflichtet, Ihnen wenigstens auf diesem Wege, eingehender als es das lakonische Telegramm ermöglichte, zu sagen, wie sehr auch wir Ihren Schmerz mitempfinden.

Was Ihr Herr Gemahl, der Verstorbene, für mich war, wie nahe wir uns seit den Schuljahren gestanden sind, wissen Sie ja sehr gut, Gnädige Frau. So viele Erinnerungen aus unseren Gymnasialzeiten, unseren herrlichen Gebirgswanderungen, Universitäts- und Dozenten-Jahren schweben mir vor Augen und ich vermag es noch heute kaum zu fassen, dass ich wirklich meinen besten Freund (jener Zeiten) verloren habe, ohne welchen Wien nicht mehr das ist, was es früher war. Und kaum fassbar erscheint mir, dass jenes ideale Familienleben, dessen Kreis auch wir näher treten durften und welches nur für Glück und heiteren, edlen Lebensgenuss prädestiniert schien, so grausam jäh zerrissen ist. Es wäre wohl vergeblich irgend welche Trostesworte ersinnen zu wollen. Allerdings, sein Name wird als der eines Forschers ersten Ranges in der Geschichte der Wissenschaft weiterleben,

~~sein~~ und er wird noch nach langen ~~Zeiten~~ Jahren als Symbol heldenhafter Pflichterfüllung genannt verehrt werden. ~~Ich erinnere mich wohl~~ Schon damals hat mir jenes auf äusserste gesteigerte Pflichtgefühl ~~jenem Tage~~ grösste Hochachtung aber auch ein peinliches Gefühl banger Ahnungen eingeflösst als er mich eines Tages im Juni hier aufsuchte und erklärte, dass er soeben seine Transferierung an die Südfront durchgesetzt habe. Die Sache war nicht mehr rückgängig zu machen, auch war es ganz vergeblich ihn überreden zu wollen, denn er sagte voll patriotischer Begeisterung und „Wenn wir zugrunde gehen müssen, so sollen wir wenigstens eines schönen Todes sterben!“ ~~Auch war die Sache nicht mehr rückgängig zu ma~~ ~~Eines schönen Todes ist er gestorben~~!

Doch für den Nahestehenden erhöht der Wert der Persönlichkeit nur noch die Grösse des Verlustes.

Für Sie gnädige Frau gibt es wohl keinen Trost, es gibt nur die unabänderliche Notwendigkeit sich in das Schicksal zu fügen. Das ist dieselbe Notwendigkeit, welche jetzt Hunderte von Millionen von Mitmenschen gleich einer verheerenden schrecklichen Naturgewalt heimsucht, die in der Weltgeschichte noch nie ihres gleichen gehabt hat. Wer weiss, wann der Strom unermesslichen sinnlosen Elends sein Ende findet und wer weiss wer von uns noch von ihm mitgerissen werden wird?

Mögen Sie die Kraft finden gnädige Frau, dem Andenken Ihres Mannes und der ~~Erziehung~~ Liebe Ihrer Kinder zu leben. Seien Sie überzeugt dass meine und meiner Frau Gedanken oft bei Ihnen weilen ~~Sie stets begleiten werden~~ und dass wir Ihrer immer mit tiefstem Mitgefühl und wahrer Sympathie gedenken.

Mit dem Ausdrucke der grössten Hochachtung

9412

Kopia listu Morganu, do prof. Höflera [1710(S)] 53

Credo

14/XI 1915

Lieber, verehrter Freund,

Dein überaus gütiger und liebevoller Brief, den ich vor drei Tagen erhielt, hatte mir eine grosse Freude gemacht, aber er hatte mich auch, vor ein ernstes Lebensproblem gestellt, und ich war im ersten Moment unschlüssig, wie ich antworten sollte. Unterdessen haben sich aber die Ereignisse so überstürzt dass ich erst jetzt dazu komme, Dir zu schreiben, und Dir für Deine Güte recht herzlich zu danken. — Am Abend jenes Tages erhielt ich eine telegrafische Anfrage Megers, ob ich mit einer Berufung, prinzipiell einverstanden wäre. Nach einer schlaflos zugebrachten Nacht telegraphierte ich bejahend zurück und gestern habe ich bereits die Nachricht erhalten, dass die Kommission mich unico loco vorzuschlagen beschlossen habe.

Es wird Dich vielleicht wundern, dass der Entschluss, eine eventuelle Berufung nach Wien anzunehmen, mir so schwer angekommen ist. Darum möchte ich Dir ganz offen und aufrichtig meinen Standpunkt klarlegen.

Wie Du weisst, bin ich ein Pole, und werde ein Pole bleiben. Aber ich bin natürlich nicht so chauvinistisch verblendet, dass ich mich beim Verlassen meines engeren Sprachgebietes unglücklich fühlen müsste. Eigentlich fühle ich mich ja in Wien ebenso zu Hause wie in Krakau oder Lemberg, und die Atmosphere der Grossstadt sagt mir eigentlich viel besser zu, wie die drückenden Verhältnisse einer Kleinstadt. Das ist ja eine natürliche Folge dessen, dass ich meine ganze Jugend, bis zum 28. Lebensjahr (mit geringen Unterbrechungen) in Wien verbracht habe.

Was mir den Abschied von Krakau so schwer macht, ist also nicht eine besondere Anhänglichkeit an diese Stadt, sondern das Gefühl, dass man mich hier braucht, das Gefühl einer gewissen Verpflichtung gegenüber der Universität, die mir erst vor kurzem einen ehrenvollen Posten anvertraut hatte, und nun durch meinen Abgang sehr enttäuscht sein wird. Ich fühle dass viele meiner besten Kollegen mein Vorgehen nicht nur bedauern, sondern als egoistisch missbilligen werden. Es wäre mir schlechterdings peinlich, wenn ich ihnen darin recht geben müsste.

Ich weiss auch wirklich nicht, ob ich mich so entschlossen hätte, wie ich es tat, wenn nicht der Umstand mitspielen würde, dass ich hier eigentlich in einer schiefen Stellung bin. Obwohl früher als Theoretiker tätig, habe ich mich verleiten lassen, hier die Experimentalphysik zu übernehmen, und empfinde jetzt schwer die Lasten, die mir dieses Amt aufbürdet. – Wenn man gewöhnt war, für Fach-Studierende theoretische Physik vorzutragen, ist es schlicht widerlich, hernach die elementare, für Anfänger berechnete Experimentalphysik jedes Jahr in gleicher Weise herunterleiern zu müssen, – dann noch ohne (angesichts der Dürftigkeit meines Institutes) wirklich schöne Demonstrations-Experimente vorführen zu können. Vor Allem aber, hat es mich geschmerzt, eine solche Unsumme von Zeit und Arbeit auf die Administration und Organisation des Institutes verwenden zu müssen. Und wenn der Krieg vorüber ist, und ich mein Institut, welches jetzt als Spital dient, wieder frei bekomme, da wird es wenigstens ein Jahr dauern, bis Alles wieder in Gang gesetzt ist – eine ganz entmutigende Perspective! —

Das ist gewiss ausser Zweifel, dass meine wissenschaftliche Produktivität hier durch jene Umstände sehr behindert bleiben würde, während sie in Wien einen neuen Ansporn erhalten würde. Dort könnte ich ganz der Wissenschaft leben, ja ich müsste alle Kräfte anspannen, um als Nachfolger Stefan's, Boltzmanns, Hasenöhrls den in mich gesetzten Erwartungen zu entsprechen. Gerade diese hohe Aufgabe lockt mich an. Ich bin mir darüber klar, dass ich in jener Stellung in Wien günstigere Bedingungen für meine eigene wissenschaftliche Entwickelung finden werde als – unter den obwaltenden Umständen – in Krakau; ich weiss, dass ich werde mehr leisten müssen – und das ist entscheidend! –

Allerdings ist das im Grunde genommen auch: „Egoismus" aber doch ein etwas anderer, als der, den man gewöhnlich meint. Jeglicher sozialen, politischen, nationalen Betätigung habe ich ja eigentlich schon lange abgesagt: zu jener Zeit, als ich mich nach der Matura entschlossen habe, die Wissenschaft als Leitstern meines Lebens zu wählen. Das ist das Grundprinzip, welchem ich treu bleiben

werde, und neben welchem alle anderen Rücksichten zurückstehen müssen.

Das Alles habe ich mir in jener schlaflosen Nacht überlegt, habe mir auch den Wortlaut meiner Doktors-Sponsion ins Gedächtnis zurückgerufen, und habe darauf Meyer's telegraphische Anfrage bejahend beantwortet. Nun bin ich entschlossen den einmal gewählten Weg – ohne Rücksicht auf günstige oder ungünstige persönliche Motive anderer Art – weiter zu verfolgen, vorausgesetzt natürlich, dass die Fakultät den Kommissionsbeschluss annimmt, und mir die Möglichkeit bietet, auf diese Weise meinem Ziele entgegenzustreben.

Da habe ich Dir einmal eine Generalbeichte abgelegt! Fast schäme ich mich, soviel über mich meine Zweifel und meine Beweggründe geschrieben zu haben, aber Du, verehrter Freund, hast dafür vielleicht ein wohlwollendes Interesse, insbesondere da Du ja für das Schluss-Resultat mit-verantwortlich bist! Denn dass ich mich anno dazumal der Physik gewidmet habe, daran bist Du ~~schuld~~ schuld, allerdings nicht so dass Du mich dazu direkt angeeifert hättest, sondern dadurch dass ich durch Dich im Gymnasium gelernt habe, die Physik (gesammt Mathematik und Philosophie) als liebsten Gegenstand zu verehren, und dass mir der damalige solide Unterbau das spätere Studieren so sehr erleichtert hatte.

Ganz eigentümlich berührt mich der Gedanke dass ich nun mit Dir, mit meinen Universitätslehrern Exner, Escherich, Wirtinger im Kollegium sitzen, dass ich jene Lehr-Kanzel einnehmen soll, die Stefan und Boltzmann innehatten, als ich ihre Kollegium hörte; schmerzlich ist dabei nur der Anlass, der Tod des armen, bedauernswürdigen Hasenöhrl. Wie Du wohl weisst, sind wir beide uns während unserer Universitäts- und Dozenten-Jahre sehr nahegestanden, und er war wirklich einer meiner besten Freunde. Die Wiener Physiker-Gemeinde kann ich mir ohne ihn gar nicht vorstellen. Er hat sich auch, abgesehen von seinen rein wissenschaftlichen Leistungen, insbesondere um die Heranbildung jüngerer Lehrkräfte sehr verdient gemacht; er hat eine sehr gute Schule gegründet, und es wird nicht leicht sein, es ihm darin gleich zu tun. Und was wäre aus ihm noch in Zukunft geworden!

Nun muss ich aber Schluss machen, denn ich habe Deine Geduld wohl schon genug in Anspruch genommen. Also nochmals, vielen, herzlichen Dank für Deine Güte, und die Bereitwilligkeit mit welcher Du mir, wie in früheren Lebenslagen, so auch jetzt wieder wohlwollende Hilfe zu teil werden liessest. —

Beste Empfehlungen

M. S.

9412

V. F. Dr Höfler. 9/1 1916 56

1) Vielen Dank für Deinen lieben Brief! Darüber war ich von vornherein klar, dass Du als mein Freund und Lehrer — vielleicht auch als erfahrener praktischer Psychologe — meine Neigungen und Charakterdispositionen richtig abzuschätzen weisst und ich glaube, was die nationalen Befürchtungen anbelangt, kannst Du wirklich ganz ruhig sein. Ich habe nicht die mindeste Anlage zu einem antideutschen nationalen Hetzer und würde gewiss das in mich gesetzte Vertrauen nicht täuschen. (2)

mein nationales Taktgefühl

(3) Aus Deinem Briefe ersehe ich allerdings, dass die Gegenströmung stärker ist als ich vermutet hatte, ~~doch dagegen kann ich wohl nichts weiter tun.~~

~~Wenn sogar private Gespräche, die ich mit Hasenöhrl über Politik geführt haben soll, in die Diskussion gezogen werden, so kann ich~~

Wenn sogar Äusserungen, die ich angeblich in Privatgesprächen über Politik Hasenöhrl gegenüber fallen gelassen haben soll, gegen mich ins Treffen geführt werden, so schickt sich nicht, dass ich mich darüber in eine Discussion einlasse. Auch kann ich mich auf das Zeugnis meines verstorbenen Freundes nicht berufen, welches die Sache allein aufklären könnte, leider. (4)

(5.) Vielleicht genügen aber als Beruhigung für jemand, der mich persönlich nicht näher kennt, einige Worte die ich vor einigen Tagen in einem Briefe an Hofr. Exner gerichtet habe, und welche gleichbedeutend sind mit einer Erklärung, dass ich wie bisher so auch weiterhin mich jeder aktiven Teilnahme an der Politik enthalten werde, und dass ich alles in meiner öffentlichen Tätigkeit vermeiden werde, was mit dem deutschen Charakter der Wr. U. irgend wie in Widerspruch stehen könnte.

der Wiener Universität (und der Wiener Stadt!)

Dass ich den deutschen Charakter derselben vollständig anerkenne, das ist ja ganz selbstverständlich, und ich kann mir überhaupt nicht vorstellen, wie derselbe in Frage gezogen werden könnte. (5)

(4) Wer mich näher kennt, wird mir auch gewiss nicht den heimtückischen Plan zutrauen, dass ich bei Assistentenstellungen u. dergl. meine Compatrioten bevorzugen werde; persönlicher Protection bin ich vollständig unzugänglich und ~~ich bin mir bewusst dass meine Stellung~~ in Wien würde ich auch den Schein derartiger einer derartigen notorischen (Partheilichkeit) zu vermeiden wissen.

5).

~~Ich bin~~ natürlich bereit eine dahin lautende (Erklärung) officielle ~~zu unterzeichnen, doch scheint mir die Sache so selbstverständlich, dass dies~~

(6.) Ich glaube dass mein Ruf an Exner und ebenso auch (diese zwei Briefe die ich Dir geschrieben habe, meine Stellung wohl hinreichend klarstellen dürften. ~~wohl eine hinreichende Aufklärung bilden~~

Bürgschaft ~~— wenigstens für denjenigen der~~

und Ich stelle es Dir, verehrter Freund, vollständig anheim, von der letzteren Briefen solchen Gebrauch zu machen wie Du es für gut findest. 7).

Hiemit glaube ich die Angelegenheit meinerseits genügend erschöpfend besprochen zu haben. Nebenbei kann ich bemerken das Übrigens sind, soviel ich weiss, die Ernennungen der vielen nicht deutschen Professoren die in Deutschland wirkten und wirken (Van 't Hoff, Debye, Kármán, Braun (Ausland)), ebenso (mancher von Ehrenfest in Leyden) Polen in der Schweiz, einiger Czechen in Lemberg, ~~Befürchtungen~~ nicht auf solche Schwierigkeiten gestossen.

Höchstens kann ich noch bemerken dass ja auch in Deutschland mehrere physikalische und chemische Lehrkanzeln von Nichtdeutschen besetzt sind oder waren (wie V.) und dass Ähnliches auch in Holland, in der Schweiz und bei uns in Lemberg vorkommt.

Ich bin Dir für Deine wirklich freundschaftlichen Bemühungen zu tiefstem Dank verpflichtet.

9412

V. 57

~~Hiermit glaube ich meinerseits Alles gesagt zu haben was mein persönliches Verhalten in dieser Angelegenheit anbetrifft~~

~~Das ist wohl Alles was von meiner Seite bezüglich dieser Angelegenheit zu sagen ist.~~

~~Höchstens Sonst möchte ich nur noch in Bekräftigung Deiner Ausführungen~~

über die ^relative Bewertung wissenschaftlicher und nationaler Beweggründe bei Berufungen (bemerken) dass

(7) Zum Schluss möchte ich nur noch kurz auf Deine ^allgemeinen Bemerkungen ~~Ausführungen~~ ~~[illegible]~~ über die ... zurückkommen und ~~[illegible]~~ erwähnen dass ja auch in Deutschland ^an mehreren Universitäten nichtdeutsche Physiker und Chemiker wirken und wirkten (....), ^und gerade letzte analoge Beispiel lernen ~~[illegible]~~ sich aus ~~[illegible]~~ andern Ländern anführen. ~~[illegible]~~

So ist eine ganze Reihe von Univ. Lehrkanzeln in Russland von Polen besetzt (~~[illegible]~~ (trotz des ganzen ~~[illegible]~~ polnischen Antagonismus) (Mathematiker Ptaszycki Petersburg, Physiker Dorosz Petersburg, Astronom Ceraski ~~[illegible]~~ Moskau,

Für Deine wirklich freundschaftlichen Bemühungen bin ich Dir zu tiefstem Dank verpflichtet. Desto mehr freut es mich Dich ~~[illegible]~~ als meinen Anhänger zu wissen, da ich ~~[illegible]~~ noch von meinen Schulzeiten her ~~[illegible]~~ Deinen Gerechtigkeitssinn und Dein Billigkeitsgefühl hoch~~geschätzt~~ ^schätze und wohl weiss dass Du ~~[illegible]~~ als ^wahrer ~~[illegible]~~ Philosoph ~~[illegible]~~ ^auch die ~~[illegible]~~ Angelegenheiten ^des praktischen Lebens von einem höheren, philosophischen Standpunkt zu beurteilen ^pflegst ~~[illegible]~~. ^Also nochmals mit bestem Dank sowie mit ~~[illegible]~~ herzlichsten Grüssen ^und Empfehlungen Dein treu ergebener

---

(2) denn ich bin ^wirklich nicht der ~~verkappte Bösewicht~~ ^Wolf im Schafspelze, für den mich Manche zu halten scheinen, der bisher Deutschfreundlichkeit geheuchelt hat und sich plötzlich als ^Chauvinist ~~[illegible]~~ entpuppen wird. (3)

2/XI 1938

Ponieważ znam doskonale myśli mego Męża, które miał przy pisaniu tego listu sam mogę jaknaj-ściślej ~~list~~ brulijon ten zrekonstruować bo najmniej czytelne strony także rozumiem

Zofja Lindenlaubowa

9412 A. Höfler ? V 28/3 1916 59

Dies
~~Bitte~~ sehr um Entschuldigung dass ich Dir so für Deine freundliche Mitteilung von dem nicht unfreundlichen ~~Urteile~~ Stimmungsergebnis noch nicht gedankt habe. Ich wartete, einerseits da ich glaubte, dass mir vielleicht (Du mir auch) paar Worte schreiben würdest, andrerseits wollte ich die ~~Sache~~ Angelegenheit etwas ruhen lassen, um selber zu einer klareren Auffassung der Sachlage zu gelangen. Das ist mir nun allerdings nicht gelungen [~~und ich bin aufrichtig gesagt ganz unschlüssig~~ weiss eigentlich immer nicht recht was ich ~~wie ich mich zu der Sache stellen soll~~] doch kann ~~sollte~~ ich ~~Dir~~ nun nicht Deinen lieben Brief länger ~~eine Antwort schuldig bleiben~~ unbeantwortet lassen.

Obwohl ~~[illegible]~~ Wahrscheinlichkeitsrechnungen ~~einige Übungen [illegible]~~, zu meinem Spezialgebiet gehören, vermag ich die Wahrscheinlichkeit ~~dessen wie sich Lane [illegible]~~ dessen wie sich das Ministerium verhalten wird und wie eventuell Lane antworten wird, gar nicht abzuschätzen (Dass er oder Sommerfeld noch Einstein kommt, ist ja sicher). Aber ich beginne auch bezüglich meines eventuellen eigenen Verhaltens etwas zu schwanken.

~~Ich habe einerseits auch~~ (Wiener Universität) ~~bei den [illegible] Wiener Mittelschulstudent~~

Das wünschte ich natürlich dass die ~~Ich~~ seit meinen Zeiten wo der Junge [illegible] Wege sich erheblich geändert habe

~~Ich glaube nicht~~ Dass ich im Ministerium ~~e~~ spezielle Protektion genieße, glaube ich auch nicht.

Und weiss auch gar nicht
Aber ich (bin auch gar nicht sicher) ob ich mir wünschen soll, dass das Minist. den Fakultätsbeschluss ignoriere und sich in Anerkennung des fachlichen (~~Minoritäts~~)votums an mich wende. Denn die Perspektive durch obrigkeitliche Gewalt einer Fakultät als Mitglied aufgezwungen zu werden, deren Majorität sich deutlich ablehnend verhält ~~[illegible] Ernennung nicht etwa soll~~, ist nicht gerade erfreulich und wenn die ~~Stimmung~~ Gegnerschaft so zahlreich ist und ~~[illegible]~~ so geschlossen auftritt Abstimmung ~~so feindselig ist~~, wie jene ~~[illegible]~~ schließen lässt, so könnten daraus weitergehende Unannehmlichkeiten

Kap 80°

19° −0'57 −0'08

38° (−0'63) +0'19
−0'44

57° −0'3

wachsen, denen man sich nicht gerne aussetzt, wenn man es nicht nötig hat.

Mir ist es schwer, aus dem Wenigen was ich höre, mir ein genaues Bild der Situation zu schaffen, aber offenbar habe auch ich die allgemeine Stimmung zu optimistisch und zu sehr unter dem Einfluss der Erinnerungen an die schönen „alten Zeiten" und beurteilt. Schade, dass wir das alles unter Eindruck des freundlichen Entgegenkommens der Physiker und übrigens nicht mündlich besprechen können, denn es ist schwer derlei Dinge brieflich entsprechend zu erörtern.

Nun einstweilen habe ich es gewiss nicht nötig irgend einen Entschluss zu fassen und will dasjenige tun, was am Wenigsten Mühe bereitet nämlich: abwarten.

Es dürfte (es) wohl auch lange dauern bis sich das Ministerium [illegible] überhaupt einen zu irgend einem Schritt entschliesst Entschluss fasst und einstweilen werde ich der Entwicklung der Dinge mit grossem Gleichmut entgegensehen.

Es wird mich aber sehr freuen, wenn ich von Dir wieder bald etwas höre. Ich bin jetzt übrigens recht beschäftigt, da ich die Impf-Ferien unter Andern zur Aufstellung einer kleinen schon lange vorbereiteten experimentellen Arbeit (über das Blau des Himmels) benützt habe welche recht hübsche Resultate ergeben hat (bisher von qualitativer Art) und ich jetzt im Begriffe bin die Sache in quantitativer Hinsicht mit ganz anderen Hilfsmitteln [illegible] auszuarbeiten.

Nun danke ich Dir noch einmal bestens für Deinen lieben Brief und Deine freundschaftlichen Gesinnungen und grüsse Dich herzlichst — — —

Hans zu Hans

9412 [Do A. Höflera]

Hochverehrter Freund!

Endlich komme ich dazu Dir

(Für Deinen lieben Brief und Dein Telegramm) und Deine Worte meinen herzlichsten Dank ~~…~~ ~~überzeugend~~ auszudrücken. ~~Ich habe jetzt~~ Bitte sehr ~~… Entschuldigung~~ entschuldige ~~…~~ diese Verspätung mit einer ganz aussergewöhnlichen Überbürdung mit Dekanatsgeschäften und (Fakultäts Angelegenheiten in diesen letzten Wochen, welche gewissen alle meine Zeit und – was noch schlimmer ist – alle Gedankentätigkeit in Anspruch ~~nimmt~~ nahmen, ~~(so dass ich Abend nicht mehr imstande bin mich zu einem Briefe aufzuraffen)~~

Die Nachrichten ~~… …~~ die Du mir übermittelt ~~…~~ hast, haben mich ~~…~~ (in gewisser Hinsicht) aufrichtig gefreut, ~~…~~ indem ich sie nämlich als Zeichen der ~~…~~ Achtung und des Wohlwollens auffassen darf, welches mir die Gruppe der Fachkollegen entgegenbringt. Auch bin ich wirklich gerührt durch ~~…~~ Deine werktätige Teilnahme und Parteinahme, ~~… …~~ Aber ich gestehe, dass ich selbst (der Entwickelung der ganzen Angelegenheit schon recht teilnahmslos gegenüberstehe und es ganz der „μοῖρα“ oder dem lieben Herrgott überlasse zu entscheiden, ob ich ~~…~~ hierhin oder dorthin gehen soll, ob ich theoretische oder experimentelle Physik betreiben soll usw., ~~denn ich bin mir selber nicht recht klar was~~ ~~…~~ Man wird Fatalist in solchen Zeiten und wirklich: es hängt zu viel von nicht vorauszusehenden Umständen ab, als dass man seinen Lebenslauf in vernünftiger Weise für längere Zeit voraus festlegen könnte.

Nun zu den Fragen der Didaktik! Vor Allem danke ich Dir recht herzlich für die Übersendung das Begleitwort zur Physik und der zwei anderen Artikel Schriften, die

ich/ (alle mit grössten ~~Interesse~~ Genuss und in vollem Einverständnis gelesen habe, sowie
für Dein Interesse an meinem didaktischen Werk. Ich habe mir längere Zeit
Deinen gütigen Vorschlag betreffs einer deutschen Übersetzung ~~[illegible]~~ und Vervollständigung
des Buches ~~desselben~~ durch von Dir ~~[illegible]~~ verfasste Lehrproben überlegt. Es scheint mir aber,
solche wie die didaktische Abschnitte, so wertvoll dieselben auch an sich wären, mit dem Plan des Werkes
dass ~~letztere~~ ~~nicht recht in den Plan dieses Werkes hinein passen würden~~
nicht recht übereinstimmen würden, (— sozusagen
da dasselbe ~~[illegible]~~ grundsätzlich eine „Autodidaktik" (vom Standpunkt des
Lernenden) und nicht eine Didaktik (vom Standpunkt des Lehrers) darstellt.
~~Vielleicht werde ich noch an eine deutsche Bearbeitung des Buches~~
Wenn Du ~~eine [illegible] Übersetzung des Buches schon [illegible] könntest~~ das Buch übersetzt sehen könntest,
würdest Du ~~[illegible]~~ wie ich denke derselben Meinung sein. Vielleicht werde ich mich wirklich
~~[illegible]~~ — als Ferienunterhaltung —
daran machen, ~~[illegible]~~ eine deutsche Bearbeitung vorzubereiten.

Doch hast Du ein Wort ~~ausgesprochen~~ fallen gelassen das mir aus der
Seele gesprochen ist. Eine Didaktik der Physik solltest Du schreiben!
Entweder ein systematisches Werk (nach Art der Didaktik der Mathematik) oder wenigstens „~~Lehrproben~~", ~~[illegible]~~
~~eine weitere und vervollständigte Herausgabe von „Lehrproben" nach Art~~ eine Sammlung von Lehrproben
aus eigener Erfahrung am Theresianum, sowie aus dem Studium des Begleitwortes
zur Physik kann ich ermessen wie ~~[illegible]~~ wertvoll und verdienstlich
die ~~Bearbeitung~~ Abfassung eines solchen Werkes von Deiner Hand wäre. Ich
verstehe (leider sehr wenig von ~~[illegible]~~ Didaktik, da ich nie in der Mittelschule gelehrt habe
und ich empfinde sehr oft diesen Mangel, wenn es sich um didaktische Fragen handelt
und ~~[illegible]~~ auch keine Praxis im Privatunterricht besitze), doch würde ich Dir
gewiss mit grösstem Vergnügen behilflich sein, wenn ich dir in Etwas nützen könnte —
~~[illegible]~~ aber nur als untergeordneter Mithelfer, (oder Berater) ~~[illegible]~~ denn der Plan des Werkes und
die Ausführung müssten Deiner Hand entstammen. Entschuldige dass ich es wage Dir
so energische Vorschläge zu machen, Du weisst gewiss am Besten, worauf Du Deine so unermüdliche
Arbeitskraft verwenden sollst. ~~Aber ich kann nicht [illegible]~~ Aber es wäre doch ewig schade
wenn Du ~~[illegible]~~ (reiche Erfahrung im Physikunterricht nicht einem grösseren Kreis von ~~[illegible]~~
Dein didaktisches Talent und Deine) Bildnern der Jugend zugänglich machen würdest

Lady Kelvin 15 Eaton Place SW London

(The) Senate of (the) University (of) Lemberg wishes to pay (the) tribute of honour to the immortal name of Lord Kelvin and to express you (his) profound sorrow and sympathy.

Senate University Glasgow

(The) Senate of (the) University (of) Lemberg begs to ~~transmit~~ express (to) you ~~expression of~~ profound sorrow and respectful admiration for immortal name of Lord Kelvin

[Do Aleksandra Kolessy.]

List do pp. A. Kolessy (rektora) Abgrodzki Leon — Lwów 5/7 1917

Wielmożny Panie Profesorze!

W ustnej rozmowie przed ostatniem posiedzeniem p. Kolega objawił ~~[illegible]~~ zamiar stawienia wniosku o odpowiedź dla p. Studzińskiego na jednem z najbliższych posiedzeń, oświadczając jednak że musi się przedtem jeszcze porozumieć z Kolegą Kallenbachem.

Od tego czasu od p. Kolegi w tej sprawie nie miałem dalszych wiadomości. Ks. Studziński jednak pokazał mi list p. Pana, z którego by wynikało że p. Pan istotnie ma zamiar stawić taki wniosek na najbliższem posiedzeniu. Przyjmuję zatem, że taki wniosek został zapowiedziany i stawiam go na porządku dziennym posiedzenia, które się odbędzie dnia 10. bm.

Ks. Studziński mówił mi że p. Koledze trudno będzie wtedy przybyć na posiedzenie i wspomniał o możliwości zastępstwa przez pp. Kallenbacha.

Otóż porozumiawszy się z Kolegą Kallenbachem mam zaszczyt donieść że on z łatwo zrozumiałych powodów tego zastępstwa się podjąć nie może, że jednak jako dziekan sam mogę odczytać wniosek Pański (o wyborze komisji i t.d.) na posiedzeniu, jeżeli taki wniosek przedtem od p. Pana na piśmie otrzymam..

Trzeci musiałby tę sprawę zdjąć z porządku dziennego w razie Pańskiej nieobecności.

Porządek dzienny tego posiedzenia prześlę w najbliższym czasie; prawdopodobnie jutro zostanie przepisany i wysłany.

Łączę wyrazy należnego szacunku i poważania

M. Smoluchowski

63

Kopia listu Maryana do Dr. Stefana Kreutza — V.

6/XI 1915

Szan. Panie,

Proszę przyjąć bardzo serdeczne podziękowanie za uprzejme ofiarowanie mnie książki o strukturze kryształów. Wiedziałem już poprzednio nieco o tem dziele, ale dopiero teraz, mając je gotowe przed oczami, ocenić potrafię należycie ogrom benedyktyńskiej pracy, którą Pan w nie włożył. Rzecz ta niewątpliwie ze strony kompetentnych fachowców znajdzie ocenę wysoce pochlebną. Ja tej oczywiście do nich nie zaliczam, jakkolwiek i mnie rzecz ta bardzo interesuje. Do przed=

mimo tego od dawna miałem pewną skłonność; przed kilkunastu laty, (kiedy nikt z fizyków tem się nie zajmował) budowałem sobie z zapałem modele prostych rodzajów struktury krystalicznej, dla ułatwienia spekulacyj matematycznych, odnoszących się do teoryi kinetycznej ciał stałych (raczej kryształów). Wówczas utknąłem w owych spekulacjach na pewnej sprzeczności, która się dopiero w ostatnich latach dzięki rozwojowi teoryi „kwantów" wyjaśniła.

Dzisiaj badania w tym kierunku właśnie należą do najaktualniejszych zadań fizyki teoretycznej (prace

Borna i Karmana, Thirringa, Madelunga itp.) A niezależnie od nich spektralna analiza promieni Röntgena z innego punktu widzenia, oświetliła te same problemy i wykazała ważność zagadnienia struktury kryształów dla fizyki materyi — [Jesteśmy przekonani, że to są dopiero początki, że za kilkanaście lat dożyjemy wykończenia nowej gałęzi nauki „krystalologii", jednoczącej w sobie odrębne części fizyki, chemii i krystalografii, za pomocą której na mocy wzoru chemicznego będzie można przewidzieć nie tylko budowę krystaliczną, ale będzie można obliczyć z góry odrębne właściwości fizyczne (spoistość,

często właściwe, rozpuszczalność itd.)
Tym sposobem stworzona zostanie racjonalna teorja stałego stanu skupienia materji, podczas gdy dotychczas właściwie tylko o gazach mieliśmy wiadomości nieco dokładniejsze. Fizycy będą musieli zająć gruntownie krystalografji — a Pańskie dzieło z pewnością niejednemu jeszcze badaczowi wielkie odda usługi!

Proroctwa słuszne

co do Krystalografji

Zdaje się że to do Viktor v. Lang

65

Krakau, Studencka 27

23/5 1915

Hochverehrter Herr Hofrat!

Bitte sehr um Entschuldigung, wenn ich Sie mit der ergebensten Bitte belästige, die zwei beiliegenden Abhandlungen der Wiener Akademie gütigst vorlegen zu wollen. Eigentlich sollte ich die Sache wohl an den Sekretär, Herrn Prof. Becke, senden ~~adressiren sollen~~, aber ich glaube, es dient zur Vereinfachung, wenn ich mich direkt an Sie wende, Herr Vicepräsident, da die Arbeiten sonst wohl erst einem Referenten zugewiesen würden. Bitte also zu entschuldigen, wenn ich mir die Freiheit nehme und Sie um Ihre gütige Vermittlung bitte.

Gewöhnlich publiziere ich meine Arbeiten natürlicherweise in

der Krakauer Akademie. Nachdem aber diese Arbeiten in der Zeit entstanden sind, wo ich am Wiener Institute ein gastfreundliches Asyl gefunden habe, und nachdem sie sowohl mit der im Herbst vorgelegten Arbeit wie auch mit den klassischen Forschungen Boltzmanns inhaltlich nahe zusammenhängen, hielt ich es diesmal für richtiger, mich an die Wiener Akademie zu wenden.

Die darin behandelten Fragen sind allerdings ~~recht~~ abstrakt theoretischer Natur, und ich weiss nicht, ob sie einen grösseren Kreis interessieren. Mich hat es aber viel Kopfzerbrechen gekostet, bis ich mir diese Dinge widerspruchsfrei (soweit ich wenigstens sehe) zurechtgelegt habe, und so mag diese Arbeit vielleicht auch Anderen zu gleichem

Kopfzerbrechen anregen oder aber: es ihnen ersparen.

Kurze Inhaltsangaben für den Anzeiger habe ich beigelegt.

Auch hier in Krakau bin ich auf theoretisches Arbeiten angewiesen, obwohl ich gerne einmal einige schon lange vorbereitete experimentelle Untersuchungen in Angriff nehmen möchte. Mein Institut ist von der Sanität vollständig belegt, so dass ich nur mit Mühe zu meinen Büchern und den Instituts-Akten gelangen kann. Die Vorlesungen halte ich (ohne Experimente und ohne höhere Mathematik!) in dem mineralogischen Hörsaal. Es dürften im Ganzen vielleicht gegen 400–450 Hörer inscribirt sein; ich habe gegen 30, davon die Hälfte Mediziner, überhaupt alles Anfänger. Ältere Studenten gibt es überhaupt keine, sie sind wohl grösstenteils im Krieg,

vielleicht auch teilweise an andere Universitäten gezogen.

Immerhin glaube ich, haben wir noch mehr Hörer wie manche deutsche oder italienische Universität!

Sonst ist das Leben in Krakau nicht so schlecht, aber nach Semesterschluss (komme ich doch wieder mit Vergnügen nach Wien zurück, ~~wo man doch mehr Bewegungsfreiheit geniesst~~, und ich verzichte gerne auf die hier (ohne Brotkarte!) erhältlichen Kriegs-Semmeln.

Indem ich nun nochmals um Entschuldigung bitte, dass ich Sie mit meinem Anliegen belästige, und indem ich bei dieser Gelegenheit auch für die von Ihnen meiner Frau gütigst übersendeten Zeitungen danke, welche ihren Weg bis hierher gefunden haben, schliesse ich mein Schreiben mit dem Ausdrucke der grössten Hochachtung und Verehrung

Ihr ergebener

M Smoluchowski

Leskowski K.
Marszałkowska 153

Lwów, 4/V 1900

67

Szanowny Panie!

Bardzo żałowałem, że wskutek niefortunnego zbiegu okoliczności nie miałem sposobności zrobienia znajomości Sz. Pana w Warszawie, ~~[illegible]~~ Stanowczy mam zamiar ~~aby~~ to w przyszłym roku naprawić.

Przyjechałem do Warszawy później, niżeli pierwotnie zamierzałem, i tylko kilka dni tam bawiłem, ale jak najprzyjemniejsze odniosłem wrażenia i myślę powtórzyć moję wizytę niezadługo.

Bardzo jestem obowiązany ~~wdzięczny~~ Sz. Panu za list tak bardzo uprzejmy i nie przeczę, że pochlebiła mojej próżności Pańska propozycya

rzeczy pozostaję zawsze z największą chęcią gotowy do usług.

Wiadomo, że

co do „interview" dla Kraju, ale niestety pod tym względem Pańskim życzeniom nie mogę zadość uczynić.

Jestem bowiem dopiero od roku tutaj w Galicyi, dawniej przebywałem po większej części we Wiedniu i w zachodniej Europie, więc mało jeszcze znam stosunki tutejsze.

Nie zachorowałem jeszcze na Galicyjską chorobę: politykomanię, więc w kwestyach politycznych, jak i lex Kupka [które z moim fachem t.j. fizyką nie są w żadnym związku] nie mam żadnego sądu.

Ani Hellera ani Pawlikowskiego nie znam osobiście, więc mogę się kierować tylko „voce populi"; na niej się opierając muszę uznać jako najzupełniej słusznem że dyrekcyę teatru powierzono nie temu

który całą rzecz uważa jako „geszeft", tylko temu który poświęca całe życie (i majątek!) krzewieniu prawdziwej sztuki. A tego nam potrzeba we Lwowie!

Wreszcie co do wrażeń z Warszawy? Któżby mógł nie być zachwycony? Zwłaszcza jeśli tam przyjeżdża z naszej nędznej, niedołężnej Galicyi! Tam umieją pracować i umieją bawić się, u nas nie umieją ani jednego ani drugiego. Jakie tam życie umysłowe i towarzyskie! Jak tam umieli sobie wyrobić nawet ~~pewien~~ dobrobyt, prywatną inicyatywą, energią i ofiarnością! A u nas? Całe społeczeństwo wydaje się jakoś bezsilnem, anemicznem, a częściowo i zgangrenowanem. Niby maszyna martwa, zardzewiała, w której brak poruszającej siły, sprężyny. Twierdzę, że do tego wytworzenia tego stanu ~~bardzo~~ przyczynia się druga, specyalnie galicyjska choroba, ~~po~~ urzędnikomania,

w których każdy woli być kółkiem albo kółeczkiem w owej maszynie niżeli sprężyną.

Ale to już znowu pachnie polityką, a ja (wystrzegam się polityko manii, ~~więc wolę~~ (na polityce nie rozumiem się i ~~więc~~ ~~nie będę dalej~~ wolę o tem nie gadać)

Co do załączenia fotografii dla Kraju wreszcie muszę także dać odpowiedź odmowną.

Nie sądzę bowiem żeby nazwisko moje było znanem poza obrębem sfer ściśle naukowych, i słusznie możnaby mi to poczytywać za chęć osobistej reklamy, gdybym się w ten sposób starał wyróżniać między moimi kolegami.

Wolę więc jeszcze poczekać, i wtedy dopiero przedstawić się szanownym czytelnikom Kraju gdy będzie do tego jakiś specyalny powód.

Przekonany jestem że Sz. Pan, ~~oceniając należycie powody mojego postępowania~~, nie będzie mi miał za złe że Jego życzenia nie spełniłem (. W każdej innej ponieważ powodem tego nie jest brak uczynności)

P/ do Lasareffa w Moskwie

Lemberg, Universität

6 April 1912

Hochgeehrter Herr Vice-Präsident!

Tief ergriffen durch die Nachricht von dem vorzeitigen Tode Prof. P. Lebedew's gestatte ich mir, der Moskauer Physikalischen Gesellschaft in Ihren Handen den Ausdruck meiner lebhaftesten Teilnahme zu übersenden. Ist das nicht ein tragisches Geschick, dass einer der grössten Gelehrten Russlands, dessen Name in ganz Europa hervorragendes Ansehen genoss, durch ein widriges Schicksal verfolgt, in so jungen Jahren sein Leben enden musste!

Genehmigen Sie den Ausdruck meiner grössten Hochachtung

M. Smoluchowski

Bien ému par la douloureuse nouvelle de la mort prématurée du je me permets d'envoyer à la Soc. par votre intermédiaire Monsieur l'assurance (l'expression) de ma vive et sincère sympathie. C'est vraiment un malheur tragique, qu'un des plus grands savants ~~[illegible]~~ russes, dont le nom fut célèbre par toute Europe — a dû finir sa ~~[illegible]~~ glorieuse vie ~~[illegible]~~ si tôt — comme si persécuté par une destinée ennemie —

~~Acc~~ Veuillez accepter Monsieur, l'assurance (l'expression) de mon estime bien distinguée —

Monsieur

Je me permets de Vous
Veuillez transmettre (à la Société de …) l'expression

de ma vive et sincère compassion à cause de la ~~mort prématurée~~
que la Société de P…
~~la~~ perte douloureuse qu'elle vient de subir par la mort ~~[illegible]~~

de M. …

tragique
C'est vraiment un sort déplorable qui a poursuivi un des plus

grands savants russes, dont le nom fut célèbre dans toute l'Europe,

et qui a ~~[illegible]~~ mis une fin si prématurée à ~~l'œuvre [illegible]~~

son oeuvre glorieuse.

do J. Lauba 12/10 1908

70

Szanowny Panie!

List Pański, napisany w początku Sierpnia, nadszedł do Lwowa niestety w czasie kiedy już wyjechałem na dłuższą wycieczkę zagranicę. ~~[illegible]~~ (z 5tygodniowem opóźnieniem Otrzymałem) i wtedy dopiero ~~do pr~~ napisać mogłem do Prof. Zakrzewskiego z zapytaniem o wyjaśnienie co do kwestyi asystentury, która ~~[illegible]~~ wyłącznie od niego zależy. Proszę zatem wybaczyć, że dopiero teraz, t.j. pierwszy dzień po powrocie do kraju, na zapytania Pańskie odpowiadam.

Zaczynając od kwestyi konkretnej, a jak przypuszczam odgrywającej dla Pana większą rolę praktyczną, tj. asystentury muszę niestety ~~odpow~~ donieść, że obie asystentury przy naszym tutejszym zakładzie fiz. zajęte są aż do 1/10 1910. W sprawie ~~[illegible]~~ przepisów habilitacyjnych zaś donoszę, że rozprawa habilitacyjna

nie musi być specjalnie jako taka drukowana,

lecz ~~użyć~~ można (podać) ~~[illegible]~~ jako rozprawę

habilitacyjną także już pracę przedtem ogłoszoną.

(mając zbadać kwalifikacye kandydata)

Komisya habilitacyjna ~~[illegible]~~ (zamiast) ocenia

nie tylko ową pracę, lecz całokształt dotychczasowej

czynności naukowej [z wyłączeniem rozprawy

doktorskiej].

~~[illegible]~~ Tyle co do kwestyi konkretnych.

Trudno mi jednak odpowiedzieć na kwestyę ogólną

t.j. czy mam Panu doradzić (podjęcie) starania o

habilitacyę we Lwowie. Nie mając (tych) Pańskich

(a ~~[illegible]~~ nie będąc specjalistą w tych gałęziach)

rozpraw ~~[illegible]~~ w rękach ani nie przestudyowawszy

(dotychczas prac Pańskich) ~~[illegible]~~ tak gruntownie, jak by to czynić należało

~~[illegible]~~ w razie Pańskiego starania (o habilitację)

~~przyby podaniu Pańskiem o habilit.~~

nie (śmiem) ~~mogę~~ obecnie wydawać (o nich) ~~[illegible]~~ (sądu)

(jestem przekonany)

ale mam ogólne wrażenie, że Pańska

czynność naukowa rokuje najlepsze nadzieje

i ~~powinna być~~ zasługuje na wszelkie (na przyszłość) poparcie.

powinna być jakiej

~~Także osobiście byłbym przyjemnym~~
~~[illegible] z Sz. Pan~~

Także osobiście przyjąłbym zbliżenie się z Sz. Panem jako przewodnikiem na polu obecnych tak niedocenianych (badań elektro-teoretycznych.

Z drugiej strony jednak, rozważając ~~Polskie~~ położenie i stosunki tutejsze, nie chciałbym na siebie wziąć odpowiedzialności za doradzanie Sz. Panu (obecnie przeniesienia się) do Lwowa.

~~Zawsze jestem zdania~~ Powtóre Sz. Pan ma widoki otrzymania asystentury w Würzburgu i habilitowania się tamże; sądziłbym że — mimo zrozumiałej niechęci do stosunków niemieckich — lepiej by było z tego skorzystać aniżeli przenosić się na niepewne do ~~[illegible]~~ Lwowa, na terenie osiągnięcia bezporównanie mniej korzystnego dla kształcenia się i produktywności naukowej aniżeli Würzburg. (Przeniesienie) (Ewentualne)

zdobytej na innym uniwersytecie, do Lwowa
mogłoby się odbyć przy zgodzie grona profesorów
~~ewentualnie~~ później
bez wielkich formalności (jako przedstawienie osobnej
pracy habilitacyjnej). co Pan pisze o swoich ~~obecnych~~ i
Bardzo ucieszyło mnie ~~Pańskie plany przygotowanych~~
~~przedtem~~ i zamierzonych na później ~~przedtem~~
pracach doświadczalnych, i ~~życzę Panu serdecznie~~
~~sukcesu i powodzenia~~
pięknych wyników ... dowiem się o wynikach tych badań.
~~Spodziewam się że~~ Pan ~~wkrótce mnie zawiadomi o wszelkich~~
interes. badań
~~nowych postępach~~. ~~Życzę Panu serdecznie szybkich~~
~~sukcesów~~ Życzę uprzejmie pomyślności ...

Gdyby Pan potrzebował liczby nowych pracowników
naukowych, to zaznaczam, że nie posiadamy dotychczas
specjalisty ~~w głównych ...~~ w dziedzinach przez Pana uprawianych.

Nie mam tutaj Pańskich rozpraw pod ręką ~~i nie~~
~~przedstawiano ich tak przedtem mi~~ a z pojedynczego
pobieżnego przejrzenia ich nie mogę obecnie stanowczo
powiedzieć, czy nadają się jako rozprawy habilitacyjne
(habilitacyjnej).
Ogólne zdanie moje o Pańskiej działalności naukowej
jest (oczywiście) bardzo dodatnie i byłoby mi osobiście bardzo miło
~~mieć we Lwowie~~ kogoś

do O. Lehmanna [Otto]

Lemberg, Dlugosza 8

2/2 1912

Hochgeehrter Herr Hofrat!

Auf Ihre Anfrage bezüglich H. Professor Rothert gestatte ich mir Folgendes zu erwidern:

Professor Aleksander Rothert kenne ich persönlich seit der Zeit, da ~~ich~~ er an der hiesigen technischen Hochschule die eigens für ihn gegründete ~~zweite~~ Lehrkanzel ~~für Elektrotechnik~~ übernommen hat, d. i. seit dem Jahre 1909. Seine wissenschaftliche Tätigkeit liegt auf einem mir etwas ferne liegenden Gebiet, der Construktion von Dynamomaschinen, so dass ich hierüber kein eigenes Urteil habe. Ich weiss nur, dass er eine grosse Reihe von Arbeiten in Fachzeitschriften veröffentlicht hat, insbesondere in 1). Elektrotechnischen Zeitschr. 2). Werkstatt u. Technik 3). l'Eclairage électrique sowie auch in englischen Fachzeitschriften, dass seine Arbeiten speziell mit gros

des verstorbenen Prof. Arnold viele Berührungspunkte haben, und
dass er bei uns in Fachkreisen nicht nur (als ~~ein~~ Lehrer der hiesigen
Hochschule ~~und~~ sondern) als ~~eine~~ Capacität von universaler Bedeutung
angesehen wird. Was seine ~~persönlichen~~ Personalien anbelangt,
so habe ich bisher Folgendes in Erfahrung gebracht:

Er stammt aus Riga, ist Pole von Geburt, evangelischer
Confession, hat das ~~[illegible] Institut~~ Polytechnikum in Riga cca 1892
besucht, sodann de

73

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków 6/6 1914
Gołębia 13.

do Lorii St. [Stanisław]

Szanowny Panie!

Przepraszam że na list Pański odpowiadam z ~~pewnem~~ opóźnieniem, ~~które~~ spowodowane one zostało ~~głównie~~ niedawnym moim 10 dniowym wyjazdem za granicę.

Na zapytanie Pańskie donoszę, że oczywiście uważam że Pan ma wszelkie prawo ubiegania się o stypendyum Osławskiego i rozumie się przez się, że Pańskie podanie będę popierał, o ile to leży w mej mocy. Niestety jednak wpływ mój w tych sprawach jest bardzo niewielki i ~~nie~~ poparcie moje nie jest żadną gwarancyą sukcesu. Nie wiem nawet czy nie możnaby może liczyć z większem prawdopodobieństwem na udzielenie zasiłku

ministerjalnego; choć wysokość jego byłaby zapewne dość skromne.
może pewniej warto podjąć odnośne starania.

Łączy się z tem jeszcze druga sprawa, o której Pan w swym liście nic nie wspomina, t.j. sprawa urlopu i dalszego zatrzymania asystentury. Przypuszczam, że Pan chciałby asystenturę zatrzymać i urlop przedłużyć o rok dalszy. Przyznam się otwarcie, że nie zgodziłbym się na to, gdyby chodziło o kogoś innego. Wchodząc jednak w Pańskie położenie, ~~rozumiem~~ przypuszczam że trudno by mnie/Panu było inaczej zdecydować się na dalszy pobyt za granicą, który się okazuje potrzebnym do osiągnięcia właściwych korzyści z wyjazdu, ~~i nie chcę Panu pod tym względem stawiać jakichś przeszkód.~~ chciałbym więc Panu nieco [illegible] pod tym względem ułatwić ~~po~~ przedłużenie urlopu i zgadzam się na warunkowe

~~i nie nieco~~

po

Proszę jednak o kilka słów wyjaśnienia (pod koniec półrocza) czy istotnie Pańskie intencye należycie rozumiem.

Łączę uprzejme wyrazy poważania i pozdrowienia

M. Smoluchowski

Wielce Szanowny Panie (Kolego)!

Dziękuję bardzo za uprzejme pismo z dnia 15/1 b.r., w którym W.Sz. Pan (Dziekan) ~~mnie zawiadomił~~ o tak zaszczytnej dla mnie propozycji Wydziału filoz. i Senatu Akademickiego. Przyznam się że ~~myśl~~ projekt objęcia wykładów filozofii teoretycznej na Uniw. Warsz. [illegible] (niezmiernie) [illegible] z największą ochotą współdziałałbym z Panami przy [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] naukowej poważnym pod każdym względem. Niestety jednak chwilowo obecnie z powodu tego że w ~~tym~~ bieżącym roku sprawuję urząd (szkolnym) dziekana ~~[illegible]~~ Wydziału filozof. tak jestem związany z Krakowem, wreszcie [illegible] (osobiste) sprawy z [illegible] osobistych [illegible] że nie ~~byłoby mi możliwem~~ byłoby wielkiej możliwości ~~[illegible] udać się do Warszawy~~ objęcia moich wykładów już z początkiem półrocza letniego 1917. Ewentualnie dałoby się to może zrobić z początkiem przyszłego roku szkolnego, ale w tej chwili nie potrafiłbym jeszcze co do tego dać stanowczej odpowiedzi. Dla tego też sądzę że sprawa warunków pod którymi owe wykłady ~~[illegible]~~ byłbym mógł objąć, jeszcze dzisiaj nie jest aktualną. Gdyby się sprawą tą sprawa dała się w danym razie załatwić najlepiej ~~[illegible] bardzo że na razie mogę dać tylko taką~~, gdybym ~~[illegible]~~ przyjechał na parę dni do Warszawy celem ustnego porozumienia się ~~po części negatywną, po części zaś~~ ~~Żałuję bardzo że~~

~~Przykro mi bardzo~~ (że) Zatym ~~te~~ niezmiernie ~~[illegible]~~ przykro

(wspomniane okoliczności nie pozwalają mi ~~na teraz~~

przyjąć propozycji Uniwersytetu Warsz. i (że decyzję ostateczną

co do przyjęcia muszę odłożyć na później; ale właściwy

w dalszych czasach trudno ~~wogóle~~ robić jakiebądź plany

bliższy się

na dalszą metę.

Łączę wyrazy głębokiego na... oraz należytego

poważania

R. S.

dwutygodniowym

Panu Dziekanowi tłumaczenie co do decyzji ~~i odpowiedzi~~

~~mojej~~ proszę łaskawie także ~~wytłumaczyć~~ opóźnienie

~~w nadesłaniu~~ mojej odpowiedzi.

5/2 1917

W. P. J. Łukasiewicz

Dziekan Wydz. fil.

Uniw. Warsz.

List do Marchlewskiego 29/XII 1904 [Leon] 76

Szanowny Panie! Dopiero WPan temi dniami otrzymał pismo oficjalne od naszego dziek... zapraszające

(WPana na opróżnioną katedrę chemii w... uniw.)

~~Zwracam się do Sz. Pana jako osoba przyjaźna w tej samej sprawie, o której dowiedziałem~~ (do)

(do której się odnosi oficjalne pismo) (które WPan zapewne już otrzymał,)

~~stopnia~~ ~~dziekana naszego wydziału~~ prof. Tw., ~~wystosował pismo oficjalne~~ tej w

~~sprawie drugiej katedry chemii na naszym uniw.~~ ~~[illegible]~~ Niech mi WPan nie

(obecnie ~~[illegible]~~ przyjaciel w tej samej sprawie się zwracam do Sz. Pana)

weźmie za złe, że ~~się o tegoż~~ ~~o tej sprawie~~, ale czynię to nie tylko z przyczyn

(pierwszego punktu)

naukowych lecz także osobistych. Co do ~~przyczyn naukowych~~ chyba nie

(przez WPana)

potrzebuję ~~[illegible]~~ zapewniać, że przyjście tej posady (wziąłby za ~~jak największe~~

(obrót sprawy) ~~za szczęście~~

jaknajpomyślniejszy ~~[illegible]~~ dla naszego uniw., ~~[illegible]~~ i w ogóle dla rozwoju nauki ~~[illegible]~~

(Dotychczas ~~[illegible]~~)

we Lwowie, [illegible] Nikt, ktoby nawet miał ukryte inne plany, nie śmiał (~~[illegible]~~

(ostatecznie) (jest w takim wypadku) ~~[illegible]~~

zaprzeczyć, że ~~nie mamy~~ kandydata ~~[illegible]~~. Sz. Pan ~~jest do tej katedry~~

~~[illegible]~~

jest „primus inter omnes"; ~~i że nie [illegible]~~ Ale chodzi mi

tu nietylko o samą chemię, lecz także o to że pozyskanie takiej potężnej

(wpływu) (zawsze)

siły naukowej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ożywczo na inne działy nauki, że w ogóle podnosi

(wskutek tego)

się poziom dążeń naukowych. + ~~[illegible] Życzyłbym sobie tylko bardzo [illegible]~~

~~towarzystwa naukowego, a [illegible]~~

~~sposób myślenia~~ (sprawa)

~~postępowania~~ ~~WPana~~, żeby WPan w obradach fakultetu i o rozmaitych

(mógł) ~~powagą~~

~~[illegible]~~ sprawach akademickich ~~swoje~~ swoje zdanie ~~zawsze~~

Przypuszczam również, znając Pański punkt widzenia, że taki ożywczy element poruszyłby nasze zakresie tak naukowym jak i na wydziale.

Ale ~~[illegible]~~ to wchodzi już raczej w sferę wspomnianych przyczyn osobistych,

(nigdy których ~~oczywiście pierwsze miejsce zajmuje~~ życzenie ~~[illegible]~~)

~~Pod tym [illegible]~~ (znajduje się) nigdzie okazji ni szczęścia ; żony ~~mojej~~ ~~[illegible]~~

(ciągłego przebywania z)

~~obcowania z WPaństwem~~ ~~żeby WPaństwo w naszym mieście~~ ~~[illegible]~~

~~korzystać z tak~~ miłego ~~i sympatycznego~~ towarzystwa WPaństwa, gdyby się to ~~[illegible]~~ nastąpić mogło.

~~jak tego pragniemy.~~

To wszystko tylko przytaczam ~~jako uzasadnienie~~ na wytłumaczenie, aczkolwiek

ja i także Koledzy moi tak bardzo byśmy pragnęli żeby

Sz. Pan ~~przyjął poparcie objęcie~~ zechciał objąć tę katedrę.

Inna kwestya osobiście o ile Sz. Panu propozycya ta wyda się korzystną

i pod tym względem kilka słów chciałbym dodać do tego co pisał

Kol. Twardowski: ~~Proponować myślimy~~ Zamierzamy proponować ministerstwu

zamianę tej katedry chemii na katedrę Zwyczajną i przypuszczamy że uda się to uzyskać przy należytem nacisku.

Także Zachowicza swego czasu proponowaliśmy już na zwyczajnego profesora, ale

choroba i śmierć jego przeszkodziła w załatwieniu tej sprawy. Przyznać trzeba że

Laboratoryum obecnie związane z tą katedrą nie jest duże, i że dotacya jego w

porównaniu z środkami, któremi Sz. Pan obecnie rozporządza, bardzo jest skromna.

Dotacya z pewnością byłaby została podwyższona gdyby się Zachowicz o to był starał

, ale on twierdził zawsze że „więcej nie potrzebuje"! Ażeby dać Sz. Panu

dokładne wyobrażenie o warunkach miejscowych, przytaczam szkic tegoż laboratoryum.

[lub jak się oficyalnie nazywa „oddział lab...]

Znajduje się ono na I piętrze budynku chemicznego Długa 6, obok instytutu

mineralogicznego, zajmującego resztę I piętra.

Stanowiłoby to laboratoryum jednak tylko prowizoryczną pracownię, i to z dwóch powodów.

Po pierwsze od dawna projektowane jest przedłużenie budowy obecnej wzdłuż ulicy

Długiej, gdzie grunt już jest zakupiony;

a wtedy w parterze ~~[illegible]~~ nowym umieszczonem zostanie II labor. chemiczne,

podczas gdy I piętro przeznaczone będzie dla geologji i geografji. ~~[illegible]~~

~~Plany~~ Plany przed kilku tygodniami (kazałem sobie przysłać ~~budownictwo~~) z polecenia

ministerstwa, więc zdaje się że może już nie tak długo czekać będziemy na

rozpoczęcie budowy, zwłaszcza ~~[illegible]~~ jeśli Ł.La przyjmie tę posadę ~~[illegible]~~ odpowiedni

nacisk na miarodajnych czynnikach (wywrze będzie) [~~Przypominam~~ że to nowe lab. o tyle ~~[illegible]~~ tylko dodam że Ł.La będzie mógł je urządzić zupełnie według własnego uznania i plan.

~~[illegible]~~

Oprócz tego zauważyć należy że Radziszewski ~~[illegible]~~ w lecie 1908 kończy

70 lat, zatem co najwyżej (z końcem 1909 po przyznaniu „roku łaskawego") musi ustąpić, a wtedy ~~[illegible]~~

Ł.La (mógłby objąć (w każdym razie) jego posadę i jego laboratorjum ((z pracowniami) (z mieszkaniem)), które

z czasem też będzie można ~~[illegible]~~ powiększyć przez dobudowanie ~~[illegible]~~ pierwszego piętra

na tylnym trakcie budynku chemii.

~~Tyle co do rozmaitych warunków z tą katedrą związanych.~~

~~Nie znam bliżej dokładnie warunków~~

Tyle chciałem dodać jako nieoficjalny komentarz do listu kolegi Twardowskiego

i jako substrat do decyzji w tej sprawie. Spodziewam się że ona wypadnie

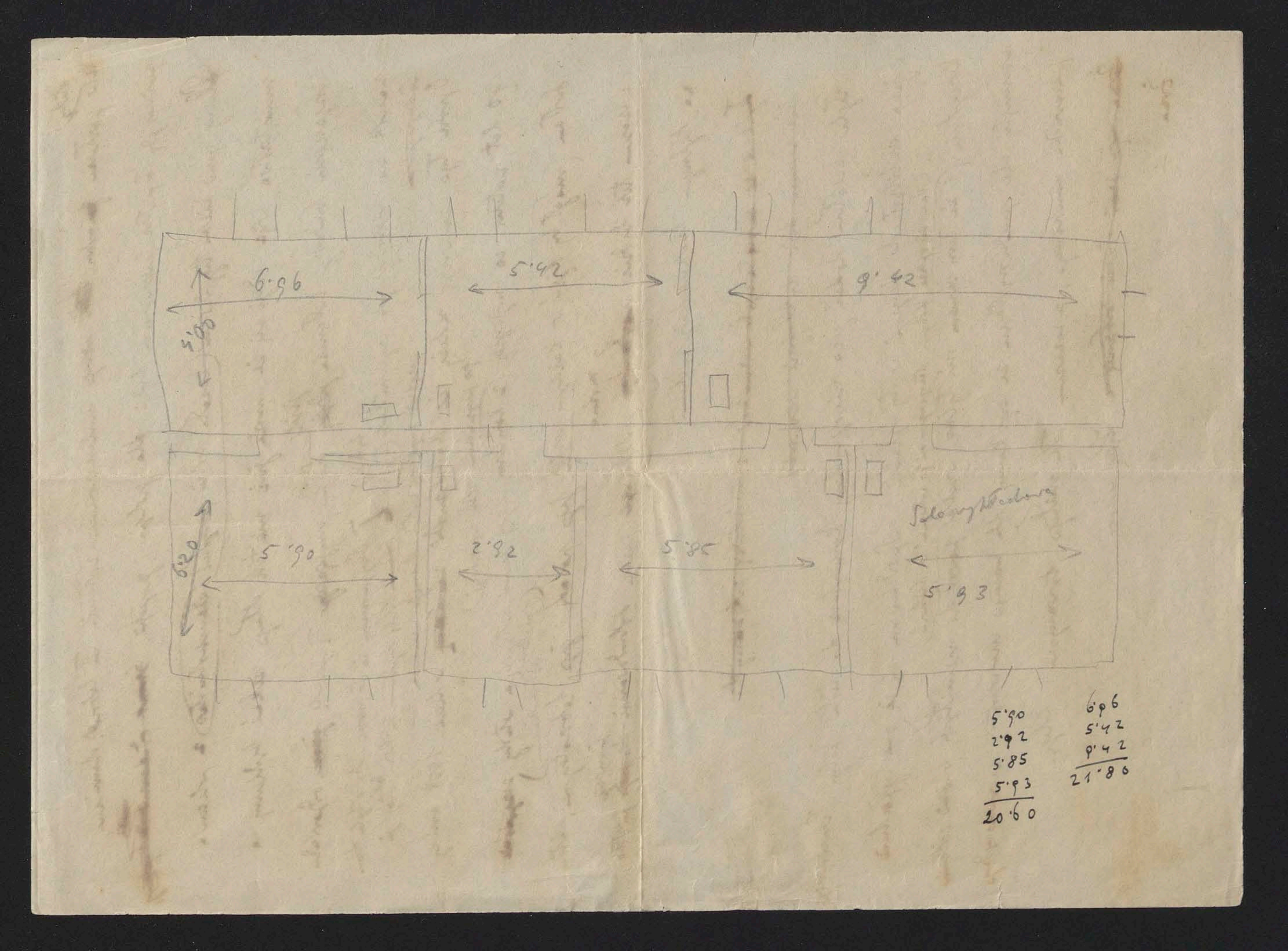
korzystnie (i że Ł.La się oprze kolegom starającym się go zatrzymać w Krakowie) i że tem samem nie tylko wszelki powód do niemiłych waśni zostanie

usunięty ale przedewszystkiem że zyskamy dla naszego uniwersytetu pierwszorzędnego

pracownika naukowego, a zarazem tak miłego towarzysza i kolegę.

~~Żona moja prosi [illegible]~~ Łączę w.....

Żona —



6.96
5.42
9.42
5.00
6.20
5.90
2.92
5.85
5.93
5.90
2.92
5.85
5.93
20.60
6.96
5.42
9.42
21.80

8412 Prof. ~~Stefan~~ Meyer [D o St. Meyer] Wien Franzensring 16 Krakau, 13/11 1915 78

L. F.

Nachdem ich nun Dein zweites Telegramm u. heute auch D. lieben Brief erhalten habe, muss ich Dir recht herzlich für D. Stellungnahme in der ganzen Sache danken, sowie für D. freundschaftliche Vermittlung und Benachrichtigung.

D. erstes Telegramm hat mich genötigt, betreffs eines Problems, das ich bisher als eine ferne Möglichkeit betrachtet hatte, zu einem raschen Entschlusse zu kommen. So verlockend und ehrenvoll der Gedanke an eine Berufung nach Wien war, habe ich doch schwere Zweifel niederzukämpfen gehabt, ob ich Recht tue, eine solche anzunehmen. Ich weiss dass viele meiner jetzigen Kollegen mir das sehr übel nehmen würden, dass ich die Krakauer Universität und mein recht nötiges Heimatsland verlasse, und ich weiss auch nicht, ob ich es tun würde, wenn nicht der Umstand den Ausschlag geben würde, dass ich hier als Experimentalphysiker eigentlich einen unrechten Posten ~~einnehme~~ innehabe und durch die Administration d. Instituts, d. Scherereien mit d. Behörden, mit Dienern, Assistenten, Praktikanten u.s.w. in meiner eigentlichen Tätigkeit schwer behindert wurde. Erst jetzt, nachdem ich durch drei Jahre Experimentalphysik betreiben musste – dazu in sehr drückenden Verhältnissen – sehe ich es deutlich ein, dass ich doch weit besser für e. theoretische Lehrkanzel tauge, wo man es mit Specialisten und nicht mit Medizinern, Naturhistorikern u. andern unmathematischen Leuten zu tun hat. Ganz sicher bin ich, dass ich in d. neuen Stellung weit mehr leisten würde als hier, nicht nur weil ich mehr Gelegenheit zu eigener Arbeit haben würde, sondern weil ich

mir der hohen Verpflichtungen bewusst bin, welche die Nachfolgerschaft Stefans, Boltzmann's, H.'s mit sich bringt. Für mich ist d. wissenschaftliche Tätigkeit doch d. eigentliche Lebensziel und da müssen alle andren Verpflichtungen zurückstehen — das ist mein endgültiger Entschluss, aus dem d. Wortlaut meines Antwort-Telegrammes resultierte.

Nun hat es mich ausserordentlich gefreut, dass d. Kommissionsbeschluss einstimmig und „unico loco" gefasst wurde, denn das ist ein Beweis d. Vertrauens seitens der Fachmänner, welches ich sehr hoch schätze und für welches ich sehr dankbar bin. Neugierig bin ich, wie sich dann d. Plenum d. Fakultät verhalten wird und ob man nicht nationale Sonderinteressen gegen mich ins Treffen führen wird — was allerdings seinerzeit, bei meiner Habilitierung, nicht der Fall war. Jedenfalls wird das einer d. wichtigsten Momente in meinem Leben sein, von dem d. Richtung meiner weiteren Tätigkeit abhängt. Das Gefühl, dass man an so einem wichtigen Wendepunkt steht, macht einen etwas befangen, aber ich hoffe, der einmal gewählte Weg wird sich wirklich als der richtige erweisen. Nun aber genug von mir! Eigentlich wollte ich damit den Brief beginnen, dass ich Dir u. D. Frau Gemahlin meine besten u. herzlichsten ~~Glückw~~ Gratulationen ausdrücke. D. Nachricht von d. Geburt D. kleinen Agathe hat mich und m. Frau wirklich sehr gefreut, denn das können wir uns lebhaft vorstellen, was das kleine Wesen für Euch bedeuten wird. Also recht viel Glück zu d. neuen Gestaltung Eures Lebens! Bitte richte auch D. Frau Gemahlin m. aufrichtigsten Glückwünsche aus. Hoffentlich werden wir also in baldiger Zukunft d. Wiederkehr alter schöner Zeiten kollegialen, freundschaftlichen Beisammenseins feiern können — beide ohne den Dritten im Bund! Nochmals herzlichsten Dank u. beste Grüsse von D. alten E. S.

9412

List Maryana do St. Mayera (Stefana) z 10/4 916 V.

79

O wykładach w Getyndze

Lieber Freund!

Seinerzeit hatte ich versprochen, Dir von meiner Göttinger Reise zu berichten, aber jetzt, nach meiner Rückkehr, bin ich in einem derartigen Wirbel, dass ich bisher nicht dazugekommen bin.

Von der Reise bin ich ganz ausserordentlich befriedigt, trotz der Schwierigkeiten, mit welchen jetzt das Reisen überhaupt verbunden ist.

In Wien gab es einen unerwarteten Aufenthalt, infolge der Pass-Plackereien im Deutschen Konsulat, so dass ich meine Ankunft in Göttingen telegraphisch um einen Tag verschieben musste, und trotzdem Alles in Ordnung war, wollten mich wieder unsere Behörden in Tetschen nicht durchlassen, so dass ich, abgesehen von Revisions-Schwierigkeiten (Bücher, Separata, Notizen!) einige unangenehme Momente verlebte. In Deutschland ging es aber ganz vortrefflich.—

In Göttingen wurde ich auf der Bahn von Zsigmondy empfangen und sofort ins Physik. Institut geleitet, wo ich den ersten Vortrag eine halbe Stunde nach der Ankunft loslassen musste. Am zweiten und dritten Tag fanden die beiden anderen Vorträge statt (der letzte verbunden mit einer kleinen experimentellen Demonstration von Zsigmondy), und jedesmal gab

es hernach eine lange Diskussion, welche später in Restaurations- oder Kaffeehaus-Lokalitäten fortgesetzt wurde. Anwesend waren so ziemlich die meisten Mathematiker, Physiker und Chemiker (: Hilbert, welcher die ganze Sache arrangiert hatte) Runge, Carathéodory, Bernstein, Rausch v. Tr., Prandtl, Voigt, Debye, Simon, Wiechert, Zsigmondy, Coehn, Tammann, Richard Lorenz aus Frankfurt, Scherer, Westgren, Landé und viele jüngere Leute, und dementsprechend war auch die Discussion recht interessant. — Übrigens musste ich Hilbert und Simon versprechen, die Vorträge als „zusammenfassenden Bericht" für die Physik. Zeitsch. zusammenzuschreiben; ausserdem werde ich den letzten Teil, die eigentliche Koagulationstheorie, in ausführlicherer Form, wahrscheinlich den Ann. oder der Zeitsch. f. physik. Chem. publizieren, da er dass eigentlich Neue bildet. —

Die Leute waren natürlich äusserst liebenswürdig, obwohl jetzt gesellschaftliche Zusammenkünfte durch die Zeitverhältnisse erschwert sind. Entzückt bin ich namentlich von Debye, welcher in seiner neuen Stellung auch grosse Vorliebe und Geschick für experimentelle Arbeit bekundet. Der beneidenswerte Mann lernt übrigens nur die Lichtseiten des Daseins eines Institutsvorstandes kennen, da er für Besorgung der gesammten Administration eine eigene Hilfskraft zugewiesen hat, und da er die elementaren

Vorlesungen für Mediziner und Naturwissenschaftler an Pohl abtritt, sobald dieser in Funktion kommt. Er selbst wird also seine Vorlesungen auf einem höheren Niveau halten können, als dies sonst üblich ist und wird nicht aus der Rolle eines Forschers in die eines Instituts-Verwalters gedrängt werden, wie dies sonst meistens der Fall ist. Äusserst interessant sind seine weiteren Arbeiten über Rö-Strahlen, die er gemeinsam mit Scherer fortsetzt.

In Göttingen erhielt ich zwei weitere dringende Einladungen, nach Frankfurt a. M. und nach München, so entschloss ich mich, den „Rückweg" über Frankfurt und München zu nehmen und versprach Sommerfeld noch einen kleinen Vortrag im Colloquium zu halten. – In Frankfurt wollte ich nicht mehr reden, doch veranstaltete Wachsmuth eine Zusammenkunft der Professoren und Dozenten im Physikalischen Verein und Laue gab einen interessanten Bericht über gewisse seiner Arbeiten (betreffs Diffraction d. Lichts, indem er bemerkte: „Es giebt zwei Arten, einen Gast zu ehren, indem man ihn vortragen lässt, und wenn er nicht will, indem man ihm einen Vortrag hält."

Es interessierte mich vor Allem, Laue kennen zu lernen, dann überhaupt die Universität, sowie insbesondere die experimentellen Anordnungen von R. Lorenz zu besichtigen, welchen

in gewissem Sinne parallel mit mir, aber auf experimentellen Gebiete arbeitet. —

In München wurde ich ausserordentlich liebenswürdig von Sommerfeld empfangen, mit Röntgen bekannt gemacht, durch verschiedene Sehenswürdigkeiten geleitet, u.s.w. Es gab da einen äusserst genussreichen Ausflug an den Starnberger-See und auch sehr interessante wissensch. Arbeit, indem mich Sommerfeld mit seinen neuen theoretischen Untersuchungen über den Ursprung der Struktur der Spektrallinien bekannt machte. Zum Schluss mein improvisierter Vortrag über Kolloide im Colloquium und Diskussion. —

Abgesehen von den angenehmen persönlichen Eindrücken, hat mir auch diesmal so manches imponiert, was ich in Deutschland gesehen habe, darunter auch die musterhafte Pünktlichkeit der Eisenbahnen. Dagegen kam ich in Wien mit $1\frac{1}{2}$ stündigen Verspätung an und verlor meinen Anschluss nach Krakau, so dass ich zu meiner hier angesagten Vorlesung zu spät kam. —

Nun habe ich aber genug geplaudert, als ob es ein persönliches Gespräch mit Dir gewesen wäre.

Sei herzlichst gegrüsst von deinem alten Freund

M. Smoluchowski

Odpis (1) Lwów, Długosza 25 81

26/6 1911

Szanowny Panie!

Właśnie dziś rano wysłałem list, przedwczoraj pisany, do SzPana, a teraz w południe otrzymałem Pański list z planem wydawnictwa poradnika. Odpisuję natychmiast co mnie na myśl przychodzi, gdyż wyjeżdżam na kilka dni w sprawach uniwersyteckich do Wiednia, a nie chciałbym zwlekać z odpowiedzią do mojego powrotu. Proszę zatem wybaczyć dorywczą formę moich uwag.

1/. Ogólny plan wydawnictwa bardzo mi się podoba, widać że jest gruntownie przemyślany i oparty na dawniejszych doświadczeniach.

2/. Pragnąłbym dodać chyba kilka słów, ażeby zwrócić uwagę współpracowników na potrzebę wskazówek odnoszących się do wykształcenia w kierunku praktyczno-doświadczalnym. Chodzi tu oczywiście o nauki doświadczalne, których nikt nie zrozumie i nie opanuje, kto nauki książkowej nie będzie łączyć z eksperymentami, pracą w laboratoryach, obserwatoryach, muzeach, ze zbiera-

niem okazów itd. W zakresie tych nauk praca doświadczalna jest równie konieczna jak praca książkowa. Co do tej ostatniej bibliografia "poradnika" będzie dawać wskazówki samoukom, ale sądzę że równie ważne, a może nawet ważniejsze są wskazówki i rady, jak należy się uczyć obserwować przyrodę, jak nabyć wprawę w manipulacyach fizycznych, chemicznych /zwłaszcza dla samouków nie rozporządzających zbiorem przyrządów itp./- bo pod tym względem samouk ma do walczenia z większemi jeszcze trudnościami niż pod względem literatury naukowej. Do pewnego stopnia możnaby to wszystko podciągnąć pod punkt (d) Wstępu ogólnego /"innemi środkami pomocniczemi"/ oraz punkt a 3 stopnia I, II, III, ale sądzę że może byłoby rzeczą wskazaną silniej uwydatnić tę stronę przedmiotów, bądź przez dodanie kilku słów w tych miejscach, bądź przez dodanie krótkiego wstępu na pierwszej stronie.

3/. Czy nie wypadałoby umieścić punktu II b 4 raczej jako poddział III b /między 3 i 4/? Wszak sądzę że ten kto się przygotowuje do stopnia II, nie będzie mógł wykładać danej nauki. Przynajmniej nie powinien

występować jako nauczyciel,kto sam nie dorósł choć częściowo do stopnia III,a tylko nauczyciela dzieła o metodyce wykładu będą obchodziły. Stopień II zdaje się odpowiada mniej więcej programowi szkół średnich /gimnazyów itp./,a uczniów gimnazyalnych nie potrzeba uczyć metodyki wykładu.

Chyba żeby tu chodziło o metodykę nauczania elementarnego?

4/. Na czele są dopisane słowa "Fizyka i mechanika". Jeżeli taki miałby być tytuł działu dla mnie przeznaczonego,to pozwoliłbym sobie zauważyć że odpowiedniejszym wydaje mi się tytuł "Fizyka" lub: Fizyka /wraz z mechaniką/

Mechanika jest tylko działem fizyki. Że w szkołach politechnicznych zwykle istnieją osobne katedry dla fizyki a dla mechaniki,to tylko stąd pochodzi że w tej części fizyki dla techników są potrzebne wiadomości wiele gruntowniejsze i rozleglejsze niż w innych działach fizyki. Powody rozdziału są czysto utylitarne: że jeden człowiek nie potrafiłby podążyć zadaniu. Ale w rzeczy samej mechanika,nauka o cieple,o elektrycz-

ności są równorzędnymi działami fizyki. Na uniwersytetach mechanika nigdy nie jest reprezentowana osobną katedrą, tylko jest włączona w fizykę.

Są to naturalnie tylko drobnostki; nie chciałbym i w tem narzucać moich zapatrywań, może zresztą SzPan je częściowo uzna za słuszne. Powtarzam że w ogólności plan wydawnictwa wydaje mi się doskonale obmyślonym. Z radością także powitałem zamiar ułożenia szczegółowego skorowidzu przy końcu; to jest taka częsta wada książek polskich że nie mają skorowidzu; według mego zdania taka książka traci połowę swej wartości.

Nasuwa mi się jeszcze jedna kwestya metody opracowania: traktowania działów pogranicznych, wspólnych kilku naukom. Sądzę że będzie to odpowiadać myśli przewodniej poradnika, jeżeli każdy dział będzie opracowany jako samodzielna całość, tak że uczący się znajdzie w nim wszystko potrzebne /z włączeniem działów pogranicznych/ i że to nic nie szkodzi, jeżeli niektóre dzieła prócz różnych autorów będą oceniane z różnych punktów widzenia, albo jeżeli się miejscami powtórzą wstępy analogiczne w róż-

nych działach. Czy takie jest także zapatrywanie SzPana?

Co do opracowania matematyki jest to trudność istotna że mamy dobrych specyalistów matematyków, ale właściwie nie ma u nas nikogo ktoby cały obszar tej nauki równomiernie opanował. Może najprędzej jeszcze Żorawski. Łukasiewicza cenię bardzo jako ścisłego myśliciela, o wykształceniu matematycznem i niewątpliwie mógłby napisać bardzo dobrą "filozofię matematyki". Ale może przecież ma SzPan racyę w tem że jednolitość Wstępu i Zakończenia wymaga opracowania przez jedną osobę - a to mógłby być tylko Żórawski. Bo Łukasiewicz jest za mało fachowym matematykiem, aby módz mówić o obecnych zagadnieniach, o kierunku rozwoju matematyki itp.

Kończę już tych kilka uwag, przepraszając jeszcze raz za niedbałą ich formę, łączę serdeczny uścisk dłoni oraz wyrazy prawdziwego szacunku

M Smoluchowski

Odpis (2) 84

Lwów,Długosza 8

24/6 1911

Wielce Szanowny Panie!

Zawstydza mnie Sz Pan Swoją nadzwyczajną wprost uprzejmością,gdyż nie wiem w jaki sposób się odwdzięczyć. Otzymałem broszury o "Deutsches Museum" w Monachium,napełniające mnie zazdrością i podziwem dla tej instytucyi,następnie otrzymałem 5 tomów "Poradnika dla Samouków",a wreszcie Pańskie prace o Bodleian Library i o uniwersytetach,wraz z broszurką Świętochowskiego. Z przyjemnością oddycham atmosferą oxfordską i z ciekawością przeglądam olbrzymi materyał informacyjny o uniwersytetach,dla mnie oczywiście specyalnie ciekawy.

Przedewszystkim jednak nabrałem jeszcze głębszego poważania i uznania dla Poradnika i cieszę się że będę mógł brać udział w tak pożytecznem dziele.

Obecnie,pod koniec półrocza,ogromnie jestem zapracowany,tak że nie mogę się zabrać do czytania porządnego, ale wezmę to ze sobą jako materyał do zajęcia umysłowego na wakacye.

Cieszymy się oboje szczerze że się spotkamy z SzPa-

nem w Krakowie,a tymczasem przesyłamy uprzejme ukłony wraz z wyrazami prawdziwego poważania i szacunku - a przedewszystkim jeszcze raz serdecznie dziękuję.

M Smoluchowski

Odpis. (3) 85

Lwów, Długosza 25

7/2 1912

Szanowny Panie!

Z pewnością Pan się zdziwi czemu od tak dawna odemnie nie otrzymał wiadomości. Istotnie jest to oburzające, że dotychczas SzPanu nie podziękowałem za przesłanie mi Perkin i Leana i Turnera, oraz listu z bibliografią. Wstydzę się sam i winę spycham na okropne zapracowanie, które zwykłą moją niepiśmienność jeszcze potęguje.

Praca moja koło Samouka obecnie w takim się znajduje stanie: że napisałem brulion Wstępu ogólnego, Wstępów do I II III stopnia i Zakończenie, a materyał bibliograficzny mam w znacznej części przygotowany, uzupełniając go naturalnie wciąż w miarę jak napotykam różne rzeczy poprzednio mi nieznane.

Bardzo zajęło mnie co SzPan pisze o opracowaniu matematyki, niejedna wyrażona tam uwaga i mnie w fizyce się nasunęła, a inne przyjmuję z wdzięcznością. Obawiam się, czy mój Wstęp ogólny nie jest za trudny,

gdyż obliczony jest na czytelników o poziomie wy - kształcenia odpowiadającym stopniu II - ale jakże inaczej rozprawiać o kwestyach pół filozoficznych, dotyczących metod naukowych, znaczenia hipotez, teoryi i td.? Sądzę, że zaś poruszenie tych kwestyi ogólnych jest tem konieczniejsze, że podobno nie będzie owego ogólnego "Wstępu do nauk przyrodniczych".

Chętnie bym przesłał SzPanu część gotową manuskryptu, tylko że na razie jeszcze nie mam nic ostatecznie wykończonego. To jest moja zwykła metoda pracy: że napiszę brulion, potem odłożę go na bok i zajmuję się czemś całkiem odmiennem, a po jakimś czasie dopiero odczytuję brulion na nowo. Wtedy się wiele jaśniej i objektywniej przedstawiają wszystkie wady, i łatwiej jest je poprawić. Chwilowo właśnie jestem zajęty opracowaniem pewnego działu elektryczności dla niemieckiego zbiorowego Handbuch d. Elektrizität, mającego wyjść w Lipsku; jest to praca nie duża, 3 arkusze, ale dosyć trudna. /termin ostatni koniec lutego/ Połowę już zrobiłem i spodziewam się, że za jakie Io dni całość będzie gotowa. Wtedy na nowo powrócę do przerwanej pra-

cy nad Samoukiem.Pragnę skończyć go do połowy Marca, już dla tego bo pod koniec Marca znów inne mnie czekają zajęcia /wykłady dla nauczycieli gimnazjalnych i td./ .Jeżeli SzPan mi da termin dłuższy,to mogę rzecz wygodniej i może gruntowniej opracować - choć na razie wolę mieć perspektywę przed sobą,że musi być ukończona do połowy Marca.

Między wymienonemi przez SzPana tytułami znajduje się też niejedna rzecz mi nie znana,jak n.p.

Rościszewski Co trzeba wiedzieć o elektr.i magnet. Warszawa 1912.

Kramsztyk Wiadomości początk.z fizyki 1912.Czy może wydanie zmienione?

Donath Physikal.Spielbuch f.d. Jugend Vieweg 6 Mk.

Pfaundler Physik d.täglichen Lebens,Stuttgart 5Mk.

Mc.Dowall A laboratory Note Book of Physics London 1911.

Öttingen Schule der Physik.Vieweg 1910.

Guillaume L'initation mécanique.

Mam jednak Fischera i Hahna,rzeczy istotnie wartościowe.O dziełach niemieckich,których zresztą jest legion,można sobie jeszcze wyrobić zdanie na podsta-

wie licznych szczegółowych recenzyi,ale n.p. owa"initation" jest dla mnie zupełnie nowa i chętniebym się o niej czegoś bliższego dowiedział.

Kończę już tym razem moją bazgraninę.Współczujemy tutaj żywo Panu,bo wyobrażamy sobie,jak skup koleji W-W. Pana musi niepokoić,i wogóle należycie oceniamy doniosłość tej sprawy.

Dowiaduję się właśnie,że żona listu do SzPana zaczętego przed miesiącem jeszcze nie ukończyła i nie wysłała,co oczywiście jest jeszcze więcej oburzające niż moje milczenie.Swoją drogą miała obecnie dosyć zajęć i kłopotów domowych,zwłaszcza z powodu słabości Doni.

Przesyłam więc SzPanu najserdeczniejsze wyrazy imieniem wszystkich członków rodziny i łączę wyrazy głębokiego poważania

M.Smoluchowski.

Odpis. (4) Lwów, Długosza 25, 87

3/4 1912

Szanowny Panie!

Zawstydziłem się, otrzymując wczoraj znów całą paczkę książek / Laboratory note book 1 II, Öttingen, Donath, Fournier, Leick, Rościszewski/, że jeszcze nie podziękowałem Panu za poprzednią przesyłkę /Pfaundler, Guillaume, A. Thomson, Boole, oraz broszurki Kucharzewskiego/. Rzeczy wszystkie oczywiście dla mnie interesujące, niektóre doskonałe.

Serdecznie dziękuję Panu za tę ciągłą pomoc w zbieraniu materyału oraz za takie zachęty do pracy. Entuzyazm Pański dla stworzenia dzieła możliwie doskonałego jest zaraźliwy! Ale w miarę jak się wciąż nowy materyał gromadzi, maleje moja odwaga: dziwię się teraz mojej naiwnej śmiałości, że się wogóle na to zadanie porwałem, wszak to właściwie trzebaby przez szereg lat gromadzić materyał i przygotowywać opracowanie, chcąc dać coś wyczerpującego i doskonałego.

Pocieszam się chyba przysłowiem niemieckiem: "Das

Bessere ist der Feind des Guten",czyli że przesada w dążeniu do doskonałości jest szkodliwa i zabieram się do pracy.

Ową pracę niemiecką z dziedziny elektryczności,o której kiedyś Panu pisałem,szczęśliwie skończyłem, choć z pewnem opóźnieniem i dużem narzekaniem.Teraz z całą siłą pary biorę się do "Samouka",aby pracę poprzednio mniej więcej w połowie przerwaną możliwie szybko doprowadzić do końca.

Niestety widzę,że termin początkowo umówiony minął i że spóźnię się o jakieś 1½ miesięcy z wykończeniem. Przykre mi to,bo zazwyczaj dbam o punktualność i lubię dotrzymywać terminów,ale pocieszam się tem że matematycy prawdopodobnie jeszcze znacznie gorszymi kalkulatorami czasu się okażą niż fizyk.

Pragnąłbym po świętach wyjechać na południe na jakie 10 dni i na razie jeszcze cieszę się robieniem projektów,- choć niestety prawdopodobieństwo niewielkie żeby się ziściły.Na razie spadły olbrzymie masy śniegu,i chciałem wyjechać na wycieczkę narciarską w góry,aby choć dzień,czy dwa,odetchnąć świeżem powietrzem

i uspokoić system mózgowo-nerwowy.Tymczasem linie ku górom przerwane i będzie trzeba siedzieć w domu przez święta.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt od nas wszystkich oraz wyrazy serdecznego poważania

M.Smoluchowski.

Odpis (5) 8/5 1912 89

Szanowny Panie,

Przed tygodniem żonie powiedziałem, żeby listu do SzPana nie wysyłała, bo jeszcze kilka słów chciałbym dopisać - a dzisiaj dopiero złapałem chwilę czasu żeby to uczynić. Jestem w strasznym kołowrotku zajęć bo chciałbym jak najprędzej skończyć moją część Poradnika - gdyż czekają na mnie inne pilne zajęcia - a tu w miarę jak pracuję nad bibliografią, wciąż nowe rzeczy się nasuwają! Wogóle nie wyobrażałem sobie nigdy, żeby to tyle pracy kosztowało i żeby rzecz mimo wszelkich wysiłków tak powoli postępowała. Ale jakoś nie mam talentu pisania o książkach których nie znam, widocznie nie jestem urodzony na recenzenta! Na razie oprócz wszystkich Wstępów i Zakończenia mam z grubsza ukończoną bibliografię III b/1,2/ i pracuję dalej nad dalszymi działami bibliografii stopnia IIIgo, a czeka mnie jeszcze przeważna część bibliogr. I/b/ oraz II/b/.

Pracuję teraz dlatego nad tym działem bibliograficznym, bo właśnie dopiero podczas pracy różne się

luki okazują,o których zapełnienie się potem można starać. Chcę wogóle raz całą rzecz mieć gotową w ogólnym zarysie,a potem dopiero się zabiorę do gruntownego przerobienia i wyszlifowania tekstu Wstępów,a później ostatecznego wykończenia tekstu bibliografii. Dla tego przepraszam,że jeszcze nie przesłałem żadnej części gotowej,ale myślę że taka jest lepsza metoda pracy.

Piszę o tych szczegółach,aby SzPanu zdać sprawę ze stanu pracy i aby wytłumaczyć się że jeszcze nic nie ukończyłem,mimo że od lat tak nie ślęczałem nad biurkiem jak teraz.

Dziękuję SzPanu bardzo za katalogi i broszurki przesłane mi za łaskawem poś?rednictwem P.Starzeńskiego oraz za miły Pański list. Na pytania w nim zawarte pozwolę sobie odpowiedzieć: Witkowskiego Elektryczność już mam,natomiast nie znam Gutzmer Die Tätigkeit d. Unterrichtskomission d.G.D.Naturforscher,Teubner 1908,ani Graf D.math.Unterricht a.d.schweizer.Universit. Genève Georg etc. Nie znam również S.Bouffał, Krótki rys fizyki 1912. Wogóle w zakresie książek popularnych stopnia I-II ogromne tutaj braki w bi bli

tekach uniwersyt.i politechniki,wymienię n.p.z katalogu bibl.kolejowej kilka ważniejszych rzeczy:Avery Elroy /wyd.2gie/1904; Bell Mechanika dośw.1894, Bouffałł Zasady mechaniki 1903,Heilpern Krótki wykład fizyki,Jamieson Zasady magn.i elektr.,Leduc Telegraf b.drutu,Munro Opowiad.o elektr.,Umiński Co należy wiedzieć o elektr.,Umiński Zegluga powietrzna.

Spróbuję jeszcze tutaj poszukać w bibliotekach ludowych; kupować tego zapewne nie warto. A może by się dało pożyczyć z Bibl.Kolejowej? Choć z tem byłoby za dużo kłopotów. Czy bibliografia w zakresie lichych dzieł popularnych polskich ma być wyczerpująca? Przepraszam bardzo za bezładną treść listu,pisanego w wielkim pośpiechu. Do Cambridge wybieram się w lecie,zapewne będę tam miał odczyt,zaproszono mnie również na odczyt w Naturforscher Versammlung, w Münster. Czy tylko znajdę czas wykończyć jakąś pracę żeby mieć o czem wykładać?

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia od nas wszystkich oraz wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski

Właśnie dzisiaj żona wynalazła czytelnię TSL gdzie zapewne wszystkie te rzeczy się znajdą.Gdyby którejś jeszcze brakowało,napiszę.

Odpis (6) 91

[22/7 12 r.]

Szanowny Panie,

W dzisiejszem Słowie Polskiem wyczytałam taki artykuł:o.....Panu - właściwie mówiąc. Tak się ucieszyłam tem,tak bardzo mi było miło czytać te słowa uznania,i wiedzieć,że tyle ludzi je czytać będzie,że zaraz wycięłam i posyłam. Chciałabym żeby Pan odemnie pierwej o tem się dowiedział.

Myślę,że Pan czuje wielką satysfakcyę,gdy praca Pańska ofiarna spotyka się z uznaniem społeczeństwa.

Jest to najmilszą nagrodą za trudy,prócz wewnętrznego poczucia spełnienia czegoś więcej niż obowiązku: jakiejś missyi -

Mąż mój zapracowany niezmiernie. Wyprawiłam całą moją rodzinę w świat a sama z nim siedzę tu we Lwowie do 1 sierpnia.- W Sierpniu jedzie mąż do Cambridge - na zjazd matematyczny,a we wrześniu do Münster na kongres przyrodników.Na obu tych zjazdach wygłosi referaty i nad niemi teraz pracuje z całem napięciem woli,siły i możności.

Jakie Pan ma plany na wakacye? - Donia moja jest nad Bałtykiem z pp.Kaźm.Kwietniewskiemi,którzy sobie

córeczki pożyczyli od nas na lato. - Mama Smoluchowska z naszym małym Romkiem jest pod Haliczem,nad Dniestrem w dworku wiejskim,gdzie im jest doskonale:cisza,spokój,ładne spacery,dobre jedzenie,b.uprzejme gospodynie - no i bardzo niedrogo.- Ja też tam pojadę w pierwszych dniach Sierpnia.

Łączę najpiękniejsze ukłony i wyrazy serdecznego, prawdziwego poważania

Zofia Smoluchowska

Lwów 22/VII 1912

Szanowny Panie!

Przepraszam bardzo że tylko dopisuję się kilka słów, ale zapewne tym sposobem prędzej te słowa nadejdą niż gdybym się zbierał na osobny list. Dziękuję bardzo uprzejmie za ostatnią posyłkę. Tekst mojego działu dla Poradnika mam mniej więcej,w grubszych zarysach,przygotowany,ale dosyć dużo jeszcze w nim jest braków,które myślę częściowo wypełnić podczas pobytu mojego w Anglii. Spodziewam się że wreszcie w ciągu października rzecz się narodzi. Wogóle moje wakacye tegoroczne będą nie tyle przeznaczone dla odpoczynku jak dla pracy - choć łączy się z tem tak cudowna rzecz jak podróż do Anglii!

Serdeczny uścisk dłoni wraz z wyrazami największego poważania M Smoluchowski

Odpis. (7) Lwów, Długosza 25

92

14/10 1912

Szanowny Panie!

Od dawna już zbierałem się, żeby odpisać obszerniej na miły list pański, który w Cambridge otrzymałem, ale podczas ciągłych podróży trudno było znaleść sposobność. Wreszcie teraz, powróciwszy do normalnego trybu życia, wyrównuję długi korespondencyjne, a to przedewszystkiem wobec SzPana, tem więcej zresztą że tutaj jeszcze zastałem nowe pismo Pańskie, dotyczące Poradnika.

Zacznę może od tej ostatniej sprawy, która SzPana najżywiej interesuje. Projekt "dopełnień" do planu Poradnika odsyłam w załączeniu. Trudno robić jakieś zmiany czy poprawki; chyba jedno przeoczenie zauważyłem: sądzę przynajmniej, że do skorowidza nazwiskowego wejść powinny nie tylko nazwiska autorów dzieł /bibliografia/ ale również wszystkie nazwiska wymienione w tekście Wstępów? /ostatnia strona p.4/

Nie powiem jednak, żeby "Dopełnienia" mnie w całości zadawalniały. Pierwotny Plan Poradnika był doskonale

obmyślany i doskonale zredagowany,obecne dopełnienia są miejscami niejasne a zwłaszcza zbyt drobiazgowe, tak jakgdyby powstały z posiedzeń współpracowników, z których każdy chciał dorzucić cząstkę swoją - może zupełnie odpowiednią dla danego działu,ale niekoniecznie mającą obowiązywać wszystkie inne działy.Dotyczy to przedewszystkiem podanych obecnie planów dla"Wstępów"str.2 i 3.Czyżby plan:III /na stronie 3/ 2/A I/, 2/,3/,4/,5/,6/a/b/c/ miał być regułą odtąd obowiązującą dla Wstępów do wszystkich działów? Przypuszczam że przecież autorom trzeba by więcej pozostawiać swobody.Chyba jako przykład bym to przytoczył,jak pewien autor taki wstęp opracował.Wogóle jako nową/w porównaniu do pierwotnego planu/i dobrą myśl uważam tylko to że można dany przedmiot rozbić na poddziały i każdy z nich osobno opracować według schematu:Wstęp Bibliografia,Historja nauki poddziału.źródła bibliograficzne, Zakończenie.Ale również co do tego uważam że trzeba to pozostawić autorom,gdyż w jednym przedmiocie taki rozdział może być wskazany,a w innych opracowanie całości może być praktyczniejsze.Również jeżeli ktoś koniecznie chce mieć oddział "Varia",niech go wprowadzi;

we fizyce do tego nie ma powodu.

Pozwolę sobie jeszcze wskazać co uważam za niejasności::

1/,Czy "Uwagi ogólne" strona /1/ odnoszą się tylko do stopnia I i II czy ogólnie do wszystkich stopni? W tym ostatnim razie byłoby odpowiedniej umieścić je na początku.

2/,Czyżby cała bibliografia miała być ułożona w schemat podany na stronie /1/ na dole? Chyba to niemożliwe.Przypuszczam,że bibliografia/tytuły,treść,ocena itd/ jest ułożona według dzieł w pewien logiczny porządek, a ów "schemat" dotyczy tylko dorzuconych do niej wskazówek dydaktycznych.

3/,Przyznam się,że nie rozumiem znaczenia uwagi /2/ na stronie/4/ co do metody "samokształcenia się". Wszak n.p.przy stopniu I i II uwzględnia się potrzeby "nauczycieli... którzy wybierają odpowiednie podręczniki"/str.1/.Więc trzeba uwzględnić nie tylko dorosłych samokształcących się samouków lecz także uczniów.Czy może w ogóle być mowa o kształceniu się bez jakiejkolwiek obcej pomocy w zakresie pracy laboratoryjnej

fizyczno-chemicznej? Wszak już tytuł"dla Samouków" dostatecznie wskazuje,że uwzględnia się przedewszystkiem potrzeby uczących się samodzielnie,ale sądzę,że nie można tej zasady trzymać się tak bezwzględnie,żeby wykluczyć wszystko co się odnosi do nauki udzielanej przez nauczycieli.Wszak wtedy nie trzebaby wcale mówić o uniwersytetach,seminarjach,ćwiczeniach,kursach i td.A może słowo:metoda"samokształcenia się" jest zrozumiane w innym sensie?Wszak można powiedzieć że każde "kształcenie się"jest "samokształceniem się".

Przepraszam bardzo za te krytyczne uwagi,które mi się nasunęły przy kilkakrotnem przeczytaniu "Dopełnień" Jeżeli dopełnienia mają pozostać wskazówką dla autorów,nie wychodzącą po za ich obręb,to rzecz jest mniejszej wagi.Przypuszczam że SZPan nie będzie zbyt surowo wymagać dosłownego ich spełnienia,bo to zmusiłoby autorów chyba do przeróbki gruntownej całego tekstu? GDyby jednak Dopełnienia miały wejść w druk Poradnika, tak samo jak "plan" pierwotny,należałoby ich stylizację miejscami trochę zmienić i dla tego może nawet zbyt jaskrawo naznaczyłem,co mnie w nich raziło.O uwagach które mi się wydają słuszne i pożyteczne,nie wspominam,bo i tak już zbytnio się rozpisałem.

Tyle tylko jeszcze dodam, że zabrałem się do pracy nad Poradnikiem z całą energją i chciałbym obecnie skończyć mój dział w możliwie najkrótszym czasie, zanim się zabiorę do jakiejbądź innej pracy. A śpieszy mi się bardzo, bo praca naukowa podąża naprzód z zawrotną prędkością, i trzeba wszelkich sił dokładać, by nie pozostać w tyle!

Z pobytu mojego za granicą skorzystałem bardzo dużo. Oba Zjazdy dały dużo ciekawego materjału naukowego, a przedewszystkiem dały mi sposobność zapoznania się z całym szeregiem nadzwyczajnie interesujących osobistości naukowych. Mam stanowczy zamiar regularnego odtąd brania udziału w tego rodzaju zebraniach. Oczywiście także pod względem specjalnych zagadnień dydaktycznych, związanych z Poradnikiem niejedno skorzystałem, ciekazwłaszcza była w Cambridge dyskusja o nauczaniu matematyki na uniwersytetach, a bardzo pouczająca wystawa dzieł i innych środków naukowych.

Po zjeździe w Cambridge kilka dni zatrzymałem się w Londynie, żeby odbyć po raz dziesiąty pielgrzymki do British Museum, South-Kensington, National Gallery.

Westminster i td.Potem byłem przez dwa tygodnie nad morzem w Folkestone,niestety przy dość niekorzystnej pogodzie.Następnie odbył się zjazd w Monasterze,gdzie miałem też odczyt.Z wycieczką zjazdową pojechałem oglądać zakłady Kruppa w Essen,rzecz w swoim rodzaju imponującą,potem odpocząłem kilka dni w górach Belgii i wróciłem drogą okrężną przez Hollandyę zwiedzając miasta,i odwiedzając kolegów fachowych.Tak sobie trochę odświeżyłem umysł zachodnią atmosferą i będzie można wytrzymać znów przez jakiś czas wśród naszej nędzy materjalnej i moralnej.

Żonę i dzieci zastałem zdrowe.Donia uczy się obecnie razem z trzema innemi dziewczynkami,bardzo na seryo, Romek jest już energiczne,tęgie chłopczysko.

Kończę moją bazgraninę i przepraszam bardzo za jej nieład i nieczytelność spowodowaną pośpiechem.Łączę serdeczny uścisk dłoni oraz wyrazy głębokiego szczerego poważania

M.Smoluchowski.

P.S. SzPan już drugi raz zapytuje się,czy nie pragnę pobrać części należytości za mój artykuł.Wobec tego

przyznam się otwarcie że byłoby mi to istotnie bardzo na rękę,gdybym mógł otrzymać zaliczkę w wysokości po - łowy przypuszczalnego honoraryum /t.j.600 koron/. Ale z drugiej strony wstydzę się,że jeszcze nie przesłałem Panu ani części zupełnie gotowej,i przypuszczam, że zapewne i w Warszawie sytuacja finansowa jest bardzo niepomyślna,więc nie śmiem obecnie się naprzykrzać z moim życzeniem. Bardzo chętnie także poznałbym jakąś z części Poradnika już gotowych,które SzPan uważa za wzorowo opracowane,ale czy nie jest to zbyt kłopotliwe dla SzPana żeby to pocztą przesyłać?

M.S.

Odpis. (8) Lwów,31/10 1912 85

Szanowny Panie!

Dziękuję przedewszystkiem serdecznie za przesłanie mi zaliczki 600 koron à conto artykułu mojego dla Poradnika. Wypełniła ona dziurę w budżecie,powstałą przez moje podróże tegoroczne.

Tekst poprawiony dopełnień do planu Poradnika podoba mi się wiele lepiej niż pierwotna korekta i nie wiem właściwie jakie krytyczne uwagi do niego dorzucić, więc odsyłam go zupełnie bez zmian.

Co do jednego szczegółu,wymienionego w pierwotnym planie,chciałbym się jednak jeszcze spytać o zdanie SzPana.Chodzi o punkt IIIb 7:Dzieła o metodyce wykładu w zakresie średnim i wyższym.Czy nie byłoby odpowiedniej dać "dzieła o metodyce w zakresie średnim" do II b 4 ? Przy punkcie II a 2,3 i tak trzeba obszernie rozprawiać o uczeniu się i nauczaniu,o różnych kierunkach dydaktycznych i td.zakresu średniego i tam całkiem logicznie także bibliografia nauczania średniego się powinna mieścić,która wcale nie łączy się z treścią stopnia III.

Według obecnego planu trzebaby powtórzyć wszystkie te szczegóły,dotyczące metodyki i dydaktyki wykładu średniego przy owym punkcie III b7,podczas gdy zresztą w całym dziale III nie ma wcale mowy o wykładzie średnim.

Rozumiem powód dlaczego ów punkt umieszczono w owem miejscu,bo naogół osoba ucząca w szkole średniej powinna sama posiadać wykształcenie stopnia III.To jest całkiem słuszne,ale sądzę że podział na stopnie I II III powinien się odnosić do przedmiotu (rzeczy) t.j.do poziomu wykładu,a nie do podmiotu t.j. kwalifikacyi osobistej czytelnika.

Wszak i tak n.p. tego, to co jest pisane pod nagłówkiem I stopnia,nie będą czytały dzieci i analfabeci,tylko osoby o wyższem wykształceniu,które uczą dzieci lub analfabetów.

Podobnie nauczyciel zakładu średniego, interesujący się metodą nauczania średniego, przeczyta przedewszystkiem ustęp II i tam powinien znaleść wszystko co się odnosi do nauczania średniego.

Zaś o ile się interesuje postępem nauki,własnem wyższem wykształceniem naukowem,zwróci się do ustępu III.

(8)

96

Sądzę zatem że w punkcie III b7 powinno się omawiać tylko "dzieła o metodyce uczenia się i nauczania w zakresie wyższym"/wraz z wszystkiem co się n.p.odnosi do studyów uniwersyteckich przyszłych nauczycieli/.

Natomiast dzieła o metodyce nauczania średniego powinno się umieścić w punkcie II b4.Dla konsekwencyi również wypadałoby przenieść dzieła o nauczaniu elementarnem do stopnia I /choć to już jest rzeczą mniejszej wagi,gdyż te działy mniej się różnią między sobą niż działy II III/. Co SzPan o tem sądzi?

Drugie zapytanie dotyczy kwestyi specyalnej:kto opracowuje magnetyzm ziemski?Przypuszczam,że prof.Rudzki w dziale o geofizyce?Przypuszczam również,że tam będzie odpowiedni ustęp III b8,dotyczący pomiarów magnetycznych w Polsce.Albo może to będzie traktowane jako należące do meteorologii krajów polskich? Nie wiem kto opracowuje meteorologię,ale przypuszczam że tym przedmiotem mógłby się zająć.[V?] Pytam się dlatego,że to są jedyne przyczynki do punktu III b8 w dziedzinie fizyki.Sądzę jednak,że w rzeczywistości to nie nale-

ży do fizyki, tylko do owych nauk, gdyż fizyka zajmuje się wyłącznie ogólnemi prawami zjawisk przyrody. Fizyk naturalnie musi umieć wykonać pomiary z tego zakresu, tak samo jak musi umieć odczytać termometr, ale fizyka jako nauka nie troszczy się wcale o wartość siły magnetycznej w danym kraju, ani o rozkład temperatury. To są działy geofizyki lub meteorologii. Zatem według mojego zdania punkt IIIb8 w dziale fizyki powinien się zredukować do odsyłacza do odpowiedniego ustępu geofizyki lub meteorologii.

Przechodzę do kilku kwestyi, które SzPan porusza w Swym liście. Bardzo zgadzam się przedewszystkiem z tem: że wypisywanie treści wszystkich rozdziałów książek jest niepotrzebnym balastem, gdyż bardzo często kilka słów objaśnienia wiele lepiej treść scharakteryzuje niż nagłówki wszystkich rozdziałów. Bywa naturalnie także odwrotnie: że spis rozdziałów daje doskonałe pojęcie o książce i w takim razie należy podać ten spis rozdziałów.

Co do zapytania Pna. Kreutza oczywiście słusznie SzPan odpowiedział, że w dziale fizyki obszernie omówię matematyczne przygotowanie konieczne dla pracy

w zakresie fizyki, ale sądzę że tak samo wypadałoby w dziale o krystalografii omówić /niezależnie/ przygotowanie z zakresu matematyki i fizyki do owego działu potrzebne.

Książki Timmerdinga-"Die Mathematik i d.physikal. Lehrbüchern"Teubner 1910, nie znam, przypuszczam że to raczej dla fizyka interesujące niż dla matematyka, i postaram się żeby przynajmniej z recenzyi dowiedzieć się czy warto rzecz bliżej poznać.

Kilka ciekawych i dobrych książek sobie sprowadziłem znowu z Anglii i Niemiec, Najwięcej jednak wciąż mam kłopotu z bibliografią polską stopni I II, bo tu wymagane jest więcej wyczerpujące traktowanie /niż w zakresie obcej literatury/, a książki w znacznej części są tak liche, że nie warto ich sprowadzać sobie na własność, a także w tutejszych bibliotekach często ich znaleść nie można. Dziękuję bardzo za przesłanie mi trzech rękopisów matematycznych, które z ciekawością przeglądam i za kilka dni z powrotem odeślę. Czy odesłać jako otwarte rekomendowane manuskrypty? Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

szczerze oddany M.Smoluchowski.

(9) 98

Odpis

Lwów, Długosza 25

25/11 1912

* [26 listop. ogłoszona w Austrii powsz. mobilizacja].

Wielce Szanowny Panie!

Choć kilku słowami muszę Sz.Panu serdecznie podziękować za przesłanie mi 100 k. na sprowadzanie książek i środków pomocniczych do opracowania Poradnika dla Samouków.Zaraz też z tego skorzystałem i spory zapas brakujących mi rzeczy,zwłaszcza drobniejszych książeczek z Warszawy sobie sprowadziłem.O ile SzPan nie zarządzi inaczej,oddam potem te książki do tutejszej czytelni T S L /która ich nie posiada/,a niektóre może się też przydadzą w naszem seminaryum fizycznem na Uniwersytecie,Pracowałem wogóle bardzo usilnie nad moim działem dla Samouka w ostatnich czasach,tylko prawdopodobnie teraz będzie musiała nastąpić przerwa. O ile jednak stosunki się tak ułożą,że spokojna praca będzie możliwa,myślę rzecz niedługo doprowadzić do końca.W każdym razie, gdybym musiał się oddalić ze Lwowa,* manuskrypty działu matematyki,które jeszcze mam u siebie,jako też materyały przezemnie przygotowane działu

fizyki,pozostawię w opiece Sierpińskiego albo też profesora Ignacego Zakrzewskiego,który w każdym razie we Lwowie zostaje i jako dyrektor Instytutu fizycznego będzie dbać o porządek w Instytucie.

Rzeczy przezemnie napisane nie mają jeszcze ostatecznej wygładzonej redakcyi,ale w głównych zarysach są już gotowe.Chodzi o uzupełnienie mniejszych szczegółów rewizyę i wygładzenie stylowe.

Przepraszam bardzo że piszę tylko tych kilka słów nabazgranych w takim nieładzie,ale jestem okropnie zajęty sprawami blisko mnie obchodzącemi i trudno myśli zebrać w kierunku teoretycznym.

Łączę serdeczny uścisk dłoni Pańskiej i przesyłam wyrazy szczerej przyjaźni i głębokiego szacunku

M.Smoluchowski.

Odpis.

Lwów, Długosza 25

30/11 1912

Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam, że listem moim napisanym przed kilku dniami narobiłem alarmu, jak się pokazało nie potrzebnego. Gdy mianowicie ów list pisałem, wszyscy byliśmy przekonani, że na drugi dzień nastąpi powszechna mobilizacya wojska austryackiego. Żona już zaczęła pakować rzeczy na wyjazd do Wiednia, bo nie chciałem żeby podczas wojny została we Lwowie sama z dziećmi, /gdyż i mnie by jeszcze w takim razie jako oficera rezerwowego powołano/.

Tymczasem nastąpiła nagła zmiana w sytuacyi, przygotowania mobilizacyjne zastanowiono /albo odbywają się w powolnym tempie/, tak że widocznie nagłego wybuchu wojny teraz nie będzie. Naprężenie znikło, tylko pozostała jeszcze wielka nerwowość, która u nas już od szeregu tygodni, czy nawet miesięcy w coraz rosnącem natężeniu się daje zauważyć. Charakterystyczną rzeczą, że wszyscy znajomi nasi porobili zapasy żywności, że każdy stara

się zaopatrzyć w gotówkę i że z powodu fatalnych stosunków kredytowych mnożą się bankructwa w zastraszający sposób.

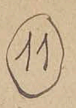
Widocznie z tamtej strony granicy wiele spokojniej oceniają sytuacyę, może też wiadomości o przygotowaniach Rosyi są istotnie przesadzone, i może racyę mają ci co twierdzą że tu chodzi o manewry polityczne i giełdowe bez rzeczywistej podstawy.

Zresztą ja w życiu politycznym, jak SzPanu wiadomo, nie biorę wielkiego udziału, i po kilkudniowej przerwie, spowodowanej owymi alarmującemi wieściami, znowu oddaję się całkowicie regularnej pracy przy biurku i w laboratoryum. Tak chciałbym już móc SzPanu wnet posłać mój artykuł do Poradnika. Praca jednak nie idzie mi łatwo teraz. Dokucza mi od dłuższego czasu katar "influencyjny", a ogólna atmosfera otaczająca nas też nie bardzo się przyczynia do skupienia myśli. W normalnych warunkach już wszystko miałbym gotowe.

Kończę już, dziękując Sz Panu serdecznie za wyrazy życzliwości, łączę serdeczne uściśnienia dłoni i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski.

100

Odpis.  Poronin,15/ 9 1913

Szanowny Panie!

List Pański i broszury otrzymałem po jednotygodniowym pobyciu w Krakowie,poświęconym właśnie sprawom "Samouka".Pojechałem tam po części,żeby jeszcze uzupełnić różne punkty bibliografii,poczęści żeby manuskrypt choć w części przedrukować na maszynie.Niestety pokazało się,że jest to rozpaczliwie powolny interes! Panna maszynowa,którą wreszcie wynalazłem,drukuje mi z trudem cztery strony /równające się trzem stronom druku Poradnika/ w ciągu godziny,i to pod moim dyktatem..Brulion mój jest tak niemożliwie pokreślony i posmarowany,że nikt oprócz mnie nie może go przeczytać - to właśnie sprawę komplikuje,bo nie mogę go dać do przedrukowania,tylko sam muszę tyle czasu tracić, jakgdybym sam przepisywał.Wobec tej perspektywy,żebym tym sposobem musiał pozostające mi jeszcze 2 tygodnie wakacyi przesiedzieć w towarzystwie panny maszynowej w Krakowie,zdecydowałem się,narazie ograniczyć się do przedrukowania "Wstępu",następnie uciec jeszcze na

2 tygodnie do Poronina i potem, wróciwszy do Krakowa, wykończyć już całą resztę. Tekst "Wstępu" przedrukowany, mam tu ze sobą i w najbliższych dniach, gdy skończę poprawianie jego, prześlę go na ręce SzPana, a drugi egzemplarz zachowuję do dalszej dyspozycyi. Zdaje się że będzie to głównie interesować Pana Marchlewskiego. Także reszta brulionu jest gotowa, tylko ustęp o historyi fizyki w Polsce może wypadnie mi zmienić i rozszerzyć, zwłaszcza wobec materyałów przez SzPana mi dostarczonych. Tę resztę zatem w pierwszej połowie Października SzPanu prześlę, w każdym razie chcę to wszystko już raz skończyć przed początkiem roku szkolnego. Bardzo przepraszam za to ciągłe opóźnianie, ale nigdy nie wyobrażałem sobie, że rzecz ta tyle będzie wymagać pracy i czasu, i nie przewidywałem różnych okoliczności opóźniających. Obliczając teraz dokładniej rozmiary drukowanego tekstu widzę, że niestety przekroczą one nieco umówione 12 arkuszy. Przez częste zstosowanie "petitu" w bibliografii będzie je można wprawdzie nieco uszczuplić, ale trudno

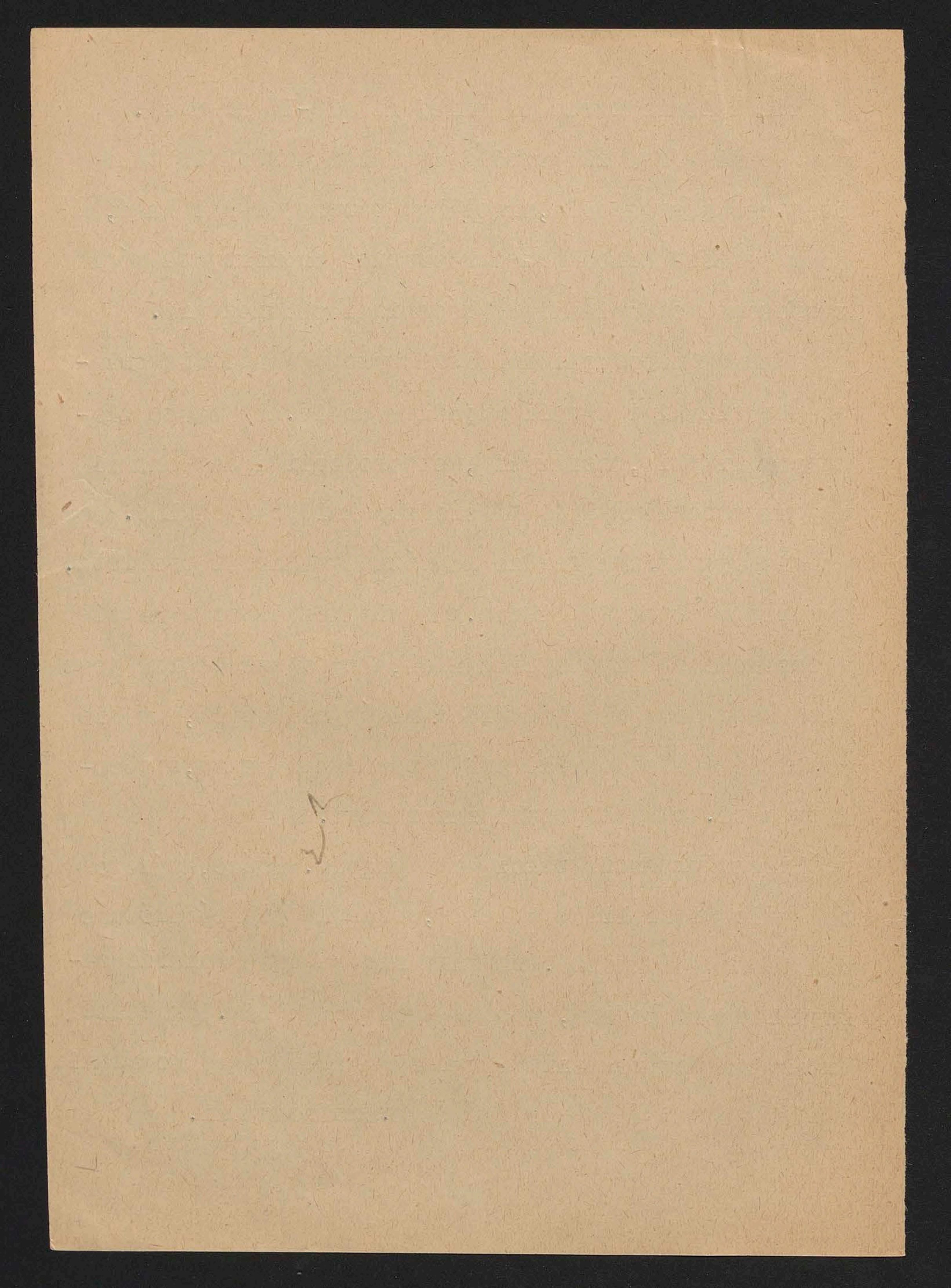
będzie ścisnąć rzecz na mniej niż 14-15 arkuszy. Czy to nie jest za dużo?Gdyby SzPan uważał że taka objętość jest zaduża,prosiłbym bardzo dać mi znać, abym jeszcze przed przedrukowaniem manuskryptu mógł zastosować odpowiednie skrócenia i opuszczenia.

Sądzę że najodpowiedniejsze byłoby właściwie połączenie fizyki i chemii w jednym tomie.Ale także złączenie fizyki ,geofizyki ,meteorologii i astronomii w jednym tomie wydaje mi się zupełnie racyonalne.

Dziękuje SzPanu bardzo za różne wskazówki osobiste, zawarte w ostatnim liście.Nie wiem czy zdarzy ~~mi~~ się sposobność skorzystania z nich,ale zawsze dobrze jest mieć ewidencyę młodych pracowników naukowych,aby nie popełnić jakiej omyłki przy obsadzaniu posad,stypendyów i td. wskutek braku informacyi.

Śliczną wreszcie teraz mamy pogodę.Słońce,którego tak mało widzieliśmy w lecie,teraz na jesień próbuje nam jeszcze dokuczać.Przyznam się że też szczerze zatęskniłem za pogodą,swobodą i odpoczynkiem.Serdeczne przesyłam pozdrowienia i wyrazy najgłębszego poważania

M.Smoluchowski.



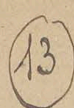
Odpis.  19.IX.1913.-Poronin.

Szanowny Panie!

Wczoraj przyszedł Pański list wraz z interesującą kartką dla Doni,za którą ona bardzo dziękuje,ale przezemnie, bo sama pracuje przy sianie i nie ma czasu na pisanie.Również wczoraj skończyliśmy poprawianie"Wstępu",który ja miałam dziś wysłać do Warszawy bo mąż raniutko poszedł na 2 dni w góry z bratem swoim.W ostatniej chwili jednak dał mi polecenie zatrzymania rękopisu jeszcze,dla uzupełnienia akcentów logicznych etc.Panu zaś kazał mi napisać - że w poniedziałek najdalej odeśle mąż jeden egz.do Warsz.-a drugi do prof.R.

Wreszcie na pożegnanie mamy pogodę!Serdeczne wyrazy poważania

Z.Smoluchowska.

Odpis.  Kraków,Studencka 27

103

16/12 1913

Szanowny Panie!

Dobijam wreszcie do końca z przedrukowaniem bruljonu Poradnika.W najbliższych dniach prześlę Panu przez drukarnię pierwszą połowę Stopnia III /aż do punktu III b3/.Zrobił się z tego wąż morski o okropnej długości,III St. wypadnie na dwieście kilkadziesiąt stron więc sądzę że najlepiej będzie używać jaknajwięcej petitu w bibliografii,a tylko kilka naczelnych dzieł drukować zwykłym drukiem.

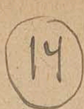
Stwierdzam znowu po raz setny ważność ogólnego prawa przyrody: że każde przedsięwzięcie wymaga w rzeczywistości więcej czasu i pracy,niż się początkowo przypuszcza,i każdy artykuł wypada dłuższy niż się początkowo zamierzało.Gdybym jeszcze rok dalszy pracował nad samoukiem,zapewne rozmiary jego jeszcze by niepomiernie wzrosły.Ale sądzę,że to już nie byłoby korzyścią dla dzieła i czasami obawiam się czy już obecnie nie przekroczyłem właściwych granic,choć czasami znów trudno mi powstrzymać się od wsadzania coraz

nowych uzupełnień i dodatków.Wszak nauka i literatura jej dzisiejsza jest czemś niezmierzonem!

Rozmyśliłem się,że przecież lepiej zrobię korzystając z uprzejmej propozycyi Pańskiej i poproszę Pana o łaskawe przekazanie mi jakiejś większej części mojego honoraryum,gdyż mam teraz większe wydatki. Nie wiem wiele to będzie wynosić,bo liczenie według arkusza nie jest usprawiedliwione,jeżeli się przekroczyło tak dalece plan pierwotny.Ale przypuszczam,że mogę obecnie prosić o 1000 K.?

Na same Święta wybieramy się do Zakopanego,i zostanę tam koło 10 dni.Chciałbym uciec zupełnie od świata i zakopać się w jakiemś odludnem schronisku wśród śniegów.Żeby tylko można uciec od myśli niepokojących i wyrzutów sumienia że się nauce sprzeniewierzam! Jest to pani okropnie wymagająca! Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski.

<u>Odpis.</u>  Zakopane, 24/12 1913 104

Szanowny Panie!

Dziękuję bardzo za list i przekaz, który otrzymałem wczoraj właśnie przed wyjazdem, tak że już nie mogłem Panu odpisać. Ogromny tutaj zjazd sportowców i "ceprów"; znaleźliśmy jeszcze umieszczenie w hotelu Turystów /Sieczki/ i cieszymy się że uciekliśmy z miasta, bo też istotnie zupełnie inne nowe siły tutaj w człowieka wstępują, gdy oddycha tym powietrzem.

Przesyłamy Panu wszyscy najserdeczniejsze życzenia Świąt i Nowego Roku i żałujemy że Pana tutaj niema.

M. Smoluchowski.

9/I 14 rozmawiałem z prof. Sm. w Krak. (zakres egzaminu)
27/I " zdawałem u prof. Sm. (i Nat.) 1° godz. rygorosum
(„zapomniał na śmierć" o moim egz.; musia-
no przysłać po niego do mieszk. (tuż na [illegible]
ce); zdałem na celująco.
29/I " prosiłem prof. Sm. na promotora; zgodził się
chętnie (30/I).

Odpis  Kraków,3/2 1914 105

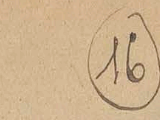
Szanowny Panie,

Przypuszczam,że drukarnia już Panu przesłała manuskrypt /III Stopień,Wstęp i Bibliografia termodynamiki,mechaniki i elektryczności/,który oddałem przed tygodniem dla Pana. Resztę pozostającą niebawem (także) prześlę. Drugi egzemplarz manuskryptu /bez poprawek/ zatrzymałem jeszcze i oczekuję Pańskich do do niego dyspozycyj. Ponieważ teraz znów praca w drukarniach ma się rozpocząć,przejrzałem także owe korekty, które się dotychczas nagromadziły. Widzę,że niestety w manuskrypcie właśnie przesłanym dopiski po tytułach dzieł /wydawca,liczba stron,cena/ pisałem nie w porządku właściwym,jaki ma być zachowany w ostatecznym tekście. Bardzo przepraszam,że Panu przysporzyłem tem jeszcze roboty poprawiania.

Łączę najserdeczniejsze wyrazy

M.Smoluchowski

Odpis



Kraków dn.6/4 1914
Gołębia 13

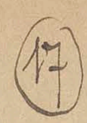
106

Szanowny Panie,

Zapewne dziwi się Pan, że jeszcze nie odpowiedziałem na Pańskie przesyłki ostatnie i że nie odesłałem jeszcze reszty manuskryptu dla "Poradnika". Przyczyną ~~tej~~ zwłoki jest tylko ustęp o historyi fizyki w Polsce. Dla kilku dat w owym artykule chciałbym poszukać literatury w bibliotece i od kilku tygodni czekam bezskutecznie na sposobność, żeby raz móc się wybrać do biblioteki uniwersyt.! Jest to drobnostka i mógłbym też Panu odesłać rzecz w tej formie jak jest, ale sądzę że w tej chwili niema jeszcze pośpiechu, gdyż dosyć jeszcze jest materjału do druku gotowego; zatem mogę tę rzecz uzupełnić, gdy za dwa tygodnie wrócę z podróży. Wybieram się z żoną do Włoch, może na Rivierę, bo czuję się trochę zmęczonym. Po skończeniu wykładów miałem ciężki okres egzaminów, a na domiar jeszcze kilka wykładów w kursie dla nauczycieli szkół średnich.

Łączę najlepsze pozdrowienia wraz z serdecznemi życzeniami Wesołych Świąt!

M.Smoluchowski

Odpis  Kraków 4/5 1914 107

Szanowny Panie,

Otrzymałem dzisiaj korektę artykułu o historyi matematyki, którego przesłanie Pan mi poprzednio obiecał, oraz drugą korektę arkusza 8 fizyki. Chciałbym się przy tej okazyi spytać Sz.Pana, czy nie można umieszczać w tekście odsyłaczy do dalszych stron, tak jak to czyniłem w wielu miejscach, sądząc że tym sposobem ułatwię czytelnikowi orjentację. Np."Zasady fizyki" Witkowskiego, które szczegółowo omówimy na str. .... ". Oczywiście liczby stron musiałem zostawić na razie nie wypełnione. Liczyłem na to, że po złożeniu całego tekstu jeszcze jedną korektę dostanę, gdzie będzie można owe liczby wpisać. Tymczasem zauważyłem, że Pan wszystkie owe odsyłacze: "str...." wykreślił i zastąpił przez: "niżej". Trzebaby może zamiast tego napisać: "w bibliografji III stopnia". Ale czy nie lepiej poczekać z wstawieniem "stron", zamiast odsyłać czytelnika ogólnikowo do III Stopnia ? Najlepsze pozdrowienia !

M.Smoluchowski

Proszę o łaskawą odwrotną odpowiedź, bo chciałbym według niej wypełnić korektę.

Odpis Kraków 23/7 1914 (18) 108

Szanowny Panie,

Z uczuciem wielkiej i prawdziwej ulgi oddałem dzisiaj resztę manuskryptu /począwszy od historyi fizyki aż do końca/do drukarni,z poleceniem odesłania Sz.Panu wraz z artykułem prof.Birkenmajera. Nie wypadło wszystko zapewne tak jak zamierzałem,ale rzeczywiście że przy innych moich zajęciach już nie mogłem więcej na to czasu poświęcić. Przynajmniej z tego zadowolony jestem,że rzecz skończyłem.

W dziale "historja fizyki w Polsce" umieściłem jako wstęp krótki szkic historyczny,opierając się na tych źródłach,które mi bez zbyt długiego szperania bibliotecznego były dostępne. Wiem,że jest to szkic bardzo pobieżny i uważać go należy tylko za uzupełnienie artykułów Kwietn.i Birkenmaj. ale po pierwsze nie jestem specyalistą w tym dziale,a po drugie sądziłem że nie ma żadnej racyi,żeby ten dział szeroko rozwijać w porównaniu z innemi. Może przecież się przyda,wobec ubóstwa naszej literatury w tym przedmiocie. Cały manuskrypt,któ-

ry obecnie przesyłam,obejmuje przeszło 80 stron, więc będzie w druku 5-6-arkuszy. Mówili mi w drukarni,że nie odeszlą już tej rzeczy SzPanu do Warszawy,tylko poczekają na nowy adres. Tymczasem widzę z listu SzPana,który właśnie otrzymałem,że Pan jeszcze kilka dni zabawia w Warszawie. Jeżeli tak jest istotnie i jeżeli by to SZPanu nie sprawiło żadnego kłopotu,prosiłbym jeszcze o łaskawe przesłanie mi 600 k.do Krakowa. Ale to tylko pod warunkiem że istotnie Panu tem kłopotu nie sprawiam,bo wiem że Pan w trakcie przygotowań do wyjazdu dosyć będzie miał innych zajęć,a mógłbym ewentualnie także jeszcze poczekać.

Zostaję tu w Krakowie zapewne do 3.Sierpnia,potem może zrobię małą wycieczkę z żoną dokoła Tatr i w Zakopanem będę od połowy Sierpnia.Adres mój: <u>Zakopane,Krzeptówki,z listami do Sanatoryum</u>.

Proszę o pisanie pełnego adresu,bo mieszkanie nasze nie należy już do gminy Zakopańskiej,więc w "Klimatyce" nie będą posiadać naszego adresu.

Spodziewamy się,że Pan może do nas zaglądnie, do Zakopanego. W tak upalne lato góry są najodpo - wiedniejsze dla odpoczynku. Mieszkamy w pierwszym domu po lewej ręce za tablicą,gdzie się kończy Zakopane,a zaczyna Kościelisko.

Niestety musimy się narazie tutaj jeszcze smażyć, gdyż nie tylko egzamina mnie wstrzymują,ale jeszcze mnóstwo innych prac i spraw,oddawna czekających załatwienia.Muszę sobie także wziąć nieco pracy wakacyjnej na wieś.Będzie mi służyć /wraz z korektami Samouka/ jako rozrywka w dni deszczowe!

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski

Odpis (19) Kraków 24/7 1914 110

Szanowny Panie,

W liście moim wczorajszym zapomniałem donieść o pewnej drobnej pomyłce w Spisie treści fizyki,którą teraz dopiero zauważyłem. W treści Zakończenia /III Stopień fizyki/ mniej więcej w połowie ustępu po ą- winno być:zastój w rozwoju teoryi elektryczności /zamiast elektronowej/.Może to da się jeszcze po - prawić w owym prospekcie. W odpowiedzi na zapytania Pańskie donoszę,że termina angielskie są:1/.Rachunek różnicowy "calculus of finite differences".Ro zumie się że to obejmuje już rachunek sumacyjny i nie znam osobnego terminu dla tej gałęzi.2/Rozwinięcia na szeregi:"expansions in series".

Z najlepszem pozdrowieniem

M.Smoluchowski

Odpis

(20)

111

Wiedeń XVIII
Pötzleinsdorfer Str.130
12/9 1915

Drogi Panie!

Korzystam z okazyi,by Panu podziękować za wiadomość i ze swej strony dać znak życia. Cieszymy się bardzo, że Pan szczęśliwie przeżył owe ciężkie chwile i wyobrażamy sobie żywo,jak Pan teraz musi być czynnym. Drukarnia Anczyca zaprzestała podczas wojny składania "Poradnika" i nie funkcyonowała,gdy w lipcu byłem w Krakowie.Mój rękopis /koniec fizyki III cz./przechowują tam i czekają na dalsze wskazówki. Nie wiem,jaki obecny stan rzeczy[1],bo od drugiej połowy lipca przebywam znów tutaj w Wiedniu,ale za jakie dwa tygodnie zapewne już wraz z rodziną powrócę do Krakowa.W letniem półroczu wykłady odbywały się w rozmiarach zmniejszonych,ale teraz w październiku wszystko ma znów iść trybem normalnym - o ile to możliwe w takich czasach i wobec niezwykłych warunków miejscowych.Zakład mój jest zajęty jako szpital,więc będę się musiał gnieździć "kątem"w Zakładzie chemicznym,a dla Patk.będzie [owskiego]

----

[1]P.S.Dowiaduję się właśnie,że drukarnia już funkcyonuje.

to miało tę przykrą konsekwencyę,że nie będzie mógł mieszkać w Zakładzie i praca doświadczalna bardzo będzie utrudniona. Obecnie Patk.bardzo pilnie pracuje w Zakładzie radyologicznym tutejszym i żałuję że będzie musiał przerwać te prace. Także i ja korzystam tutaj z wspaniałej biblioteki i z świetnych urządzeń Zakładu fizycznego,dopóki tylko mogę,gdyż niewiadomo co przyszłość przyniesie. I pod innymi względami tu - tejsze wygnanie minęło stosunkowo przyjemnie dla nas wszystkich,ale przecież już nieco tęsknimy za naszym domem i zadowoleni jesteśmy,że kończy się ta tułaczka.

Bardzo ucieszylibyśmy się,gdybyśmy mogli Pana zobaczyć w Krakowie,dla tego też mamy nadzieję że Pan nie przyjedzie tam przed początkiem października.Wtedy zresztą dopiero może Pan liczyć na to że Pan zastanie na miejscu różnych współpracowników "Samouka", których do pracy należy przynaglić. Kreutz był w Krakowie,gdy wyjeżdżałem,ale miał robić wycieczki geologiczne w Tatry. O Janiszewskim słyszałem od Patk., że jest gdzieś na Węgrzech. Marchl.spędzał lato

w swoujej posiadłości koło Krakowa.Romer jeszcze ~~jx~~ jest tutaj,ogromnie zajęty swoim wydawnictwem geograficzno-statystycznem i ma się jeszcze zdecydować czy wraca do Lwowa.

Łączę imieniem nas wszystkich najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku

M.Smoluchowski

9412 113

Odpis (21) Kraków, Studencka 27

3/4 1916

Łaskawy Panie!

Otrzymałem przed niejakim czasem list Pański pisany przed miesiącem /oraz kopję/ jak i też notatki bibliograficzne, a poprzednio odebrałem przesyłkę broszur i książek z zakresu fizyki, za co wszystko bardzo serdecznie dziękuję.

Z drukarni dostałem korekty dalsze tych części Poradnika dla Samouków, których skład był rozpoczęty przed wojną, i to wszystko załatwiłem, tak że obecnie, oprócz odbitych na czysto 10 ark., jest jeszcze 8 dalszych gotowych, obejmujących materyał III Stopnia, aż do działu IV /podręczniki do zajęć laboratoryjnych/ włącznie. Chwilowo jest pewien zastój w dalszej robocie, bo daremnie domagam się od drukarni manuskryptu dalszego ciągu, aby tam umieścić kilka poprawek i uzupełnień jeszcze przed składaniem. Z personelu drukarni pozostała tylko mała część przy robocie i P. Pieracki tak jest przeciążony, że sobie rady dać nie potrafi. Przypuszczam, że "fizyki" będzie

jeszcze na jakie 5-6 arkuszy, oprócz skorowidza.

Dziewulskiego obecnie niestety nie mam w Zakładzie, a Patk. zostaje narazie w Wiedniu, gdzie skończył pracę w Zakładzie radyologicznym i przygotowuje się do doktoratu. Mam pod ręką kończącego swe studya fizyka, któremu mógłbym w razie potrzeby powierzyć [Stasz...ski ?] część roboty przy korektach i spisie rzeczy na razie jednak sam to załatwiam. Gdyby SzPan uważał to za odpowiednie, postarałbym się także o to żeby on lub ktoś inny fachowy zajął się korektą "meteorologii", gdyż zdaje się że z autorem nie będzie się można tak prędko skomunikować. Swoją drogą nie ma może tak wielkiego gwałtu, gdyż niestety złożenie fizyki jeszcze, jak widzę, zajmie sporo czasu i całość chyba przed czerwcem, lipcem nie będzie gotowa. Tak przynajmniej sądzę, słysząc z wszystkich drukarni skargi na brak zecerów i widząc z jakiemi trudnościami walczą obecnie wszystkie wydawnictwa.

Bardzo nam przykro było słyszeć o zasłabnięciu SzPana. Nie powinien Pan przeciągać struny, wszak mści się to nie tylko na zdrowiu, ale właśnie też na wydajności pracy, w dłuższym okresie działania!

9412

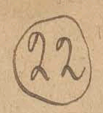
(21)

114

Pragnęlibyśmy też bardzo zobaczyć Pana tutaj,niech się Pan oczywiście na mnie powoła,jeżeli to może się przydać. Jestem tutaj od roku mniej więcej,a od jesieni razem z rodziną i wiedzie się nam na razie znośnie. Przyszłość jest jednak niepewna wciąż: To też śpieszę się z wykańczaniem różnych prac naukowych,o ile to możliwe w obecnych warunkach.Zakład mój jest bowiem zajęty jako szpital i umieściłem się na razie "kątem"w Zakładzie chemicznym /dawniejszem mieszkaniu Olszewskiego/ ,w warunkach nadzwyczajnie primitywnych.

Łączę serdeczny uścisk dłoni wraz z najlepszemi wyrazami od nas wszystkich

M.Smoluchowski

Odpis  Kraków 12/5 1916 115

Sehr geehrter Herr,

Ihre Sendung und Jhren lieben Brief habe ich erst nach Abreise des Herrn Dziew.erhalten.Besten Dank! Die Korrektur der Bogen 11-17 der Physik habe ich durchgesehen und der Druckerei gegeben.Auch für Korrektur und Ergänzung der Meteorologie /im Sinne der Angaben von Gorcz.und eventuell Rudzki/ wërde ich Sorge tragen. Ich möchte sehr, dass der Druck jetzt rasch von statten geht und das Werk endlich fertig gestellt wird.Wie steht es mit Ihrer Gesundheit? Herzlichste Grüsse und Empfehlungen von uns Allen!

M.Smoluchowski

3412

Odpis  Krakau 13/6 1916 116

Sehr geehrter Herr,

Leider muss ich Ihnen mitteilen, dass Rudzki die Überprüfung des Artikels über Meteorologie nicht übernehmen will. Er ist ernstlich krank. Haben Sie das Manuskript seines Buches über Meteorologie erhalten, welches er an die Kasa Mian. gesendet hat? Ich persönlich bin der Ansicht, dass die von Gorcz. ins Manuskript hineingefügte kolossale Bibliographie über Klimatologie Polens einen unnötigen Ballast bildet, welcher gar nicht in den Plan des ganzen Werkes passt. Derselben Ansicht ist Rudzki. Es würde ein Hinweis auf das Werk "O temperaturze powietrza w Polsce", genügen, /welches Sie mir gütigst zugesendet haben/, woraus jene ganze Bibliographie wörtlich übernommen ist. Es wäre besser den Artikel so zu drucken, wie er geschrieben war. Änderungen vorzunehmen ist sehr schwer und niemand will das übernehmen. Was soll ich tun? Der Druck der Physik schreitet vor. Herzlichste Grüsse und Empfehlungen

M. Smoluchowski

9412

List do S. Michalskiego Kraków, Studencka 27 6/8 1916 117

Hochgeehrter Herr,

Ihren Brief vom 30/7 habe ich erhalten, und ebenso auch die Bücher /Sianożęcki II III Teil, Gustawicz, Bouffałł etc/, welche Sie mir schicken liessen. Besten Dank dafür! Es wundert mich sehr, dass Sie die übrigen Bögen /19-24/ der Physik noch nicht bekommen haben. Ich habe die ganze Physik schon vor mehreren Wochen fertig korrigirt und habe sie Ihnen schicken lassen. Ebenso ist auch die Meteorologie in Druck gesetzt, von mir korrigirt, und wird Ihnen in diesen Tagen geschickt werden. Ich habe mich bemüht, das alte und das neue Manuskript der Meterologie mit den verschiedenen Zusätzen und Ergänzungen von Merecki, Gorczyński u.s.w. zu verbinden, ohne aber wesentliche Änderungen einzuführen. Der Artikel ist ja in etwas anderer Form verfasst als die Physik und Geophysik, aber ich glaube, dass man daran nichts ändern kann. Die Meterologie ist ja tatsächlich heute noch nicht eine so logische Wissenschaft wie die Physik oder Geophysik; jedenfalls wird auch dieser Artikel belehrend und anregend sein, wenn er auch vielleicht von Rudzki oder Bjerknes mehr im Sinne der neusten Fortschritte geschrieben worden wäre.

Jetzt bereite ich die Ergänzungen zum Physik-Artikel 1/ vor und dann, wenn Alles fertig ist, kommt noch die Bearbeitung des Inhaltverzeichnisses, welches ich, mit Beihilfe meiner Frau, wahrscheinlich werde ich allein machen müssen. Selbstverständlich werde ich in dasselbe auch die Geophysik und Meterologie hinzunehmen müssen.

------- --

1/ Falls mir etwas auffällt, werde ich auch zur Geophysik eine Ergänzung hinzufügen. Diesen Artikel habe ich noch nicht gesehen.

Nun betreffs Ihrer Anfrage. Ihr Referat über die projektirten Reformen der Mian.-Kasse ist gewiss sehr schön gedacht und enthält eine ganze Menge trefflicher Anregungen. Wahrscheinlich wurde ich Manches noch besser verstehen, wenn ich die lokalen Verhältnisse in der Mian.-Kasse kennen würde, welche eine solche Reform nötig machen. Gewiss wäre ein wissenschaftlicher Beirat sehr nötig, damit er der rein administrativen Tätigkeit der Kasse die entsprechende Richtung gibt. Eine planmässige Organisation der Herausgabe wissenschaftlicher Werke und planmässige Unterstützung junger Gelehrter und wissenschaftlicher Institute ist ja selbstverständlich im höchsten Grade wünschenswert. Es fehlt ja in manchen Zweigen der Wissenschaft so sehr an geeigneten Kräften und an passender wissenschaftlicher Literatur, während anderseits Manches wissenschaftliche Kapital ungenützt verkümmert. Diese Mängel sind ja in jüngster Zeit deutlich zu Tage getreten und werden wahrscheinlich, sobald normale Zeiten eintreten, noch dringlicher sein.

Die Schwierigkeit ist nur die Durchführung der Organisation, inwieweit sie gelingt, hängt ganz von der Auswahl der betreffenden Personen ab. Auch glaube ich, man soll nicht versu-

chen, der wissenschaftlichen Forschung Wegeg vorzuschreiben - die ist zu individuell.

Mit besten Grüssen

Ihr hochachtungsvoll ergebener

M. Smoluchowski

Dopisek na górze listu:

Es freut mich, dass Staszewski eine Unterstützung erhalten hat. Hat aber wohl Patk. auch eine erhalten? Er hat es wohl nötig.

9412 1.

M.Smoluchowski do S.Michalskiego Kraków 30/6 1916

118

Sehr geehrter Herr,

Soeben von einer Reise nach Göttingen und München zurückgekehrt,wohin man mich auf ein Paar Vorträge über meine letzten Arbeiten eingeladen hatte,habe ich hier Ihre werte Karte vom 19/6 vorgefunden. Nun verstehe ich noch nicht,was Sie meinen,indem Sie sagen:"den Artikel über Meteorologie ohne grössere Änderungen zu lassen". Das heisst wohl:den Artikel im Allgemeinen so lassen,wie er geschrieben war und gedruckt wurde,und die von Gorcz.hineingefügte /meiner Ansicht nach überflüssige/ Bibliographie nicht aufnehmen? Ich würde da nur auf die Quelle hinweisen,wo just Bibliographie zu finden ist. Oder meinen Sie,ich solle mich an das neue Manuskript halten ? Bitte sehr um einige Worte zur Aufklärung. Von der Physik ist Bogen 20 gesetzt. Besten Dank für die neuerdings mir übersendeten weiteren Bücher /Czopowski,Zaremba u.s.w./ Betreffs Staszewski schreibe ich eine zweite Karte.

Ihr M.S.

list z 6/VIII 16 Kraków 3/9 1916

Sehr geehrter Herr,

Vor einer Woche schrieb ich Ihnen eine Karte,um Ihnen für die Übersendung des Geldbetrages,sowie für Ihren Brief meinen besten Dank auszusprechen,habe aber die Karte von der Post zurückerhalten und schreibe darum dasselbe deutsch noch einmal. Auch die Schriften,die Sie mir zusenden liessten,habe ich erhalten. So gerne möchte ich den Druck des ganzen Bandes beendigt sehen! Nun aber warte ich auf die Korrekturen und beschäftige mich unterdessen mit anderen Arbeiten. In einigen Tagen gehe ich auf 1-2 Wochen nach Poronin und Zakopane,am 23/9 beginne ich hier meine Amtstätigkeit als Dekan - eine traurige Perspektive! Ich freue mich sehr,dass Patk.auch ein Stipendium erhalten hat. Seine Arbeit ist unlängst im Druck erschienen,nun bereitet er eine andere vor und studiert für die Prüfungen. Herzlichste Grüsse und Empfehlungen!

M.Smoluchowski

2

Sehr geehrter Herr, Kraków 20/10 1916

Vor 10 Tagen habe ich endlich die lange erwarteten Korrekturen erhalten. Wären Sie hier anwesend,so hätte ich betreffs mancher Abänderung mit Ihnen gestritten - doch handelt es sich nur um Kleinigkeiten,die nicht der Mühe des Schreibens wert sind. Nun gebe ich die "Zusätze" in Druck und habe den Index zur Hälfte fertig. Aber die Ubersendung der Korrekturen dauert dann solange,dass das Buch gewiss vor Neujahr nicht erscheinen wird können. Danke bestens für Kramsztyk /Początk.wiadom.z fizyki/ und für Ostwald /Młyn życia/,welche ich gleichzeitig erhalten habe. Jetzt bemühe ich mich Patk.wieder hier nach Krakau zurückzubekommen und hoffe dass es gelingen wird.

Mit besten Grüssen hochachtungsvoll

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 24/I 1917

Dziękuję przedewszystkiem serdecznie za przysłanie mi 1875 K.,któremi obecnie wszystkie rachunki Samoukowe są wyrównane. Mówiono mi Anczyca,że pierwszych kilkaset egzemplarzy gotowych ma być w ciągu tego tygodnia jeszcze. Otrzymałem wczoraj pismo,wystosowane przez L.Kryńskiego imieniem W.Tow.Nauk.w wiadomej sprawie. Odpisuję na nie równocześnie. Serdeczny uścisk dłoni zasyłam wraz z najlepszemi ukłonami od nas wszystkich.

M.Smoluchowski

Zmartwiłem się dowiedziawszy się od Patk.,że Pan znowu niezdrów. Niech Pan postara się szybko dojść do zdrowia i niech nie nadużywa swoich sił!

Wielce Szanowny Panie, Kraków 27/II 1917

Dowiedziałem się od Pani Miodusz.,że SzPan podobno do mnie pisał niedawno w jakiejś ważnej sprawie,i dlatego donoszę,że od czasu Pańskiej bytności u nas tylko jedną kartkę otrzymałem w początku stycznia. Więc zapewne coś zginęło. Mówił mi Patk.,że Pan się dowiadywał o decyzję moją w sprawie poruszonej przez prof.Łuk. Musiałem mu niestety odpisać,że na półrocze letnie w żadnym razie przyjechać nie mogę,choć wogóle myśl wykładania fizyki teoret. przez jakiś czas w W. bardzo mnie nęci. Co do półrocza zimowego 1917/18 nic jeszcze powiedzieć nie mogę,ale otwarcie się przyznam,że nie widzę dotychczas możliwości

./.

zaaranżowania przyjazdu mojego do W. wobec tutejszych moich obowiązków i różnych spraw osobistych. Nie wiadomo oczywiście czy w przyszłości nie ukaże się jakaś możliwość, ale narazie uważam robienie jakich bądź planów na dalszą metę za przedwczesne, gdyż byłyby to zamki "wiszące w powietrzu". Odczuwając brak niemieckiego spisu rzeczy do II tomu Poradn., które możnaby dołączyć do prospektu, kazałem na mój rachunek odbić kilkadziesiąt egzemplarzy takiego niemieckiego skorowidza. Załączam je do egzemplarzy Poradnika, który rozsyłam poza kraj, a resztę SzPanu prześlę.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia od nas wszystkich

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 22/III 1917

Kartkę Pańską z dn.26.II otrzymałem z dwutygodniowem opóźnieniem, a obecnie sam z odpowiedzią jeszcze bardziej się opóźniam! Wahałem się, czy nie wziąć na siebie przetłomaczenia i przerobienia Poradnika na język angielski /wspólnie z Lawsonem/ale doszłem do wniosku, że zbyt dużo czasu i pracy by mnie to kosztowało, którychbym mógł użyć w sposób produktywniejszy. Proszę zatym, żeby SzPan był łaskaw zawiadomić Silbersteina, że odstępuję od mojego pierwotnego zamiaru i godzę się chętnie by on objął tłomaczenie i opracowanie dzieła tego na angielski. Sądzę, że przerobienia wymagać będzie bibliografia, zwłaszcza odnośnie do Stopnia I i II, gdyż trudnoby ją dostosować do stosunków angielskich, ażeby dzieło okazało się istotnie praktycznem. Zdaje się, że Silb. ma przyjaciela pedagoga, któryby mu pod tym względem mógł być pomocnym, wszak potrzebna jest szczegółowa znajomość odpowiedniej literatury. Okropnie jestem zapracowany sprawami dziekanatu i jeszcze nie zdążyłem wykończyć referatu dla Kasy Mian., ale wnet to skończę. Cieszę bardzo zapowiedzią przyjazdu SzPana. Najlepsze ukłony i wyrazy prawdziwego szacunku od nas wszystkich.

M.Smoluchowski

Szanowny Panie, Kraków 22/6 1917

W odpowiedzi na Pańskie zapytanie, że książkę Schuster-Lees uważam za zupełnie dobrą. Jest nieco szczuplejsza niż Glazebrook-Shaw albo Grünbaum-Lindt. Będzie to nabytek pożądany dla studentów choć nie sądzę, żeby rzecz ta już

./.

zadość czyniła wszelkim wymaganiom na tym polu i pragnąć trzebaby z czasem dzieła obszerniejszego. Dziękuję bardzo za numer "Świata" z artykułem o Poradniku. Nowy teraz spadł na mnie ciężar,gdyż wybrano mnie rektorem na przyszły rok. To znów oznacza stratę całego roku dla pracy naukowej. Ale nie można było odmówić przyjęcia.

Serdeczne pozdrowienia i ukłony

M.Smoluchowski

Wielm. P. P. P.

120

Proszę wytłumaczyć dolegliwością ręki, która przez dłuższy czas mi nie pozwalała pisać, że teraz dopiero odpowiadam na łaskawy list Pański z 14go t. m.

Dziękuję ~~mu~~ [bardzo] najuprzejmiej za przesłanie mi rozprawy [będzie mnie interesującej]

Sur les --

i pozwalam sobie także podziękować za [pochlebne] łaskawe wyrazy o moich pracach, które jako pochodzące od Pana Profesora za szczególny zaszczyt sobie poczytuję.

Żałuję że nie mogłem przejeżdżając przez Kraków osobiście złożyć mojego uszanowania Panu Profesorowi, ~~co od dawna miałem w zamiarze~~, ale nie omieszkam tego uczynić gdy tylko sposobność ku ~~ale~~ temu się nadarzy.

Zdaje się do prof. Natansona

[odpowiedź na list Wł. Nat. z 14.V.1899] 1899

Do Natansona 29/XII 1904 121

Sz. Panie

~~Bardzo mi było miło dowiedzieć~~

Bardzo mi było miło otrzymać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ list od Sz. Pana z dnia [illegible] i dziękuję Sz. Panu za uprzejme wyrazy oraz za zaufanie okazane tem, że Sz. Pan do mnie się zwrócił w sprawie opóźnionej katedry chemii. Przyznam że natychmiast nie odpisałem ale wolałem przeczekać kilka dni aż ~~dowiem się co dalej~~ do ~~[illegible]~~ ~~listu [illegible] do~~ rozpoczęcia ostatecznych pertraktacyi, ażeby móc ~~[illegible]~~ o wszystkiem pomówić. Otóż ~~obecnie decyzya~~

ale niewszystkim nawet z sił naukowych i przez [illegible] mianowanych sprowadzić to [illegible] mi [illegible]

~~Sz. Pan zechce mi to wybaczyć że względu na niewszystkich [illegible] [illegible]~~

Otóż obecnie sprawa pomyślna tak stoi, że ~~[illegible]~~ komisya, do której sprawa dostała należy Radz. Z. i ja, dwa zwrócili się przedewszystkiem do pierwszego kandydata, ~~[illegible]~~ bez wątpliwości najlepszego, jakiego by sobie życzyć można, t.j. do Marchlewskiego, z zapytaniem ~~[illegible]~~ czyby tę posadę przyjął, gdyby ją zarekomendowano na katedrę zwyczajną. Niewątpliwie to byłoby najlepsze rozwiązanie kwestyi, a mamy nadzieję, że Marchlewski przyjmie tę propozycyę i że uda się nasz plan ~~[illegible]~~ przeprowadzić.

~~Gdyby się to nie udało to~~ Nie mogę przesądzić jakby się sprawa rozstrzygnęła w razie przeciwnym. W każdym razie położenie byłoby niemiłe ~~[illegible]~~ i wybór trudny. Z tego co Sz. Pan pisze wnoszę, że doszły także do Krakowa wieści o zapatrywaniach ~~[illegible]~~ pewnego wybitnego ~~[illegible]~~ uczonego na tę sprawę popierającego ~~[illegible]~~ swego ~~pewnego~~ kandydata ~~[illegible]~~

Wobec tego zaznaczyć muszę (że [jednak] ~~zawsze byłem zdania że w obecnych stosunkach~~ ~~[illegible]~~ byłbym stanowczo przeciwny pominięciu docentów Krakowskich (a zwłaszcza kandydatów owych) i że zawsze starałem się bronić ich (które ze stanowiska naukowego uważam za usprawiedliwione) ~~takie~~ pretensyj) a od Pana wdzięczny jestem za to że w Swoim liście ~~[illegible]~~ ~~nowego~~ nowych argumentów w tej sprawie mi dostarczył. ~~[illegible]~~

Przypuszczam ~~że przeforsowanie kandydata innego~~ zatem że w każdym razie też docenci krakowscy ~~wejdą~~ wezmą w rachubę przy naradach nad (obsadzeniem tej katedry, a mogłaby ona nawet ~~[illegible]~~ ostatecznie jednemu z nich przypaść w udziale.

~~Co do kwestyi~~ nie będzie potrzeba ~~wybierać między~~ wdawać się w (trudną) kwestyę wyboru między temi kandydatami

Zostaje nam nadzieję że ~~ta kwestya zostanie skończona bezpodstawnemi~~ i że zdobędziemy ~~[illegible]~~ profesurę zwyczajną ~~osobnie~~ reprezentowaną przez nadzwyczajnego

Może (uda mi się ~~mimo~~ ogromnej ~~masy~~ ~~[illegible]~~ zajęć) wybrać się po Nowym Roku do Krakowa; ~~[illegible]~~ ~~się z Wami~~ i bardzo byłoby mi miło zobaczyć się choćby na kilka dni z Wami i także o tych kwestyach pomówić.

Tymczasem przesyłam

122

Lwów, 24/5 1908

do Natansona
[Władysław]

Wielce Szanowny Panie i Kolego

Serdecznie dziękuję za uprzejmy list oraz łaskawe życzenia z okazyi wyboru na członka Akademii i proszę raz jeszcze przyjąć najszczersze moje podziękowania za łaskawą inicyatywę w całej tej sprawie. Cieszę się właśnie także, że wobec tych nowych a tak zaszczytnych węzłów łączących mnie z Krakowem częściej niż

dotychczas dla mnie zdarzy się sposobność udania się do Krakowa i widzenia się z Sz. Panem i innych Kolegów, tworzących tam takie wybitne ognisko naukowe.

Termin najbliższego ~~mojego~~ przyjazdu odłożyłem z powodu nawału zajęć, zdając sobie że ~~[illegible]~~ [illegible] tem [illegible] pracy nad podręcznikiem i dostarczaniem roboty ~~ale rozumie się~~ że Sz. Pana zawczasu wszystkich [illegible] zawiadomię i ~~że wszystko zrobię~~ ~~iżby~~ aby się z Nim ~~zobaczyć~~ koniecznie widzieć, ~~gdyż to jest głównym celem~~

…ę

…ych

2

…ącą wstęgą
…tały także odległe pasmy
…czasu wszak czasu nie zdążę
…ków,
~~[illegible]~~,

Monsieur,

Veuillez agréer mes sincères remerciements pour l'envoi de vos mémoires sur le mouvement brownien. Je m'empresse de vous féliciter surtout de votre découverte capitale, cette belle méthode de l'évaluation du nombre N.

Moi aussi j'avais songé à mettre en évidence la loi de la répartition des particules (éq. (33) de mon travail) d'une façon expérimentale, mais je craignais les difficultés expérimentales, surtout les courants de convection et les inégalités de la grandeur des particules.

et je ne m'en doutais guère qu'on pourrait atteindre une telle exactitude dans ces mesures qu'elles permettraient la détermination de N

Votre méthode d'observation microscopique d'une solution centrifugée, un moyen aussi simple qu'ingénieux, et les résultats qu'elle vous a fourni sont d'une importance capitale.

Je me permets de vous envoyer parmi ceux de mes travaux qui ont un rapport quelconque à ces questions.

En ce qui concerne l'établissement de la formule que vous désirez connaître

En réponse je me permets de constater, que la priorité de la formule $\Delta x^2 = \frac{RT}{N} \frac{1}{3\pi a\mu}$ est due à Einstein (1905) naturellement.

C'était ma faute que j'avais délayé la publication de mes recherches sur ce sujet (dont je m'étais occupé depuis 1900 (travail de M. Exner)) jusqu'en 1906 (juillet). J'ai démontré cette formule (à un autre facteur numérique près, provenant d'une autre manière d'approximation) par une voie directe différente de M. E. et j'ai déduit l'existence d'un phénomène

mais obéissant à une loi différente (ég.) ~~à moins pour~~ lorsqu'il s'agit des particules très petites semblable / dans les gaz.

Cette conclusion a été vérifiée – ~~a moins qualitativement~~ par M. Ehrenhaft ; mais Une ~~[illegible]~~ recherche plus détaillée ~~reste à faire~~ ~~[illegible]~~ ~~désirable~~ paraît désirable encore mais je n'en ai pas moyen puisque je ne possède pas de dispositif ultramicroscopique et je me suis engagé dans un autre travail expérimental ... En ce qui concerne le ~~travail~~ mémoire sur l'opalescence je me permets encore de signaler un travail de M. Keesom et Kamerlingh Onnes ~~qui semble vérifier~~ d'où résulte une vérification de la formule

Veuillez agréer Monsieur l'expression de mes sentiments ~~considération très distinguée~~

d'une façon merveilleuse

la subtilité et le talent
un auteur dont ~~l'ingéniosité et fécondité~~ m'inspire un respect profond

de 1906 / d'abord / sommaire / données expérimentales
Dans mon travail j'ai ~~[illegible]~~ donné d'abord une analyse sommaire des ~~[illegible]~~ données expérimentales sur le moment
~~[illegible]~~ une question
Ph. — ~~[illegible]~~ que M. Z. ne touche point — ensuite
~~et les différentes théories~~ se prêtent
qui ~~peuvent avoir~~ à une comparaison avec la théorie

Odpowiedzi na kwestyonaryusz w sprawie niedostatecznego przygotowania młodzieży do studyów uniwersyteckich.

Zdaje się że stan pogarsza się coraz bardziej.

nie uważałem różnic charakterystycznych; niewątpliwie jednak Królewiacy stoją na ogół znacznie wyżej od absolwentów tutejsz. szkół.

90% uczy się według skryptów lub wykładów i ogranicza się do tego; co najwyżej 10% studyuje samodzielnie według podręczników.

na ogół słuchaczki pilniejsze, ale mniej samodzielne, co się ujawnia zwłaszcza niekorzystnie w pracowni i w seminaryum.

Ukończeni maturzyści są zdania, że człowiek posiada oczy tylko dla czytania bibuły zadrukowanej, a ręce dla trzymania ołówka lub pióra; nie widzę zjawisk

przyrody i rady dać sobie nie potrafią

sami w mieście.

(Ile specjalizuje się lub pracuje samodzielnie?)
— minimalny procent

Przyczyny braków:

I Coraz większy napływ ludności ~~wiejskiej~~ i wogóle t. zw. „niższych sfer" do szkoły średniej i uniwersytetu, które to szkoły otwierają drogę do błogosławionej ~~karyery~~ karyery urzędniczej. A w tych sferach ludności nieszczęśliwie bardzo ujemnie dają się odczuwać punkty: → („niska intel. wrodzona, brak kultury duch. otoczenia, brak ideowości") — a zwłaszcza ciasny, <u>krótkowzroczny</u> utilitaryzm. Hasło naczelne: o tyle się wytężyć o ile starczy by „przeleźć przez egzamin" (lub żeby zdobyć stypendyum, uwolnienie od czesnego itd) — ale broń Boże nie wytężyć się niepotrzebnie.

II Szkoły średnie (a zatem matura nie funkcjonuje należycie:

1) Nauka zbyt teoretyczna i szablonowo mechaniczna; polega na „wpajaniu" skromnego zresztą bardzo minimum wiadomości faktycznych, ale nie na wykształceniu umysłowem. W naukach przyrodniczych za mało kontaktu z przyrodą żywą. Brak laboratoryów dla uczni, zupełny zanik wszelkich śladów samodzielności. Winny temu nie tylko program, ale cały duch przenikający nasze szkolnictwo średnie, oraz zupełny brak przygotowania pedagogicznego nauczycieli.

2) Zresztą poziom obniżył się jeszcze bardziej wskutek „reformy" matury. Reformą tą nie osiągnięto usunięcia systemu „kucia pamięciowego" a tylko rozszerzono tak dalece oczka tego sita, które dawniej służyło do pewnego stopnia jako ochrona uniwersytetu, — że obecnie

uniwersytet załamany jest materyałem nie tylko nie przygotowanym należycie, ale już z góry niezdolnym do jakiejkolwiek nauki wyższego poziomu.

Dla Polsk. Inst. Pedag.

Kwiecień 1914

Cracovie, Gołębia 13
25/4 1914

Monsieur,

En rentrant ici, je

$$v_1^2 + v_2^2 = 2\left(\frac{v_1+v_2}{2}\right)^2 -$$

$$2\frac{mv^2}{2} - \frac{mv^2}{2}$$

[Do Prezydium Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie. Odpowiedź na pismo z dnia 31. XII. 1908.] 1/2 1909

128

W odpowiedzi na pismo ch[illegible]

mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Sądzę że dzisiejsza szkoła realna powinna być zreformowana w następujących kierunkach

1). Dołączenie 8ej klasy, ~~rozszerzenie nauk przyrodniczych~~

2). Intenzywniejsze uprawianie nauki języka polskiego, i to nie ~~[illegible]~~ celem ~~[illegible]~~ postępowania wiadomości literackich lecz (wyrobienie zdolności poprawnego i biegłego wyrażania swych myśli w piśmie a zwłaszcza w mowie (ćwiczenia oratorskie itp.)

3). [Reforma Tak samo] metody nauczania języków nowożytnych (~~[illegible]~~ (niemieckiego i francuskiego lub angielskiego ~~lub~~ albo wszystkich); ~~[illegible]~~ chodzi (o wyrobienie przedewszystkiem biegłości w ~~czytaniu~~ pisaniu i mówieniu, ~~[illegible]~~ nie zaś o wiadomości literackie, co umożliwia np. redukcję czasu poświęconego na naukę niemieckiego.

4). (Zasadnicza reforma w sposobie nauczania, ~~nauk przyrodniczych przez~~ daleko idące Rozszerzenie zakresu nauk przyrodniczych oraz 2 wprowadzenie ćwiczeń praktycznych (wycieczki botaniczne zoologiczne geologiczne [illegible] laboratorya chemiczne i fizyczne itd.) zamiast nauczania książkowego dotychczas [illegible] ~~[illegible]~~ (warsztaty studenckie)

5). Reformy w nauczaniu matematyki; ~~[illegible]~~ większe uwzględnienie metod poglądowych w geometryi, ~~uzupełnienie balastu~~ [illegible] włączenie zasadniczych pojęć rachunku różniczkowego i całkowego w materyał 7 i 8 klasy.

Najważniejszą jest oczywiście reforma nauk przyrodniczych. ~~które jednak stanowi~~ Omówienie ~~[illegible]~~ (motywów oraz sposobu przeprowadzenia tych reform) ~~[illegible]~~ nie da się streścić w ramach ~~[illegible]~~ niniejszej odpowiedzi; (jako to Ułożenie planu szczegółowego) mogłaby się zająć poważnie materyał (do Komisji złożonej z osób fachowych, a pod tym względem pozwalam sobie zaznaczyć że kwestye te od dwóch lat są przedmiotem obrad Komisji wybranej z łona Tow. im. M. K. (do której i ja mam zaszczyt należeć) oraz że Krakowski Oddział tegoż tow. opracował szczegółowy plan zreformowanej szkoły realnej, który wraz z ~~[illegible]~~ (ogromny krok naprzód w kierunkach wyżej wskazanych ~~[illegible]~~) (pod względem zakresu) (jako wzór dla ułożenia planu mógłby posłużyć) wyżej wspomnianej reformy metody nauczania ~~nauk~~ przyrodniczego i którą).

123

Do E. Rignano 1912 (odp. na list z 15/IV 1912)
[Eugenio]

Monsieur

Je Vous prie de vouloir bien [de n'avoir] ~~Veuillez bien~~ m'excuser que je ~~vous réponds si tard~~ n'ai pas répondu plus tôt ~~plus tôt~~ à votre très aimable lettre du

[de n'avoir pas] et que je ne vous ai pas encore remercié de l'envoi de la première livraison de la Scientia. La seule cause du délai c'est que justement dans ce mois je suis si accablé ~~comblé~~ de travaux ~~d'urgence~~ urgents, qu'il m'est difficile en réalité de trouver un moment libre pour satisfaire à mes devoirs de correspondance. ~~[illegible]~~

Je vous remercie beaucoup de votre invitation de collaborer à la Scientia, ~~[illegible]~~ qui jouit d'une renommée si bien établie dans tout le monde scientifique, et je vous assure qu'il me fera un plaisir de composer ~~d'écrire~~ un article pour votre journal. Mais je ne pourrais ~~pas~~ [pas fixer la date de l'...] ~~à une date assez éloignée.~~ m'engager à le finir ~~dans un temps assez~~ / Si je trouve le temps [me permets] [presque quand j'achèverai ce travail] je tâcherai de ~~l'écrire~~ [pouvoir vous l'envoyer] à la fin de juin ou au commencement du Juillet. Mais je ne ~~pourrai~~ peux pas le promettre comme certain, puisque ~~je~~ je ~~me~~ suis engagé [depuis longtemps] à ~~deux~~ quelques travaux qu'il ~~faut~~ [qui doivent être] faut absolument achever dans les mois prochains. Donc si je ne réussis pas à le faire [prêt pour cette époque] ~~plutôt~~ plus tôt je l'écrirai l'article au mois d'octobre. [sûrement]

~~Est ce~~ que cela vous conviendrait? -il

Les sujets que vous avez proposé vous mêmes, m'y conviendraient tous très bien. Je choisirais par exemple:

Nombre et grandeur des molécules et des atomes

Reste à considérer un détail important. J'écrirais volontiers en français mais je n'en ai pas l'habitude et je crains qu'il n'y ait des imperfections de langage.

La langue dont je me sers le mieux c'est l'allemand — ma langue maternelle, le polonais, n'entrant pas en question — mais vous préférez peut-être des articles français. Dans ce cas je pourrais écrire en français aussi, mais je ne pourrais pas garantir pour la perfection du langage, comme je ne suis pas si versé dans le français.

Je vous prie de me communiquer votre désir sous ce rapport.

Veuillez agréer Monsieur l'expression de ma considération

Do Dziekana J. Rozwadowskiego | Lwów, 30/1 1913

w Krakowie

Wielce Szan. Panie Dziekanie!

130

Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za ~~tak bardzo~~ wielce uprzejme pismo w którym Wk. Pan ~~[illegible]~~ donosi mi ~~[illegible]~~ o tak zaszczytnej dla mnie propozycji komisyi. ~~W~~ ~~[illegible]~~ Za wszystkich zaszczyt uważałbym istotnie Objęcie Katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim, po (takim poprzedniku jakim był) ś.p. Prof. Witkowskim

~~uważałbym istotnie za~~

Sądzę ~~równocześnie~~, ~~[illegible] [illegible]~~ że przeniesienie się do Krakowa ~~wyszłoby~~ (więc z całą gotowością) korzystnem ~~będzie~~ byłoby dla mojej pracy naukowej; ~~chętnie gotów jestem chętnie do [illegible] objęcia tej katedry~~ przyjmuję propozycję komisyi, jakkolwiek ~~przedtem~~ przykro mi będzie przerwać węzły ~~k~~ koleżeńskie ~~którymi dotychczas związany byłem~~ łączące mię jestem z uniwersytetem lwowskim.

Co do strony materyalnej tej sprawy zastrzegam ~~sobie~~ licząc oczywiście ~~jedynie~~ się zwrot kosztów przeniesienia. — ~~i spodziewam się, że ministerstwo bez mi~~

~~Unmittelbare Widersprüche zwischen Kinetik und Thermodynamik~~
~~Experimentell nachweisbare Abweichung~~

Dr Gerhardt Schmidt [1912] 6/5

1) Experimentell nachweisbare der üblichen Thermodynamik widersprechende Molekularphänomene

~~Der Kampf zwischen Thermodynamik und kinetischer Theorie~~

~~Einige~~
2. Widersprüche zwischen Kinetik und Thermodynamik und deren experimentelle Entscheidung / darauf beruhende physikalische Erscheinungen / Untersuchung
~~Experimentell~~

Paradoxical consequences result of the theory of equipartition | On a problem in the theory of equipartition of energy

(Theory of Brownian movements
Some remarks on the
~~On Stokes' law in theory and practice~~

Theoretical limitations of Stokes law

Which method of calculation of molecular dimensions ~~etc~~ is the best?

La renaissance moderne de la théorie cinétique

La lutte entre la thermodynamique et la théorie cinétique des gaz.

Les preuves de l'atomistique de la matière et de l'électr.

Les dimensions des molécules et des atomes

Le nombre et les dimensions des molécules

Nombre et dimensions (grandeur) des molécules et des atomes.

~~Zahl und Dimensionen der~~

Anzahl und Grösse der Molekel und Atome.

experimentelle
Physikalisch nachweisbare
Abweichungen der kinetischen Gastheorie von der Thermodynamik

Experimentelle Untersuchungen

Experimentelle Nachweise für die Überlegenheit der Gastheorie gegenü. die Thermodynamik

Physikalische Folgerungen des Gesetzes der grossen Zahlen

Physikalische Folgerungen des Bernoulli'schen Fehlergesetzes

Physikalisch nachweisbare Widersprüche zwischen Thermodynamik und ~~[illegible]~~ kinetischer Theorie

2).

132

Do p. J. Schenk Justizminister. 23/12 1916

Ekscellencyo!

Ucieszyliśmy się szczerze ~~z naszą radością wyczytaliśmy~~ wiadomością o nominacyi Ekscellencyi, o to, a dalsze oraz (ze względów osobistych, gdyż wspominamy zawsze) (z wdzięcznością wielką życzliwość i skuteczną pomoc którejśmy od Ekc. doznali.

tak (ze względów ogólnych, gdyż cieszymy się faktem, iż [illegible] Kolegi bratnich narodów również raz prawdziwe zdolności zdołały wspiąć na odpowiednie, naczelne stanowisko. Przesyłamy zatem najserdeczniejsze nasze gratulacye i życzenia, a łączymy przy tej okazyi również serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne oraz wyrazy prawdziwej czci i wdzięcznego poważania

Prof. Dr. Č. Strouhal Praga Clementinum 21/XII 1903

133

Strouhal

Przedewszystkiem bardzo przepraszam Sz. P. Prof. że tak późno dopiero odpowiadam

na łaskawy list i dziękuję za tak piękny podarunek jakim jest Pańska Akustyka.

~~Czuję mówiąc że podziękowanie moje jest szczere i serdeczniejsze~~ niemniej Opóźnienie z tego

pochodzi że nie chciałem odpisywać nie przeczytawszy przedtem uprzednio tego dzieła, a

tak nadzwyczajnie byłem zajęty w ostatnich czasach że nie mogłem tego pierwej dokonać.

~~Czyt~~ Przeczytanie jego utwierdziło mnie w nadzwyczaj korzystnem

wrażeniu które dzieło to od samego początku na mnie wywarło.

Bardzo sympatycznem dla mnie jest obszerne szczegó uwzględnienie geofizyki i

astronomii w mechanice tak samo jak w akustyce poszukiwania wchodzące w zakres teoryi

muzyki, w których znalazłem niejedną nową mi szczegół. Podziwiam też

wszędzie występującą staranność w wypracowaniu wszystkich szczegółów, ciekawe ~~[illegible]~~ w rozdziale o wietrzeniu, o ciśnieniu

atmosfer., a w akustyce o drganiach poprzecznych prętów itp., ~~ciekawe także ilustracye~~

~~Ilustracye jak np. w §252 są ostatnie A skomponuję mi naturalnie~~

Także ilustracye jak np. w §252 mechaniki albo zatem na str. 91 akustyki, są pojęciem nadzwyczajnem są to właściwie

w swoim rodzaju „unica" literatury naukowej. Starałem się dopatrzeć

~~także~~ wad i błędów, ale nic ważniejszego nie odkryłem, chyba ....

Słowa Pańskie, dotyczące korzyści wzajemnego referowania książek naukowych i wogóle wzajemnego śledzenia ruchu naukowego w Czechach a w Polsce, bardzo mi do przekonania przemówiły. Istotnie powinna między nami większa istnieć pod tym względem spójność, wyszłaby ona obu narodom na dobre.

~~[illegible]~~ Napisałem też zaraz ~~[illegible]~~ referaty o dziełach Pana dla dwóch głównych fizyki ~~W polskich czasopism W Polsce mamy, [illegible] popularnych, do~~ wchodzących zakres fizyki ~~[illegible]~~ które w Polsce mamy: czasopisma naukowych ~~które ~~fizyką się zajmują~~~~: „Wiadom. mat." wydawane przez Redaktora w Warszawie i „Kosmos" ~~wydawanemu przez~~ organ Tow. przyr. im. Kop. we Lwowie.

Spodziewam się zresztą ~~[illegible]~~ że kiedyś uda mi się odwzajemnić za ~~zrewanżować za~~ piękny podarunek Pański w odpowiedniejszym sposobem; albowiem ~~[illegible]~~ ~~gdy~~ zabieram się teraz do napisania podręcznika książki; ~~[illegible]~~ małej treściwej fizyki teoretycznej, którą też chciałbym skończyć za pracę za jakie dwa lata, — jeśli zdołam to uczynić wobec nawału rozmaitych zajęć uniwersyteckich i innych, które mi tak mało czasu pozostawiają do własnej pracy, że — —

~~Na razie mamy teraz kilka tygodni wakacyj~~ ~~[illegible]~~

~~Czas do pracy mam tylko~~ Pozwól ~~[illegible]~~ tylko wakacye, jakich świąteczne obecnie własnie nieodwyczajnie używamy, i ~~inne podobne~~ jakieś ferye ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dają mi sposobność do pracy naukowej.

zbliżających się świąt ... Szanowny Kolega

~~Korzystam~~ A Z tej okazyi skorzystam także aby Panu przesłać serdeczne życzenia ~~[illegible]~~ świąt i Nowego Roku.

Łączę — — — — — —

do K. Strutyńskiego [Kazimierza]

Lwów, 6/1 1907

Szanowny Panie!

Zajęcia dziekanackie tak mnie absorbowały, że nie zdołałem przed Świętami obmyśleć tematu dla Pańskiej pracy doktorskiej, przez Święta same wyjechałem, więc dopiero teraz tą sprawą mogłem się zająć.

Z tego co WPan mi pisał, wynika że urządzenia gabinetu fizycznego są nadzwyczajnie prymitywne, zatem nie można myśleć o żadnym temacie wymagającym instrumentów precyzyjnych. Myślałem o mierzeniu współczynników tarcia wewnętrznego w mieszaninach gazów lub w parach cieczy, ale tego nie można wykonać przy pomocy pompy tłokowej. Potrzebaby pompy rtęciowej albo przynajmniej aspiratora, a żeby zrobić aspirator, potrzeba wodociągu dającego ciśnienie wody jakich dwóch atmosfer.

Przyszedł mi jednak na myśl inny temat, który dawniej sam miałem zamiar kiedyś obrobić, ale ~~[illegible]~~ z powodu innych zajęć musiałem

odłożyć na bok, prawdopodobnie na zawsze, i który nie wymaga żadnych przyrządów oprócz najprzymitywniejszych, tylko staranności i cierpliwości w pracy.

Chodzi o to: Zjawiska wypływu cieczy przez otwór w ścianie, tworzenie się strumienia czyli żyły (vena contracta) i.t.d. były studyowane od dawien dawna przez legion fizyków, matematyków i techników. Przytem jednak z reguły obserwowano wypływ wody, wypływ odbywający się z dość znaczną prędkością, uwarunkowany w pierwszym rzędzie przez bezwładność cieczy. Na kształt strumienia cieczy wypływającego wpływają zresztą także w znacznym stopniu siły włoskowatości, albo raczej napięcie powierzchniowe, istniejące na powierzchni strumienia. Od niego też zależy przedewszystkiem zjawisko rozpraszania się strumienia cieczy w szereg kropli.

Odnośne dawniejsze badania są w krótkości streszczone n.p. w Wüllner I str. 391–397, Winkelmann Handbuch d. Physik I p. 411, Chwolson Lehrb. d. Ph., I p. 657. A istnieje też opracowanie teoretyczne tego przedmiotu: Rayleigh, Proceedings of the Royal Society (London) 29 p. 71–97 (1879) i Rayleigh, Proceedings of the London Mathematical Society 10 p. 4–13 (1879).

Zdaje się jednak że dotychczas nie opracowano w wyczerpujący sposób wpływu lepkości na te zjawiska. A że ona w bardzo lepkich cieczach znaczną odgrywa rolę, o tem nie ma wątpliwości (wystarczy pomyśleć o tworzeniu się długich nici miodu; w wodzie nic podobnego nie ma).

Notatka dla [illegible] Hrubyńskiego

136

Literatura Ausfluss von Flüssigk. Strumień cieczy

Forchheimer p. 403

Chwolson p. 657

Izarn J de phys. 4 p 167 (1875) [illegible]

Winkelmann p. 411

Savart Ann Ch Ph. 53 p 337 (1833)
Magnus Pogg Ann 95 p 1 (1858)
106 p 1 (1859)
} Tonerzeug.
Buff Liebigs Ann 78 p 162 (1850)
Pogg Ann 100 p. 1857

Ausführlich referirt in Wüllner I p. 391–397

Matteucci C.R. 22 p 260 (1846)
Izarn C.R. 106 p 543 (1888)
Savart C.R. 37 p 208 (1854)
Martini Atti Ist. Veneto 7 p 961 (1882)
" 2 p 109 (1884)
} Ausflusstöne

Rayleigh

ZAKŁAD FIZYCZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Kraków 13/6 1913
Gołębia 13.

Do Teubnera B G

Sehr geehrter Herr Kollege!

Bitte sehr um Entschuldigung, dass ich durch verschiedene, mit der Übernahme des neuen Institutes verbundene Arbeiten verhindert, erst jetzt dazu komme, ~~in Beantwortung~~ Ihres ausführlichen zu beantworten und werten Schreibens vom 10. Mai l. J. ~~die~~ einige nähere Angaben darüber zu machen wie ich mir das Buch ~~betreffs des~~ ~~gedacht~~ ~~Buches~~ über kinetische Theorie denke, dessen Abfassung ~~zu machen, über das~~ Sie ~~Ihr~~ seinerzeit in Göttingen angeregt hatten ~~sprachen~~.

Der von Ihnen vorgeschlagene Titel „Grundsätzliche Fragen der kinetischen Theorie" erscheint mir sehr passend; ~~denn~~ es bezeichnet wohl am besten ~~den Inhalt dessen~~ ~~für~~ das was ich darin behandeln möchte.

Im Übrigen denke ich mir den Inhalt ungefähr folgendermassen gegliedert:

Einleitung (1 Bogen)

Histor

~~Das Ganze würde also ungefähr 11 Bogen~~
~~Das Hauptgewicht möchte ich natürlich~~

Die angegebenen Ausmasse (im Ganzen 11 Bogen) sind natürlich nur ungefähre Schätzungen. Das Hauptgewicht möchte ich natürlich auf die ... den Abschnitt I legen, und zwar vor allem darin jene Teile ausführlicher behandeln, welche über Boltzmann ... Im Abschnitt II ist natürlich nicht an eine detaillierte Darlegung der Planck'schen Strahlungstheorie (und aller daran geknüpften [illegible] vielfach so [illegible]) zu denken, sondern es sollen nur die einigermassen sichergestellten Hauptpunkte (und deren Verhältnis zur klassischen Theorie) hervorgehoben werden.

Ebenso soll in Abschnitt III auf eine kurze Zusammenfassung der soweit bekannten physikalischen Tatsachen und der sich daran anschliessenden Probleme beschränkt, ~~ohne phantastische Spekulationen~~ nicht auf phantastische Spekulationen eingehen. ~~von J. Stark u. dergl. im Detail auszuspinnen.~~

Betreffs der Zeit der Fertigstellung möchte ich mich nicht zu sehr binden, denn das Bewusstsein einen bestimmten Termin vor mir zu haben, ist mir immer höchst peinlich, aber ich würde mich sehr bemühen um mit Ende 1914 die Sache fertig zu haben.

Es würde mich sehr freuen wenn Sie mit dem Plan einverstanden sind und wenn Teubner den Verlag übernimmt.

Falls Sie aber Änderungen für angezeigt halten würden, bitte ich nur offen Ihre Meinung zu ~~sagen~~ schreiben.

~~Indem ich Ihnen~~ also Ihrer werten Meinungsäusserung entgegensehe verbleibe ich mit besten Grüssen

Ihr sehr ergebener

... die Arbeit-)
... ~~...~~ (Bettwäsche herausgeben.)

... Speculationen)

... Arbeiter interessiert mich wirklich ~~und ich~~ würde mich gerne an die Bearbeitung machen.

Historischer Rückblick Ostwald und Mach's

139

I. Einleitung (Kampf gegen Atomistik (1 D).

discrete Struktur d. Materie

Neuere direkte Beweise für die Atomistik:

Elektronen, Millikan, Anzahl d. Atome , Radioaktivität. | Anzahl d. Atome

Laue

direkte Beweise für Bewegungszustand: Brown'sche Beweg., Spektrallinien

---

II. Klass. ~~Grundlegung d.~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Statist. Mechanik (Superposition) d. Energie

A) ~~[illegible]~~ = Gibbs Übereinstimmung mit Thermodynamik ([illegible])

1). Entropie S = [illegible]

~~Boltzmann's Stosszahlansatz~~ (B's [illegible] Theorem" „Stosszahl" (3 [illegible])

2). Grundzüge der Hilbert'schen Gastheorie ([illegible], [illegible] etc.)

3). Zweiter Hauptsatz (Theorie [illegible]), (Kundt [illegible]) ~~Struktur d. [illegible]~~

Abweichungen von üblicher Thermodynamik

B). 1). Schwankungen um den [illegible] Gleichgewicht.

~~Abweichungen vom Normalzustand~~ , ~~Kennzeichnung des Zufallscharakters~~

Brown'sche Bewegung, Perrin's Konzentrationsschwankungen

Opaleszenz Nachweis ~~[illegible]~~ des „Zufalls" (3 D).

D. thermodynamische ~~[illegible]~~

2). Irreversibilität ist nur scheinbar ~~und Thermodynamik~~ verfeinerte [illegible]

3). Frage der Reibelektrizität, Perpetuum mobile 4). Schwankungen um Nichtgleichgewicht zu [illegible] im Verlauf von („Schwankungen der B's [illegible] (1 D)

C). Übertragung statistischer Mechanik auf Elektrizität, Rayleigh's Strahlg., Lorentz's Elektronentheorie

---

III. Widersprüche mit d. Superpositions-Quanten

~~Einzelne [illegible]~~ Prinzip

1). (Strahlung Planck's, Nernst, Wärmetheorem

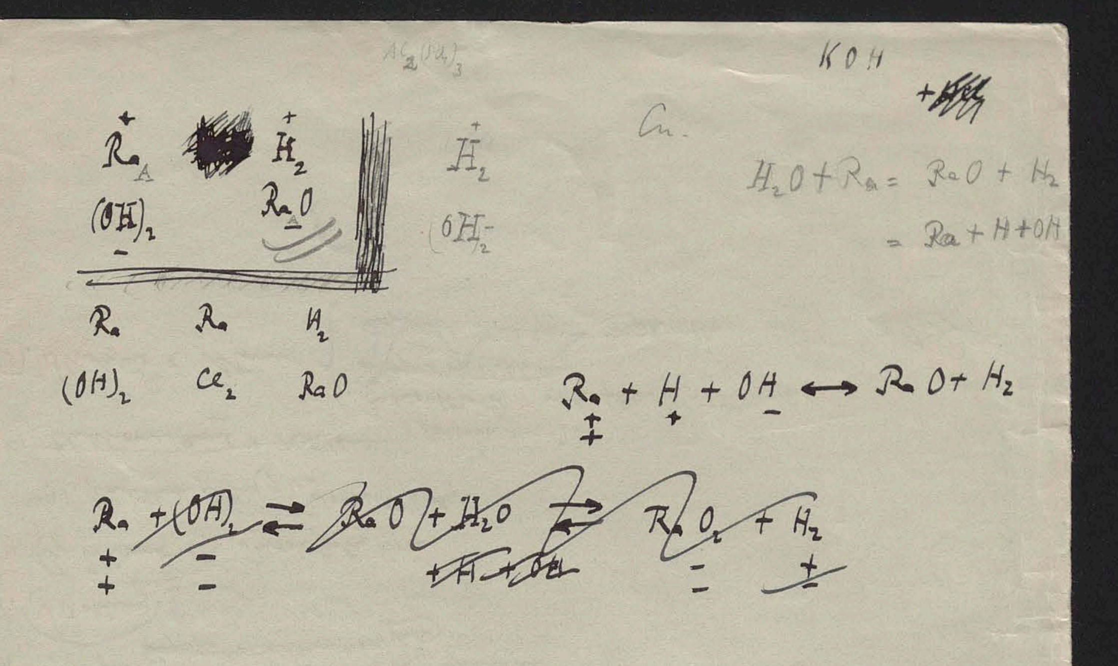
2). (spez. Wärme [illegible] Theorie fester Körper) (2 D).

3). Quantentheorie für Gase (z.B. Wasserstoff etc.

~~Elektronentheorie d. Metalle ?~~

Ausblicke aus Optik

IV). Struktur d. Atome { Radioaktivität, ~~Absorption~~ Elektronik; ~~Dispersionstheorie~~; ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ 1 D.


KOH
Cu.
$H_2O + Ra = RaO + H_2$
$= Ra + H + OH$
Ra H_2
$(OH)_2$ RaO
H_2
$(OH)_2$
Ra Ra H_2
$(OH)_2$ Cl_2 RaO
$Ra^{++} + H^{+} + OH^{-} \longleftrightarrow RaO + H_2$
$Ra^{++} + (OH)_2^{--} \rightleftarrows RaO + H_2O \rightleftarrows RaO_2 + H_2$

140
1

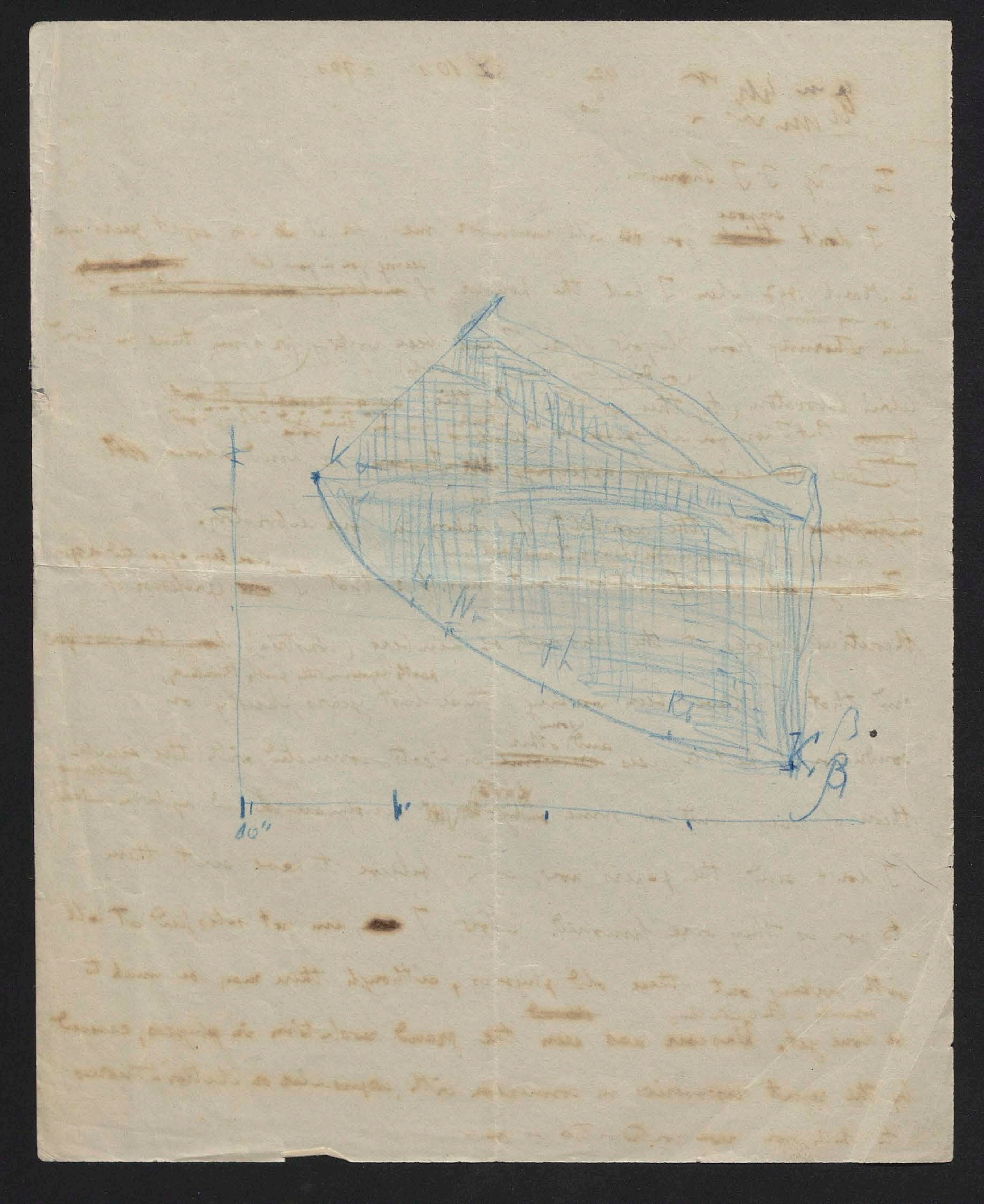
[illegible]

42 : 12 = 3£ 10s = 70s
36
60

To Prof J J Thomson (ok 1905/6) [Joseph John]

I don't ~~think~~ suppose you will remember me, for it was eight years ago, in March 1897 when I had the honour of ~~making your acquaintance in Cambridge~~ seeing you in your lab. ~~when returning~~ on my return-journey from Glasgow where I had been working for some time in Lord Kelvin's laboratory (together with J. C. Beattie) (on Röntgen-Rays, Uran— and such like) ~~as a research student~~. ~~However,~~ But I hope you will excuse me for intruding upon your time and asking your ~~I take the liberty of applying directly to you~~ for kind advice ~~...~~ about the possibility of my working in your laboratory.

In order to state the matter clearly I must add some ~~I may add for information~~ about myself: that I have been appointed in 1900 Professor of theoretical physics at the University of Lemberg (Austria) ~~from the year 1900~~, and that I have been working these last years, partly experimentally, partly theoretically, chiefly on conduction of heat in gases, and some other ~~or some~~ subjects connected with the kinetic theory of gases, and on some ~~subjects~~ aerodynamical and hydrodynamical problems. I don't send the papers, now, as I believe to have sent them to you, as they were finished. Now, I am not satisfied at all with working out these „old physics", although there may be much to be done yet, especially in the kinetic theory. Whoever has seen the grand revolution in physics, caused by the recent discoveries in connexion with „corpuscular" or „electron"-theories to which you have contributed so much


K
K'
10"

141 2

~~[illegible]~~ will be attracted by this new movement in physics.

So am I, ~~and~~ but as the working up of the recent advances in these

objects requires more leisure than is left to me ~~from~~ during my teaching

work and more facilities than I have here in Lemberg, I have taken

half a year's leave from my university duties, in order to go abroad,

~~to get thoroughly acquainted with these most [illegible]~~ and to ~~do scientific~~ work in this direction.

~~[illegible]~~ of all, I to you, to Cambridge, where ~~one of the chief springs of the new~~ the most important researches of this kind have originated

(I should like to go) and there ~~I should think it best to do not only~~

~~current is coming forth.~~

~~theoretical work but experimental although my time is research~~ too, and this is ~~what~~ the point ~~[illegible]~~

about what I should ~~be very much obliged to~~ like to ask you for any information:

~~if there~~ is can I do research work in your laboratory for the next Michaelmas,

~~probably~~ ~~and of~~ and Lent term too, and if so under what conditions?

~~[illegible]~~ As I am no adherent of the German ~~way of [illegible]~~ division into mathematical and experimental

Now, physics, I should like to do not only theoretical work but experimental too

~~[illegible]~~ I should be very much obliged to you if you would kindly let me know your answer ~~[illegible]~~ these question

I am yours respectfully

Most of all I should like to go to the very source of the most important

researches of this kind, to you, to Cambridge.

L. E.! Ich fürchte mich, dass morgen nur lauter Chemiker kommen werden, welche ~~ich~~ alle davonlaufen werden, wenn ich spreche. Vielleicht bist Du sogut wenigstens den Zeitungen meinen Vortrag anzukündigen (Über Wärmeleitung ~~in~~ Gasen).

Herzl. Gruss

Smoluchowski

CORRESPONDENZ-KARTE

№ ....

zur pneumatischen Expressbeförderung.

Die Aushebung der pneumatisch zu befördernden Correspondenzen aus den Sammelkasten erfolgt täglich in der Zeit von 7 Uhr früh bis 8 1/2 Uhr abends alle 20 Minuten.



An Wohlg. Herrn

Dr. J. Tůma

VIII/, Trautsohng. 2

9 }
8 } Nie
7 Dali
6 } Syg
5 }}} s Fr…

Do K. Twardowskiego 143
[Kazimierz] 1899 r.

K. K.!

~~Nadzwyczaj wdzięczny~~ Ci ~~jestem~~ Bardzo dziękuję Ci za list Twój ostatni który, jak widzisz, wreszcie nakłonił mnie do stanowczej decyzyi w tej sprawie.

Spodziewam się że nie weźmiesz mi za złe ~~…~~ iż obarczam Cię jeszcze tym trudem, przesyłając na Twoje ręce moje podanie o przeniesienie veniæ legendi. Bardzo ~~…~~ proszę Cię ~~wdzięczny~~, ~~gdybyś~~ żebyś zechciał przejrzeć je, ~~czy~~ i jeśli wszystko jest w porządku, ~~…~~ podać ~~je~~ do kancelaryi.

Rozprawki moje, które – jak myślę – ~~są potrzebne jako załączniki~~ muszą być załączone, przesyłam równocześnie pod opaską. Dwie, ~~z nich~~ które jeszcze nie wyszły z druku, będzie można zapewne później dołączyć.

Nie wiem czy nie trzeba wymienić przedmiotu wykładu na przyszłe półrocze; trudno by mi to było, gdyż nie mam wyobrażenia jakie części fizyki ~~…~~ i w jakich rozmiarach tam wykładane były w ostatnim czasie i jakie ~~…~~ wykłady teraz ~~byłyby~~ najwięcej być ~~mogą~~ pożądane. ~~byłyby~~ Ponieważ i tak już podanie o docenturę wnoszę, a obsadzenie katedry tak prędko jeszcze nie nastąpi, więc zdaje się, że nie ~~…~~ ma potrzeby, żebym teraz na Wielkanoc przyjeżdżał; wolę ~~więc~~ przyjechać dopiero gdy będę miał już rozpocząć wykłady, ponieważ tu ~~bardzo~~ będę musiał jeszcze pracować, aby skończyć pracę ~~którą~~ doświadczalną ~~…~~ rozpocząłem w labor. Exnera.

Wysokie[1] Kolegium profesorów!

Niżej podpisany, ~~prywatny~~ docent prywatny ~~dla~~ fizyki ~~dla~~ na uniwersytecie ~~Wiedeńskim~~ we Wiedniu, prosi aby Wysokie Kolegium Profesorów ~~zechciało~~ raczyło [przenieść ~~mój~~ jego „venia legendi" dla tego samego (~~przedmiotu~~ działu umiejętności) na uniwersytet we Lwowie],

udzielić mu „veniam legendi" dla tego samego przedmiotu na uniwersytecie we Lwowie.

~~W tym to celu [illegible]~~

Dołączone: 1). Curriculum vitae kopię dyplomu doktorskiego
2). ~~Dyplom doktorski~~ nominacyjny
3). ~~Dekret mianowania~~ na docenta we Wiedniu Nominacyjny
4). Dotychczasowe ~~prace~~ rozprawy umiejętnicze.

N... prosi o przeniesienie swojej „venia legendi" dla fizyki ~~z uniwersytetu Wiedeńskiego~~ z Wiednia do Lwowa.

M. S. do K. Twardowski? 1899 144

ale nasuwa mi się mimowoli pytanie, czy ~~nie~~ w razie opróżnienia katedry ~~mat~~ fizyki matematycznej we Lwowie nie zechcą się o nią ~~starać~~:

1. matematycznej fizyki
1) (docent) ~~[illegible]~~ w Krakowie, który już od lat (3?) [illegible] za moje [illegible]
jest teraz jeszcze tylko fungującym i ma tytuł [illegible].
(z [illegible]) nadzwyczajnego profesora, którym [illegible]
stosownie do [illegible] podobno nie zostanie,
dotąd do [illegible], (w [illegible] przy [illegible] [illegible])

2. [illegible], także docent matematycznej fizyki w [illegible], [illegible] już z tytułem i (mowi [illegible]) nadzwyczajnego profesora,

3. [illegible]

a minister nie jest obowiązany do trzymania się propozycji fakultetu ale, co się rzadko zdarza, je pomija, a względnie w takich razach, gdzie [illegible] i stosunki [illegible] wszelkie odgrywają rolę

~~[illegible]~~ stosując się do zasad w profesorów fizyki, wynikających z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] się ~~i do tego dobra~~

na [illegible] i ale tego faktu, wytłumaczył że przy ostatnim
[illegible] przy jednym [illegible]

145

Mój kochany K.!

Nadzwyczajnie Ci jestem wdzięczny za wskazówki i rady prawdziwie przyjacielskie, które mi podałeś w listach Twoich ostatnich, ale proszę nie gniewaj się, że w sprawie tej tak ważnej dla mnie, nie powziąłem jeszcze decyzji stanowczej. Pozwól żebym z wszelką otwartością opowiedział Ci co mi się zdaje przemawiać pro i contra, a Ty może będziesz tak dobrym i odpowiesz mi jeszcze ~~co o tem sądzisz~~ co do niektórych punktów.

Z pewnością bardzo chętnie objąłbym we Lwowie katedrę fizyki matematycznej, jeżeli teraźniejszy profesor ustąpi, bo chociaż jak i Ty zauważyłeś zakres działania tam nie będzie tak wielkim jak na wielu innych wszechnicach, przecież wolałbym, żeby praca moja przyniosła bezpośredni pożytek dla rodaków a niżeli ~~niż~~ dla cudzoziemców. ~~i wolałbym żyć między swoimi~~ Ale czy jest dlatego potrzebnem ~~to wymaga~~ koniecznie żebym się przeniósł jako docent i asystent do Lwowa? ~~Albowiem z tem jest~~ Przecież byłoby ~~jest~~ z tem wielkie ryzyko dla mnie; przenosząc się do Lwowa „habe ich Alles auf eine Karte gesetzt", a to wrócić z tamtąd ~~już~~ tutaj nie ~~mógłbym~~ mógłbym już. A wątpię, czy mogę rachować zupełnie na pewno, żebym, będąc we Lwowie, otrzymał ową profesurę. Pomijając, żebym mógłbym się starać jakiś

~~ale zdaje mi się być bardzo prawdopodobne~~

przyj. Warszawski, bo tembym zapewne mniej miał widoków; nie wiem czyby profesor Natanson z Krakowa nie chciał się przenieść, ponieważ (mu stosunki) w Krakowie podobno bardzo nie przypadają do smaku, ale z pewnością będzie się starał otrzymać profesurę między innymi Estreicher, syn bibliotekarza Karola Estreichera z Krakowa, który ~~teraz odbywa~~ skończywszy studya i otrzymawszy krajowe stypendyum, bawi teraz ~~za granicą~~ jeszcze na zagranicznych wszechnicach, i który będzie miał za sobą ogromną protekcyę; — przytaczam tylko, że żona byłego ministra Dunajewskiego jest Estreicherówna z domu —. Nie obawiałbym się wcale ~~konkurencyi~~ Estreichera jego pod względem fachowym, ale niestety takie i inne względy wchodzą w rachubę.

~~Urzędnicy i minister dla Galicyi i różni inni panowie~~

Przypuśćmy nawet że fakultet Lwowski będzie mnie proponował primo loco, przecież i minister dla Galicyi i różni inni wielmożni panowie ważne słówko mogą wtrącić.

A jeżeli nie otrzymam profesury, co wtedy ~~mógłbym~~ mam począć? Asystentura sama naturalnie mnie nie nęci. Jestem pewien żeby p. profesor Zakrzewski, którego nadzwyczajnie poważam i ~~szanuję~~ cenię, byłby dla mnie życzliwym i ~~przyjemnym~~ łagodnym szefem, ale przecież mając zatrudnienie jako asystent i nadto wykłady dla weterynarzy i jako docent, nie miałbym już wcale ~~czasu~~ sposobności do własnych prac, które zawsze tyle czasu wymagają.

Podjąłbym się więc tego tylko w tym razie jeżeli bym mógł się spodziewać zupełnie

146

na pewno profesury. Jeżeli nie zostanę ~~tym razem~~ profesorem, ~~wszystkie~~ ~~nie mógłbym~~ ~~musiałbym~~ czekać na tak podrzędnym stanowisku kilkanaście lat, aż znów się kiedy ~~zdarzy~~ druga sposobność nadarzy. Na inną wszechnicę mnie przecież ze Lwowa nie powołają, podczas gdy zostając tutaj, gdzie ~~przecież~~ wyrobiłem sobie już niejakie stanowisko "~~[illegible]~~" i gdzie także prof. Boltzmann mnie popiera, miałbym zawsze wszystkie drogi otwarte.

Przepraszam bardzo że molestuję Cię temi wywodami, ale tyle okazałeś mi życzliwości, że odważam się prosić Cię o łaskawą odpowiedź co o ~~tem~~ tem sądzisz, mianowicie czy ~~myślisz żebym~~ myślisz że mógłbym się na pewno spuścić ~~na~~ otrzymanie profesury?

Możeby wystarczyło gdybym zawiązał stosunki ze Lwowem podczas wakacyj lub przy zjeździe przyrodników i lekarzy polskich, który ma się odbyć przyszłego roku w Krakowie? Skończyłem nie dawno ~~[illegible]~~ pracę, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ która ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ będzie publikowana w przyszłorocznym tomie "Prac matem. fizycznych" wydawanych we Warszawie przez prof. Dicksteina.

Kilka dni temu podałem znów ~~pracę~~ rozprawkę do tutejszej akademii, teraz ~~znów~~ nową rozpocząłem, tak więc mam aż nadto zatrudnienia. Do tego także wykłady „Quaternionen-Rechnung & deren Anwendung auf Physik" dosyć dużo ~~pracy~~ zajęcia mi przysparzają; mam ~~nawet~~ obecnie dziesięciu słuchaczy, (którzy regularnie uczęszczają.

Dziękuję Ci bardzo za przesłanie mi Twojej ostatniej ~~rozprawy~~ rozprawy i temi przedmiotami ~~przynajmniej~~ także niefachowiec może się bardzo zainteresować i przynajmniej częściowo je zrozumieć, podczas gdy ~~bardzo wątpię~~ pewien jestem, że rozprawki, które Ci przesłałem, odłożysz na stronę jako zupełnie „ungeniessbar"; ~~mniejsza o to~~ wszakże i pomiędzy ~~fachowcami~~ fachowcami mało jest takich, którzy się interesują ~~[illegible]~~ wszystkiemi ~~gałęziami~~ częściami ~~jakąś gałęzią~~ fizyki, tak ~~wszystko się specjalizuje~~. u nas nauka ~~wszystko~~ coraz więcej rozdziela się na specjalne gałęzie, a ~~wszystko [illegible]~~

Referatu o prostocie praw przyrody niestety nie mogę Ci przesłać, zrobiłem sobie tylko kilka notatek, których ~~[illegible]~~ nie zachowałem. Nie wchodziłem w nim ~~zresztą~~ wcale w kwestyę (metafizyczną) filozoficzną, tylko starałem się dowieść, że według teraźniejszego rozwoju fizyki zdawałoby się, jak gdyby, ~~[illegible]~~ wbrew mniemaniu ogólnemu, wszystkie prawa, które uważano dawniej jako proste, były ~~[illegible]~~ w rzeczywistości bardzo skomplikowane; z tego rozwinęła się ~~żywa~~ ożywiona dyskusya — więc cel mój został osiągnięty.

Ale teraz kończę, bo już zapewne zanadto długo Cię nudzę. Raz jeszcze dziękuję Ci za Twoją życzliwość i ślę jaknajszczersze życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku dla Ciebie i Rodziny

~~[illegible]~~

Jutro nie zobaczę Joraski!

Szan. Panie Redaktorze   do Z. Wasilewski   Lwów, 14/XI 1900   147

[Zygmunt.]

Pozwoli ~~[illegible]~~ ~~mi~~ mnie (Sz. Pan) jako długoletniemu czytelnikowi i (życzliwemu) przyjacielowi „Słowa Polskiego" zrobić kilka uwag, które mi się nasuwają po przeczytaniu dzisiejszego ~~numeru~~ (533). Znajduje się tam opis ~~smutnego~~ tragicznego bardzo przypadku, który się zdarzył dziś na Politechnice, opis w tak niesmaczny sposób (okrasami) ~~[illegible] (śmierć w ..... [illegible])~~ przezesami udekorowany i „rozwałkowany", że nadawałby się ~~[illegible]~~ raczej do pokątnego dziennika goniącego za sensacyami w rodzaju wiedeńskiego ~~[illegible]~~ „Extrablatt" lub „Illustrirte Hacke".

Ale mniejsza o to, nie starczyło może ~~[illegible]~~ już metrowych sprawozdań z procesu Wierzchołka (— chwała Bogu że się tak nareszcie skończyło! —) i sprawy ks. Kwileckiej do zapchania szpalt, więc talentowi lyryczno-dramatycznemu jakiegoś reportera otworzyło się pole do popisu (Patrz również „Na inspekcyi" w Kronice). ~~[illegible]~~ Oburzyła mnie jednak (główna) wyraźna tendencya przedstawienia całego wypadku w ten sposób, jakoby Prof. Kępiński nie tylko był mimowolną przyczyną owego samobójstwa, ale jakoby nawet ponosił moralną ~~winę~~ odpowiedzialność (z powodu może niesprawiedliwego, a w każdym razie zbyt surowego postępowania.

Oburzyło mnie to, ponieważ (każdy kto zna ~~[illegible]~~) ~~[illegible]~~ Pr. Kępińskiego, ~~właśnie i [illegible]~~ wysoko go cenić musi właśnie ~~z [illegible] nadzwyczajnego [illegible] do~~ jako nauczyciela i (prawdziwego) przyjaciela młodzieży, który z wprost niezwykłą sumiennością oddaje się swemu zawodowi i także w tym przypadku (o czem ~~[illegible]~~ zresztą sam [illegible] się poinformować), który ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ reprobując (nieszczęsnego Kandydata) ~~P. Sadowskiego~~ przy egzaminie, spełnił tylko swój ~~[illegible]~~ smutny przykry obowiązek.

~~Naprawdę, dość przykrą~~ i Kto raz (doświadczył) (sam) tej przyczyny że może nie ma przykrzejszej czynności jak egzaminowanie, a zwłaszcza reprobowanie kandydatów niedołężnych czy też nie dostatecznie przygotowanych. A przy każdym egzaminie, który nie jest

A ~~niepowodzenie~~ kilku setek ~~się zdarzy~~ X)

czeką Komedyę, będzie też pewien procent takich repetowanych. Jeśli ich jest

kilku, lub conajwyżej kilkunastu na dość kandydatów jak to było u P. Kyp...skiego

to z pewnością nie jest ozdobą ~~dowodem~~ dowodem zbytniej srogości.

Nie mam zamiaru pisać tu apologii dla P. Kyp...skiego przeciwko ukrytym insynuacyom

nieuzasadnionym docinkom i częściowo ... informacyom swego reportera, ale dziwi mnie

że poważny dziennik zamieszcza lekkomyślnie artykuły ... niesprawiedliwe

krzywdzące i sprawiedliwie nie zbadawszy dokładnie przedtem stanu rzeczy.

Skutek może być w tym przypadku tylko taki że zachęci malkontentów i wywrzeszczeń, który się dziś

najłatwiej ... się znajdą, a o zaburzenie nauki jak wiadomo nie trudno.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Sz. Pana Redaktora na niewłaściwość (tego ...)

ujęcia w Jego piśmie taktu i zapewnić Sz. Pana o

znane szczególnie ... prawdziwem uznaniu dla pełnej zasługi

najgłębszem mojem poważaniem i prawdziwym szacunku dla Jego osoby

działalności Jego.

*) Taka surowość ... byłaby może nawet wskazana wobec wprost anormalnego natłoku

młodzieży na technikę, a przecież u P. Kyp... nie więcej jak 5% pada ... oraz X)

przy egzaminie z matematyki.

X) dla utrzymania nauki na odpowiednim poziomie

Skutek takich dokładnych triangulacyi także dopiero ~~wymierzonych~~ [illegible] w r. Peru, Francyi, Szwecyi

że ziemia nie jest ściśle kulistą lecz wykazuje pewne spłaszczenie (koło $\frac{1}{300}$ = 21 km)

zatem kształt pomarańczy

Zwykle uważa się ziemię jako elipsoidę obrotową

148

à M. Pierre Weiss

Zürich Polytechnikum

Lemberg, Dlugosza 25

20/11 1911

Monsieur,

C'était une surprise pour moi de recevoir ces jours ci le beau volume publié par la Société Suisse de Physique, contenant les oeuvres de Walther Ritz. Permettez moi, Monsieur, de vous addresser mes meilleurs remerciments et en même temps mes félicitations sincères à propos de l'édition de cette oeuvre. Car il parait que le mérite de l'initiative et de

la mise en oeuvre est surtout à Vous, Monsieur.

En effet, c'est un beau monument en mémoire du brillant jeune savant et en même temps une publication très utile. J'ai l'intention d'en tirer profit dans l'étude d'un problème qui m'intéresse particulièrement, la théorie des raies spectrales.

Veuillez agréer Monsieur l'expression de ma [illegible]

P.S. Je me permets de vous ~~adresser~~ envoyer un fascicule de ~~mes mes~~ brochures contenant quelques de mes travaux, publiés dans ces dernières années.

~~Do~~ Do K. Zakrzewskiego Kraków   Lwów, 6/3 1913

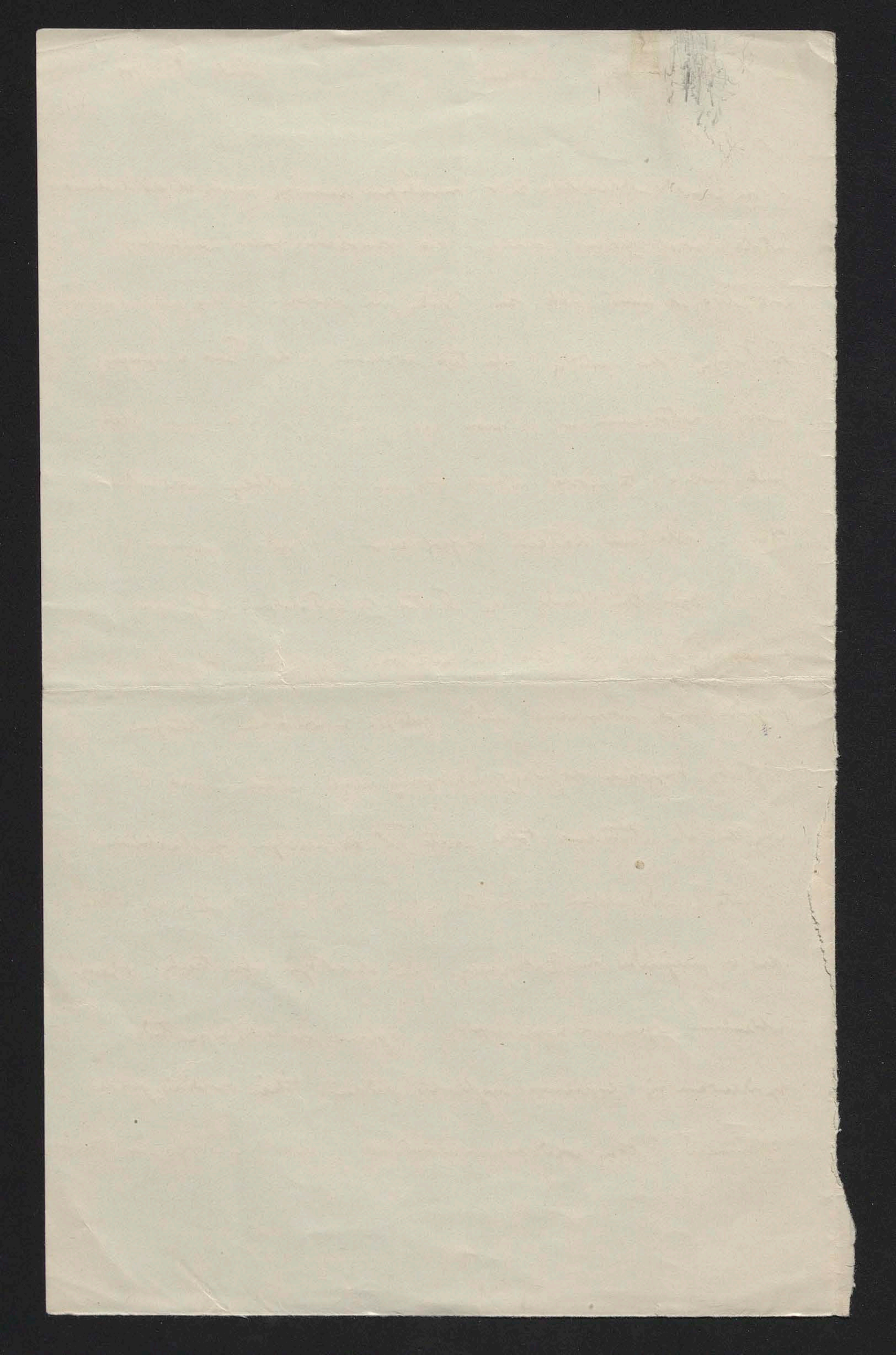
Do Zakrzewskiego K. [Konstanty]   149

Sz. P. K.

Wobec prawdopodobieństwa że w niedługim czasie się przeniosę do Krakowa, została utworzona wybrana komisya dla rozwiązania sprawy ewentualnego następstwa po mnie. Jak Panu Koledze już wiadomo, pragnę zaproponować Pana Kolegę jako następcę i dla tego zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o dostarczenie mi 1). spisu prac przez Niego wykonanych, albo jeżeli można o to prosić, odbitek tych prac 2). krótkiego curriculum vitae z osobistemi datami biograficznemi. Bardzo przepraszam że Kolegę ~~tym~~ tym trudzę, ale ułatwi to załatwienie całej sprawy, a pragnąłbym już teraz ile możności przygotować, aby potem gdy przyjdzie moja nominacya módz wystąpić z wnioskiem gotowym. Byłoby oczywiście dogodniej, gdybyśmy mogli ustnie umówić to wszystko, ale ostatecznie także poczta jest ~~to~~ niezłym wyręczycielem.

Z wielkiem prawdopodobieństwem na święta będę w Krakowie chociaż na kilka dni w przejeździe do Zakopanego, gdzie chciałbym sobie trochę „odpocząć" robieniem wycieczek narciarskich i wypraw górskich. Więc stąd spodziewam się, że będziemy mogli się widzieć i także osobiście pomówić. Łączę wyrazy poważania i wyraz prawdziwego szacunku

M. S.



W sprawie nabycia Radu dla Zakładu (akcja wspólna Zakładów, do referatu Prof. Rosnera, 1914)

Bekanntlich ist die Radiologie ein Gebiet, welches im Laufe der letzten 15 Jahre eine ganz grundlegende Bedeutung für Physik und Chemie gewonnen hat. Es handelt sich dabei nicht nur um die chemische — aber mit physikalischen Mitteln auszuführende — Erforschung der Eigenschaften der radioactiven Substanzen — was als ein Spezialzweig der Chemie aufgefasst werden kann, sondern um die Benützung des Radiums, als Quelle von α β γ und δ sowie Kathoden-Strahlen, welche ganz ungeahnte Aufschlüsse über die Physik der Ionen und Elektronen und indirekt die ganze moderne Elektricitätslehre ergeben haben und in Zukunft in reichem Masse ergeben dürften. Es ist wohl zweifellos dass die Fragen [illegible] die Konstitution der Ionen über die Natur der positiven Elektricität, über Aufbau der Atome aus Elektronen, über Natur der chemischen Valenz mittels radiologischer Forschung ihrer Lösung entgegengehen. Auch ist die durch radioactive Substanzen [illegible] mittels [illegible] ermöglichte Nachweis ganz minimaler Substanzmengen von äusserster Bedeutung für die Erforschung der Eigenschaften sehr verdünnter Gase und Lösungen, und ist heutzutage eben eine [illegible] durch die Arbeiten von [illegible], Svedberg, [illegible] u. A. angeregte Streitfrage (betreffs Nachweis molekularer Konzentrationsschwankungen) auf der Tagesordnung wissenschaftlicher Zeitschriften. Man kann wohl behaupten, dass in der ganzen Geschichte der Physik noch nie eine Entdeckung so rasch so weit tragende [illegible] Folgen

gezeitigt hat wie die Zeit d. d. radioaktiv. und der Schwerpunkt der ~~...~~ aktuellen Arbeiten im Gebiete der Physik ist heute dem Gebiete der Radioaktivität sehr nahegerückt.

~~Wer nicht hinter der~~

das bis im Gebiete der Physik bildet, welches heute im Vordergrund des allgemeinen Interesses steht und aus welchem noch immer neue Bedeutung gewonnen wird.

~~Es mag vielleicht bemerkt werden dass die Erde~~

~~Wer nicht hinter dem wir~~

Ein Universitäts[physikal.] Laboratorium, welches nicht hinter [bei dem allgemeinen Fortschritt] zurückbleiben will, muss unbedingt die Mittel zur Verfügung haben um auch radiolog. Forschung zu führen – umsomehr in dem Masse als die Benutzung des Radium als intensivste Strahlenquelle [und Übergang von dem Gebiete der Radiologie sind heute im steigenden Maße an Bedeutung des obligaten ...] in Frage kommt. ~~...~~ Für das Institut Prof. ..., in welchem vor allem Forschungen über Molekulartheorie, ~~...~~ und Elektronik geführt werden sollen, ist dann von besonderer Wichtigkeit.

Daher muss die Erwerbung einer Quantität von 20 mg Ra als das Mindestmaß desjenigen betrachtet werden, was für dieses nötig ist.

Krakau, 30/10 1915

Dieses Blatt finde ich soeben auf meinem Schreibtische, wo es unter anderen Papieren seit Mai l. J. gelegen war, nämlich seit jenem Tage, als Hasenöhrl mich aufsuchte und wir über die Arbeit Schönberger's über Brown'sche Bewegung disputierten. Von Hasenöhrl's Hand stammen die Aufzeichnungen (auf der anderen Seite). Vielleicht war es das letzte wissenschaftliche Gespräch H.'s?

Seitdem ist Schönberger gefallen. Gerne hätte ich die von ihm im Manuskript hinterlassene Arbeit veröffentlicht – aber leider ist ihr Gedankengang unrichtig und Hasenöhrl hat mir damals nach langem Disputieren hierin vollständig Recht gegeben.

Am 8. Oktober ist Hasenöhrl den Heldentod gestorben! So will ich dieses Blatt Papier als ein für mich denkwürdiges Erinnerungszeichen aufbewahren.

(Oder kommt nun wohl an mich – als dritten im Bunde – die Reihe?)

M. S.

ε_k l

Δ_k

$$\Delta_{k+1}^2 = \Delta_k^2 + l^2 - 2\Delta_k l \cos\varepsilon_k$$

$$\Delta_n^2 = nl^2 - 2l\sum_0^n \Delta_k \cos\varepsilon_k$$

$\sqrt{n}$ $\frac{1}{\sqrt{n}}$

Δ^2 $\frac{n}{2}$ $2n\left(\frac{l}{2}\right)^2$

l

Δ_k

$\frac{\sqrt{n}}{n}$ $\frac{n+\sqrt{n}}{n}$